

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Opowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcina 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 40

Poznań, poniedziałek dnia 26 stycznia 1931

Rok XXVI

Protest zbiorowy

Sprawa brzeska okryła hańbą imię Polski i otworzyła chyba wszystkim oczy na to, jaką drogą kroczy się u nas, — na to, że zanika u nas coraz więcej poczucie uczciwości i sprawiedliwości, — na to, że bezprawie coraz szersze zatacza u nas koła, — na to, że stoczmy się w przepaść, jeśli nie nastąpi wkrótce naprawa.

Dlatego występujemy wszędzie i zawsze przeciw każdemu bezprawiu, — dlatego zwalczamy na każdym kroku nadużycia i wymuszenia, — dlatego stanowczo i bezwzględnie domagamy się zawsze, by ustawy, rozporządzenia i zarządzenia jako też ich wykonywanie odpowiadały zasadom praworządności, sprawiedliwości i uczciwości.

Za czasów niewoli dźwierzaliśmy wytrwale i wysoko nieskalany sztandar Polski, — a teraz w wolnej Polsce doczekaliśmy się tego, że słowy i czynami kała się imię Polski.

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE

Toruń: Dr. Betlejewski Jan, lekarz — Bieszk Józef Zbigniew, adwokat — Ks. Bolt Feliks, proboszcz i senator — Bolt, adwokat — Borowski Aleksander, kupiec — Brzeski Franciszek, kupiec — Dr. Burek Władysław, adwokat — Dąbrowska Anna — Doerffer Marjan, adwokat — Doerfferowa Zofja — Dr. Drath Zygmunt, adwokat — Hamerski Franciszek, kupiec — Dr. Hrehorowicz Zbigniew, adwokat — Iwicki M., lekarz-dent. — Dr. Jacobson Wojciech, lekarz Januszkiewicz Edmund, kupiec — Dr. Jezierski, adwokat — Dr. Kolanowski Józef, lekarz — Kolanowska Irena — Kuczyński Bolesław, kupiec — Matuszewski Czesław, adwokat — Michałek Stefan, adwokat — Dr. Michejda Tadeusz, senator — Mielcarzewicz Witold, adwokat — Niklewski Marjan, adwokat — Ossowska Franciszka — Dr. Ossowski Paweł, adwokat — Rolewski Kazimierz, przemysłowiec — Dr. Roman Stanisław, lekarz — Dr. Rubczyński St., adwokat — Sachowa Zofja — Sikora Konrad, kupiec — Dr. Skąpski Stanisław, adwokat — Sokulski Jan, adwokat — Stapf Teodor, adwokat — Sulecki Jakób, mistrz malarski — Szydłowska Helena — Szykowski Władysław, adwokat — Dr. Tarnowski Kazimierz, lekarz — Dr. Woyda, adwokat — Dr. Wrembel, lekarz — Ks. prałat Wysięński, proboszcz — Dr. Zapałowski Bernard, lekarz.

Brodnica: Ks. Bielicki Józef, proboszcz — Bizan Sylwester, dyrektor banku — Bizanowa Zofja — Ciecierski Stanisław, kupiec — Finklówna Emilja, ksiązkowa — Gerlach Franciszek, piekarz — Gończ Jan, kupiec — Dr. Karwat M., lekarz — Kwiatkowski Józef, kupiec — Tomczak Fr., drogerzysta.

Kruszyny Kościelne: Dulski Alojzy, właściciel dóbr.

Pokrzydowo: Ks. Dembiński, proboszcz.

Szczuka: Ks. Kamiński, proboszcz.

Zmiejewo: Ks. Czarnowski, proboszcz.

Chelmska: Brzeski Jan, rzemieślnik — Kowalski Jan, właściciel domu — Pilałowski Zbigniew — Różyński Kazimierz, mechanik — Sikorski Anastazy, redaktor — Siudzińska Marta — Stankiewicz Andrzej, robotnik.

Lubawa: Brassowa Elżbieta — Dr. Brasse Leon, lekarz.

Pelplin: Ankiewicz Jan, dyrektor — Ankiewiczowa Aleksandra — Ks. Chudziński Jerzy, redaktor — Chudzińska Stanisława — Chudzińska Anna, korektorka — Czarlińska Kamila — Drapiewski Kazimierz — Kwiatkowski Stanisław, introligator — Loberi Jan, mistrz drukarski — Majewski Michał, redaktor — Matłoz Józef, redaktor — Przybecki Stefan, zecer — Rapior Jan, robotnik — Reiske Teodor, zecer.

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE

Poznań: Adamski Janusz, kupiec — Andersz Seweryn, elektrotechnik — Andrzejewski Marjan, inżynier — Augustyniak Antoni, radny miejski — Beżyńska Marja, stud. U. P. — Berkan Władysław, przemysłowiec — Chwałek Maksymilian, inżynier — Czapia Tadeusz, radca — Czaplina Halina — Czarliński Michał — Dalkowski Julian, b. dyr. banku — Domagalska Helena, właśc. biura technicznego — Drabętowicz Franciszek, mistrz krawiecki — Fenger Roman, dziennikarz — Filipowicz Teodor, przemysłowiec — Glowacki Stefan, inżynier — Gniatczyński Antoni, adwokat — Górnicki Władysław, inżynier — Dr. Grossmann Marja, lekarka — Hedingerowa Jadwiga — Hedinger Stanisław, inżynier — Hedinger Witold, konsul szwedzki, inż., przewodn. rady miejskiej — Howorka Michał, adwokat — Janiak Stanisław, adwokat — Jasiński Józef, radca — Jasińska Franciszka — Kanjasty St., przemysłowiec — Kapela Bolesław, przemysłowiec — Kędzierska Walerja — Kędzierski Czesław, redaktor — Kokot Leon, przemysłowiec — Komorowski Władysław, adwokat — Konwerski Marjan, adwokat — Kościński Leon, kupiec — Dr. Kostrzewski, prof. Uniw. — Kostrzewska Jadwiga — Kruk Ludwik, przemysłowiec — Dr. Kryszewicz Bolesław, lekarz — Kryszewicz Stanisław — Dr. Kryzan Marjan, radca — Kryzanowa Stanisława — Krzyżagórska Władysława — Laś Andrzej, wł. domu — Leitgeber Roman — Likorska Lucja, ksiązkowa — Ks. Ludwiczak Antoni — Lebińska Marja Halina — Lukomski Wiesław, inż. — Maćkowiak Wiktor, inż. — Musiał Mieczysław, bankowiec — Napierała Henryk, bankowiec — Napierała Tomasz, kroczy — Niewiada Wincenty, kupiec — Noskowski Witold, dziennikarz — Dr. Opuszyński, emerytowany wizytator szkolny — Dr. Paczkowski Romuald, profesor uniwersytetu — Pałęcki Józef, adwokat — Pankauowa Marja — Pawłowski Edward, przemysłowiec — Piotrowski Adam, redaktor — Pluciński Maksymilian, radca — Pospieszalska Helena — Powidzki Tadeusz, redaktor — Ks. Prądzyński Józef — Przyjemski Ksawery, księgarz — Ks. Putz Narcyz, proboszcz — Rakowski Marjan, zegarmistrz — Rozmiarkowa Halina — Dr. Rydlewski Celestyn, lekarz — Rydlewski Marja — Rzepecki Karol, księgarz — Dr. Seyda Marjan, redaktor — Seydzina Marja — Sibilski Wincenty, kupiec — Skotarek Jan, inżynier — Ks.

Protestujemy przeciw temu wszystkiemu, — niechaj protestują wszystkie stany, stany duchowne i świeckie, — niechaj protestują i kobiety i mężczyźni, — protestujemy bez względu na pochodzenie, wychowanie, stanowisko i wykształcenie, — protestujemy w życiu publicznym, prywatnym i towarzyskim wszyscy bez względu na przynależność partyjną.

Chodzi przecież o naród cały, — chodzi o Polskę jako Państwo, — chodzi o zasady, bez których przestrzegania żadne nowożytne Państwo nie może się długo ostać.

W styczniu 1931.

Pierwsza serja podpisów:

Stychel Antoni, prałat — Stwiorek Stanisław, dyrektor przemysłowy — Dr. Suwalski Władysław, lekarz — Taylorowa Edwardowa — Tucholski Leon, mistrz stolarski — Dr. Ulatowska Tadeuszowa Marja — Ulatowski Stanisław, przemysłowiec — Weselik Wiktor, kierownik biura — Dr. Wieleński Bolesław, lekarz — Wolniewiczowa Bronisława, kupcowa — Wyczyńska Katarzyna — Wyczyński Wacław, em. starosta krajowy — Zabłocki Jan, przemysłowiec — Zainiewiczowa Marja — Żółtowska Helena.

Białeżyń: Adamski Stanisław — Buchholz Andrzej — Grzebyła Franciszek — Kempniński Wojciech — Mierzwiuk Antoni — Pagacz Michał — Szablowski Walenty — Ks. Szwaba, proboszcz — Wasela Józef — Wawroski Jan

Borek: Bensch Edward, kupiec — Dąbkowski I., kupiec — Gruchała Józef, mistrz piek. — Kolendowicz Stan., mistrz stolarski — Kolendowicz Helena — Kotliński Władysław, kupiec — Kozłowski Wojciech, kier. Rolnika — Malczewski Kazimierz — Maliński Stanisław, mistrz obuwn. — Mieloch A., mistrz stol. — Minicki Emil, kupiec — Orsztynowicz J., mistrz kołodziejski — Paprzycki J., właśc. domu — Paprzycki St., drogerzysta — Pawlicki Czesław, mistrz fryzjerski — Przewoźniak Jan, mistrz kowalski — Sobiechowski Ludwik, zegarmistrz — Stanikowski W., kupiec — Stański Antoni, aptekarz — Tomaszewski St., ślusarz maszynowy — Weinert Jan, mistrz krawiecki.

Bydgoszcz: Cylkowski Stanisław, dyrektor — Deplewski Władysław — Dominiak Andrzej, robotnik — Drzewiecki Wiktor, drogerzysta — Dysmann Leon — Folczyńska St. — Garszka Karol — Gliszczyńska Zofja — Graczykowska Anna — Gundermann Z., kupiec — Ignowska Felicja — Kolasińska Lucja — Konkowska Janina — Kowalczyk Franciszek, szofer — Liebarska Cecylja, stenotypistka — Łazarski Jan, drogerzysta — Marchlewska Wanda — Nowak Stefan, dyrektor — Nowicka Wł. — Perlikówna Jadwiga — Sobota Witold — Stranz Aleksander, drogerzysta — Teleja Jan, drogerzysta

Cieślin: Zabłocki Mieczysław, ziemianin.

Gorzyce: Bylski Stanisław — Głon Ignacy, kowal — Piwkowski Józef, organista — Smogiecki Władysław — Ks. Suszczyński Karol, dziekan.

Grodzisk: Frankowski, em. nauczyciel — Gajdziński Franciszek, drogerzysta — Ks. Jaskólski H. — Ks. Kruszka St., proboszcz — Dr. Mikolajczyk, lekarz — Napierała, aptekarz — Szuwalski W., kupiec.

Inowrocław: Bratek — Dąbrowski Jan, przemysłowiec — Buchelt Zygmunt, em. wiceprezes sądu okr. — Czuprzyński Zygmunt, zecer — Graczyk Stanisław, właśc. kawiarni — Dr. Gutowski R., lekarz — Kisielowski J. — Kobierski Klemens, redaktor — Kuśka Paweł, drukarz — Lemańska Marja — Dr. Nowakowski Stefan, lekarz — Sierwoczyński Adam — Skonieczny Edmund — Sroczyński Roman — Włodarska Stefanja — Zabłocki Wacław, em. kapitan — Ziętowski Kazimierz, dyr. drukarni — Dr. Znaniecki Leon, lekarz — Znaniecka Anna.

Kostrzyn: Blachorski, kupiec — Iwański Bronisław, kupiec — Jądzewski Klemens, mistrz kowalski — Kubiak Jan, pomocnik szewski — Kupsa Edward, krawiec — Lemański Ignacy, mistrz szewski — Lemański Leon — Markiewicz Konrad, kupiec — Miklaszewski Aleksander, kupiec — Miklaszewski Franciszek, mistrz szewski — Miklaszewski Ludwik, mistrz krawiecki, b. poseł — Miklaszewska Katarzyna — Rakowski Piotr, mistrz fryzjerski — Sikorski Antoni, mistrz blacharski — Urbański Jan, kupiec

Lusówko: Dowbór-Muśnicki, generał — Hajdasz Ignacy, wódzar — Jordan Stanisław, ppor. rez. — Kosicki Antoni, murarz — Pluciński Zygmunt, obywatel ziemski — Tomkowiak Stanisław, wódzar — Turostowski Klemens, kowal — Wasielewski Józef, ślusarz maszynowy — Woźniak Franciszek, stelmach.

Maniewo: Kurkowiak Jan — Majchrzak Antoni — Mochaj Walenty — Ostrowski Hieronim — Wieloch Stanisław.

Murowana Goślina: Bogusz Stanisław — Chudziński Marcei, rolnik — Halamski Mikołaj, przemysłowiec — Klaineri Kazimierz, kupiec — Kubica Ignacy, przemysłowiec — Kucnerowiczowa A. — Maciejowicz Paweł — Nowak Józef — Woźniak Józef, zegarmistrz — Żurowski Bronisław, kupiec.

Oborniki: Biała Jan, szofer — Dr. Ciecierski Antoni, lekarz — Don-dajewski Edmund, przemysłowiec — Feliksiak Władysław, mistrz krawiecki — Karasek Florjan, registrar — Kurowski Jan, cukiernik — Nowak J., piekarz — Ks. Nowicki, wikariusz — Przewoźny Czesław, kupiec — Szczepaniak Marjan, zbożowiec — Ks. Szymański, proboszcz.

Ocieszyn Wieś: Kosmowski Tytus — Kulka Jan — Nadolny Jan — Okupniak Józef — Paprzycki.

Ostrów: Finke Franciszek, przemysłowiec — Idziur Michał, przemysłowiec — Kaczmarek J., kupiec — Kobzda Walenty, kupiec — Kotliński Władysław, kupiec — Dr. Maniak Jan, lekarz — Mierzejewski W., aptekarz — Mrówczyński Jan, kupiec — Nowicki Jan Ludwik, dyrektor — Ofierzynski

Józef, agent — Sokołowski Leon, czł. zarządu — Splita Dezydery, kupiec — Stobiecki Feliks, kupiec — Ks. Zamysłowski Tadeusz, proboszcz.

Pakość: Balcerzak Jan — Borkowski Franciszek — Duszyńska F. — Gazdecki Piotr — Karpiński M. — Kaźmierowski Wawrzyn — Konarzewski Edmund — Kulczewski Z. — Nowakowski Zygmunt, dentysta — Nowakowska Edmunda — Płoszyński Teofil — Popławski Leon, stolarz — Stroński L. F. architekt — Strońska H. — Warda Jan, kupiec.

Pleszew: Dr Białasik Jan, lekarz — Białasikowa Marja — Kozłowicz Feliks, kupiec — Magnuszewska Stanisława, przewodn. Kobiet Prac. i Młod. Polek — Suchocka, właśc. apteki — Wieczorkowa Stefania, żona ekonomisty — Witkowski Józef, kupiec — Dr. Wizianka Marja, lekarka — Wojciechowski Roman, kupiec — Wyderkowski Antoni, kupiec.

Pniewy: Bogacki Ignacy, siodlarz — Bogusławski Franciszek, dyr. banku — Degórski Andrzej, budowniczy — Degórski Damazy, rolnik — Filipowicz Józef, kupiec — Głębocki Zygmunt, dyr. banku — Igel, rybak — Jachmann Antoni, mistrz stolarski — Kaczmarek Teodor, mistrz kowalski — Lehmannów na Marja, ksiązkowa — Mizera Franciszek, kupiec — Niedźwiedz Marcei, kołodziej — Przewoźny Henryk, kupiec — Rembaczówna Zofja, ekspedjentka — Rusiecki Józef, kołodziej — Sramkiewicz Władysław, drogerzysta — Szwedek Paweł, krawiec — Wache Stefan, aptekarz — Wasielewski Dominik, siodlarz — Wąsowicz Sylwester, kupiec — Węglewska Ludwika, bielizniarka — Zieliński Wacław, stolarz.

Pobiedziska: Dr. Bartlitz Edmund, lekarz — Dr. Fabian Adam, lekarz — Gościński Tadeusz, drogerzysta — Karasiewiczowa Marja, wdowa po lekarzu — Kosińska St., dentystka — Ks. Ofierzyński — Ks. Pękacki Paweł — Wegner Stanisław, kupiec — Wolski Aleksander, aptekarz — Ks. Żurawski

Rakoniewice: Jasińska Zofja — Jasiński Stefan — Michalski, em. urzędnik.

Sarnowa: Falkowski Karol, emeryt — Grandke Rodor, kupiec — Mral Anastazy, ksiązkowy — Robaczewski Antoni, ślusarz — Schmidt Kazimierz, szofer — Zaremba Franciszek, stolarz.

Stabomierz: Kruska Tadeusz.

Stupia: Ciesielski Feliks, czeladnik obuwniczy — Dudziak Franciszek, rolnik — Hupa Teodor, rzeźnik — Janaszek Zygmunt, rolnik — Jórdeczka Kazimierz, rolnik — Jórdeczka Marjanna — Lysikowska Joanna, gospodyni — Mackowiak Jan, rolnik — Sierakowski Augustyn, rolnik — Sierpowski Bronisław, wymiernik — Sierakowski Paweł, rolnik — Świątkiewicz Ignacy, rolnik — Szybaj Jan, robotnik — Wojtasiek Stanisław, rolnik.

Strumiąny: Brokera, obyw. ziem. — Misterski Edmund, rolnik — Misterska Stefania — Misterska Antonina — Polasik.

Wargowo: Chudy Jan — Knopczyński Jakób — Kosmowski Tomasz — Ławniczak Jan — Sobek Józef.

Wielichowo: Bazył Franciszek — Czerwiński Antoni — Domagała Alojzy — Drożdżyńska Antonina — Ks. Górski Ludwik, prob. — Jastrząb Jan — Kasperek Jan — Kocur Franciszek — Kurkiewicz Magdalena — Nadolski Tomasz — Nowak Józef — Rozynek Paweł — Siuda Michał — Świetlińska Marja — Wawrzyniak Antoni.

Żegocin: Ks. dr. Głowiński, dziekan — Juszcak Franciszek — Karliński Stanisław — Marciniakowa Marjanna — Ratajczak Franciszek — Sokołowski Jan.

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

Katowice: Balcer Antoni, przemysłowiec — Roguszcak Franciszek, poseł na sejm — Janta Józef, czł. śl. władzy wojewódzkiej — Kędzior Jan, poseł na sejm śląski — Kobyliński, adwokat i senator — Kopocz Paweł, adw. i poseł na sejm — Dr. Parczewski Bogusław, lekarz — Tuchulek Jan, poseł na sejm — Wieniawa-Chmielewski Czesław, poseł na sejm śląski — Wnukowski Klemens, adwokat — Wolny, adwokat, marszałek Sejmu Śląskiego — Dr. Ziółkiewicz Franciszek, adwokat.

Bielsko: Pobożny Jan, poseł na Sejm.

Biertułtowy: Szulik Jan, poseł.

Chorzów: Ks. Szwejnoch, prob.

Kochłowice: Ks. Szulc Franciszek, proboszcz.

Królewska Huta: Kempka Paweł, adwokat i poseł na sejm — Pietrzak Jan, członek Śl. Rady wojew. — Dr. Tempka Władysław, adwokat i poseł na Sejm.

Lubliniec: Breliński Stanisław, przemysłowiec i poseł na Sejm.

Michalkowice: Ks. Brandys Paweł, kanonik.

Mikolów: Cieszewski, adwokat — Krawczyk Bernard, em. inspektor szkolny, poseł na sejm — Ligoń Jan, kupiec i prezes Rady miejskiej.

Mysłowice: Karczewski Tadeusz, prez. miasta — Kosok, pos. na Sejm Śl.

Pszczyna: Krzyżowski Stanisław, dyr. banku, poseł na Sejm.

Radzionków: Broncel Paweł, naczelnik gminy i poseł na Sejm.

Ruda: Gieroch Antoni, ślusarz.

Rybnik: Prus, poseł na Sejm Śl., — Drowa Różańska.

Siemianowice: Opiela Mikolaj, urzędnik — Sosiński Wojciech, poseł na Sejm.

Tarnowskie Góry: Dr. Hager Bronisław, poseł na Sejm.

Tychy: Wydra Ryszard, em. inspektor szkolny.

Wielkie Hajduki: Labus Wincenty, inspektor biura.

Kraków: Ademann Aleksander, inżynier — Gliński Tadeusz, inżynier — Jaworski Albin, kupiec — Ks. Kasprzyk Ludwik — Dr. Kuśnierz Bronisław, były poseł — Puchalka Jan — Dr. Rowiński, adwokat, prezes oddziału związku adw. — Dr. Rozmarynowicz Bolesław — Dr. Warchalowski Józef, redaktor.

Lubów: Dr. Dziędzielewicz, adwokat, prezes związku adwokatów polskich — Dr. Makarewicz, Prof., senator — Dr. Thulie, Prof., senator.

Warszawa: Peplowski Edward, senator.

UWAGA!

Uprasza się:

- o jak najliczniejsze podpisywanie powyższego protestu,
- o zbieranie jak najliczniejszych podpisów,
- o umieszczanie nad podpisami słów: „przyłączamy się do protestu, uchwalonego w Poznaniu”,
- przy przystępowaniach zbiorowych — o umieszczanie podpisów jednego pod drugim i o umieszczanie tych podpisów tylko po jednej stronie półarkusza,
- o wypisywanie nazwiska, imienia, stanu i miejsca zamieszkania,
- o czytelne wykonywanie podpisów atramentem,
- o tylko jednorazowe podpisywanie,
- o niepodpisywanie protestu przez organizacje, stowarzyszenia, cechy, firmy itp., — podpisywać mają raczej poszczególni członkowie, właściciele firm itd.,
- o jak najwcześniejsze przesyłanie oświadczeń pod adresem: „Wyczyński, em. starosta kraj., Poznań, aleje Marcinkowskiego 29”.

W miarę otrzymywania oświadczeń będzie się ogłaszało nazwiska przystępujących.

Komitet

Koszty płaci cały naród

Decyzja, jaką Rada Ligi Narodów powzięła w sobotę w sprawie wypadków górnośląskich, jest znacznie gorsza, niż można było oczekiwać, i stanowi niewątpliwie bolesne upokorzenie Polski na terenie międzynarodowym.

W piątek rano niemieckie półurzędowe biuro Conti i prasa niemiecka doniosły o czterech żądaniach, wysuniętych w Genewie przez min. Curtiusa. P. Curtius domagał się: 1) by Rada Ligi Narodów stwierdziła pogwałcenie przez Polskę konwencji genewskiej, 2) by Rada fakt tego pogwałcenia uroczyście potępiła, 3) by rząd polski przedłożył następnej sesji Rady Ligi Narodów w maju r. b. raport co do zarządzeń, poczynionych przez Polskę w kierunku odszkodowań za wypadki i ukarania winnych — i wreszcie 4) by Polska dostarczyła gwarancji, że „system” będzie zmieniony i że podobne wypadki w przyszłości się nie powtórzą.

Przez parę dni trwały w Genewie targi o granice „satisfakcji”, jaką Polska ma dać na terenie Ligi Narodów swym własnym obywatelom narodowości niemieckiej. Decyzja, powzięta w sobotę, oznacza przyjęcie wszystkich wyżej wymienionych żądań niemieckich...

Trudno bez uczucia głębokiego bólu czytać ów dokument przeżywanego przez nas okresu, jakim jest uchwała Rady Ligi Narodów w sprawie górnośląskiej — przyjęta jednomyślnie, przy udziale przedstawiciela Polski. Za grzechy „sanacji” i za jej błędną politykę pokutować musi ciężko cały naród polski...

Doszło do tego, że Rada Ligi Narodów w uchwale swej poucza władze polskie, jak mają postępować wobec swych własnych obywateli... Nie dość na tem. Polskę ma na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów nie tylko zdać sprawę z tego, co zrobiła w kierunku odszkodowań za wypadki na G. Śląsku i ukarania winnych — ale także w kierunku „zmiany systemu”, wobec mniejszości niemieckiej w województwie śląskim. O tem, na czem ma polegać owa „zmiana systemu” raport Rady Ligi Narodów mówi też całkiem dokładnie...

Berlin oczywiście triumfuje. Triumfuje nie tylko z powodu swego sukcesu na terenie międzynarodowym i upokorzenia Polski, ale także z powodu cennych dla polityki niemieckiej skutków, jakie pociąga za sobą decyzja genewska. Decyzja ta wzmacnia przedewszystkiem bardzo poważnie pozycję mniejszości niemieckiej w Polsce, czyniąc z niej rodzaj samodzielnego czynnika, przeciwstawiającego się na terenie międzynarodowym państwu polskiemu. Oddawna już polityka niemiecka traktowała sprawę mniejszości jako taran, mający jej utworować drogę do rewizji granic i do ponownego zagrabienia naszych ziem zachodnich. Ostatnie wydarzenia znakomicie ułatwiły Niemcom dalsze kroczenie tą drogą...

Trzeba będzie długich i ciężkich wysiłków, by naprawić szkody, wyrządzone Polsce przez „sanację” na terenie międzynarodowym. Dziela tego nie zdołają jednak dokonać ludzie, którzy sami za postępowanie „sanacji” są odpowiedzialni.

Rozwianie legend w sprawie likwidacji

Piątkowe posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych dowiodło, na jak kruchych argumentach opiera się obóz rządowy w swoich dążeniach do ratyfikacji umów likwidacyjnych z Niemcami. Zarówno przemówienie referenta tej sprawy, posła Krzyżanowskiego, jak i przemówienie p. prezesa Mrozowskiego, które zostało ogłoszone w „Gazecie Polskiej”, wysuwały zasadniczą tezę, że musimy ratyfikować umowę likwidacyjną, gdyż stanowi ona całość z umowami haskiemi i została zalecona przez plan Younga.

Tymczasem pp. posłowie Winiarski i Stroński bez trudu dowiedli, że umowy likwidacyjne z Niemcami, wraz z ograniczeniem prawa odkupu osad kolonizacyjnych, wyszły daleko poza zalecenia planu Younga. Na dowód poseł Winiarski przytoczył układy likwidacyjne, jakie zawarły inne państwa sojusznicze z Niemcami, a które, trzymając się ściśle planu Younga, nie szły tak daleko w swych ustępstwach, jak umowa warszawska z 31 października 1929. Wiadomo również, jak nieugiętym i twardym w dziedzinie likwidacji był wobec Niemiec socjalistyczny minister skarbu Anglii, p. Snowden.

Poseł Stroński, powołując się na przemówienie p. prezesa Mrozowskiego, który mówił o trudnościach, jakie powstały w rokowaniach wszystkich sojuszników z Niemcami na t. zw. paryskiej „komisji likwidacji przeszłości” z sierpnia 1929 r., a co spowodowało, że Polska zaczęła następnie pertraktować bezpośrednio z Rzeszą w Warszawie, w następstwie czego podpisano umowę likwidacyjną, stwierdził, że postępując w ten sposób, dyplomacja polska popełniła wielki błąd taktyczny, gdyż trzeba było nadal rokować z Niemcami nie na własną rękę, lecz wraz z wszystkimi państwami sojuszniczymi, które wobec rozszczeń niemieckich w sprawie likwidacji tworzyły zwarty front. Gdyby Polska nie rozpoczęła bezpośrednio rokowań z Niemcami, umowa likwidacyjna nie przekroczyłaby zapewne granic, zaleconych przez plan Younga. W ten sposób ustalono, że twierdzenie, jakoby umowa warszawska z 31 października 1929, była jedynie wykonaniem zaleceń planu Younga jest zwykłą legendą.

Również do legend należy twierdzenie, jakoby umowę likwidacyjną z Niemcami można ratyfikować jedynie z planem Younga i jakoby odrzucenie umowy likwidacyjnej oznaczało odrzucenie planu Younga. Tytuły prawne, na jakie w tej mierze powoływali się pp. Krzyżanowski i Mrozowski, są dość wątpliwej wartości. Natomiast Niemcy zgóry przesądziły sprawę, ratyfikując oddzielnie plan Younga, a oddzielnie umowę likwidacyjną. Można być pewnym, że nawet w razie od-

rzucenia przez Reichstag umowy likwidacyjnej, a ratyfikowania planu Younga, plan ten obowiązywałby w całej pełni i żadne państwo sprzymierzone nie miałoby z tego powodu pretensyj do Rzeszy.

Trzecia legenda dotyczy twierdzenia, jakoby ograniczenie prawa odkupu w stosunku do osad kolonizacyjnych nie było objęte aktem międzynarodowym, lecz że ma ono charakter aktu jednostronnego, wydanego w formie listu p. Zaleskiego do posła Rauschera, co wyklucza możliwość ingerowania Niemiec w sprawę wykonywania przez Polskę tego zobowiązania. Należy wobec tego stwierdzić, że rozumowanie takie byłoby słuszne, gdyby ograniczenie prawa odkupu było załatwione bądź w formie oddzielnej ustawy państwowej, bądź też w formie zmiany kontraktów osad kolonizacyjnych, czy też deklaracji rządu polskiego wobec kolonistów niemieckich. Tymczasem zobowiązanie Polski ujęte jest w formie listu p. Zaleskiego do posła Rzeszy Rauschera, który pismem z tego samego dnia 31 października 1929 r. potwierdza odbiór listu p. Zaleskiego i oświadcza, że w drodze kompensaty Niemcy rezygnują z takich a takich pretensyj, czyli że sprawa ta została załatwiona w drodze pisemnego przetargu.

Z dyskusji Reichstagu nad tą sprawą wynika, że Niemcy istotnie uważają zobowiązanie Polski w sprawie odkupu osad kolonizacyjnych za akt międzynarodowy, który daje im prawo do zwracania się z pretensjami do rządu polskiego w razie, gdyby zobowiązanie polskie nie było wykonane.

Czwarta legenda jest twierdzenie, jakoby likwidacja mienia niemieckiego należała do rzeczy przestarzałych, że musiała się i tak już skończyć i że wobec tego z niczego właściwie nie rezygnujemy. Teza ta jest niesłychanie płytkiej wartości. W poszczególnych państwach sojuszniczych likwidacja mienia państw zwyciężonych trwała do ostatnich czasów. Anglia nawet zastrzegła sobie prawo dokonania rozpoczętej likwidacji. Tymczasem Polska odstąpiła od rozpoczętej nie raz likwidacji. Należy zatem stwierdzić, że w niektórych dziedzinach likwidacja w Polsce nie mogła się jeszcze wogóle rozpocząć. Jak można twierdzić, że likwidacja jest u nas już spóźniona, skoro np. na Śląsku można byłoby ją rozpocząć dopiero po roku 1937, to znaczy po wygaśnięciu konwencji genewskiej. Tymczasem Polska nie doczekała tego terminu i z likwidacji mienia niemieckiego na Śląsku zgóry i w całości zrezygnowała. A potem traktat wersalski niedziele nie mówił, do jakiego terminu likwidacja musi być skończona.

Ostatnia legenda dotyczy sprawy mo-

że najgroźniejszej, mianowicie samej

polityki polskiej. P. min. Zaleski w jednym ze swoich przemówień zachwalał ogromnie umowę likwidacyjną, dowodząc z głębokim wzruszeniem, że oznacza ona likwidację przeszłości, czyli, że Niemcy po jej podpisaniu nie będą mogli uciekać się do argumentów, zaczerpniętych z przeszłości, to znaczy nie będą mogli mówić o rewizji granic. Zdaje się, że nie potrzeba się długo rozwodzić, jak dalece te przypuszczenia p. Zaleskiego okazały się złudzeniami. Świadczą one jednak,

„Kryzys“

VI. Organizacja państwa polskiego

W pierwszych kilku latach naszej niepodległości w Sejmie, w naradach rządu, w prasie, w rozmowach politycznych, rozlegał się głośnie wyraz „rozbudowa państwa”. Nie był on pięknym nabytkiem dla języka polskiego, ale sens jego był aż nadto wyraźny.

Rozpoczynając swą praktykę państwową nasi działacze polityczni studjowali lub zasadzali innych do studjowania, zresztą wcale powierzchownie, urzędów w innych państwach, przede wszystkim urzędów najbardziej postępowych, i przykładali się pilnie do ich wprowadzenia u nas. Czasami objawiali samodzielną inicjatywę, okazywali się jeszcze postępowszymi od narodów zachodnich i wprowadzali to, czego nigdzie indziej nie było.

Nie naśladowali tych skąpców politycznych Zachodu, którzy przy projekcie nowej instytucji stawiali pytanie, czy jest ona konieczna, czy nie można się bez niej obejść, czy nie legnie zbyt ciężarem na budżecie państwa... Wystarczyło, że była ich zdaniem dobra.

Na tę bujną twórczość składały się różne czynniki: i chęć stworzenia państwa, któreby całemu światu imponowało, i radykalizm społeczny, pozyskujący sobie masy dobrodziejstwami, które dla nich w ustroju państwa przygotowywał, i potrzeba tworzenia posad dla mnóstwa ludzi, nie mających utrzymania...

Do tej „rozbudowy państwa” przy czyniali się w miarę sił wszyscy: i politycy, i urzędnicy, i rozmaite gatunki ludzi interesów, i nawet artyści. Współdziałały tu wszystkie partie polityczne; najmniej obóz narodowy, chociaż i ten ma w tym dziele swój udział, czy to skutkiem braku wytrwałości w robocie państwowej, czy skutkiem zbyt słabego przeciwstawienia się ogólnemu prądowi.

Na pytanie, kto to wszystko będzie płacił, była jedno odpowiedź: rząd.

Jedni nie rozumieli, jak rządowi może zabraknąć pieniędzy, skoro ma maszynę do ich drukowania.

Drudzy, nieco mądrzejsi, wiedzieli trochę o tem, co to jest pieniądz i rozumiel, że nie można go bez końca drukować. Zresztą, jeżeli nie wiedzieli, to rychło się dowiedzieli. Uznawali, że państwo musi mieć dostateczne dochody; stali wszakże na stanowisku, że na te dochody winni się składać tylko ludzie zamożni. Majątek tych zamożnych tak się wyolbrzymiał w ich oczach — co, zresztą, u ludzi nieposiadających i niedość oświeconych jest zjawiskiem zwykłym — iż zdawało im się, że ci mogą utrzymać całe państwo z jego bogactw „rozbudową”. Nie będzie zaś szkoda, myślało sobie, jeżeli to przewyższy ich siły i jeżeli się tych zamożnych zniszczy.

Pozatem, wszyscy wiedzieli, że jest jedno wielkie źródło pieniędzy, mianowicie pożyczki zagraniczne, na które państwo, tak mało obdłużone, jak Polska, może sobie swobodnie pozwalać. Ci nie wiedzieli tylko, że nie wystarcza, jeżeli Polska chciała pożyczać — trzeba jeszcze, żeby chciano jej pożyczki dawać.

W tym, zresztą pierwszym okresie, mało sobie suszono głowy kwestją dochodów państwa. Interesowała ludzi przyjemniejsza część budżetu — rozchody: przeważał typ męża stanu, myślącego głównie nad tem, co z tych rozchodów winno popłynąć w jego stronę, na urzeczywistnienie jego pomysłów, planów, ambicji, bądź też wprost do jego kieszeni. „Rozbudowa państwa” szła wtedy rażno. Był to pierwszy okres „radosnej twórczości”.

Niestety, pokrycie kosztów tej twórczości okazało się bardzo trudnym, tem trudniejszym, że do nich przybyły koszty wojny 1920 r. Możliwość utrzymania tak świetnie „rozbudowanego” państwa została zakwestjonowana.

Produkująca pieniądze z wzorową szybkością maszyna drukarska zawiodła.

Zabrano się tedy do budowania systemu podatkowego, ale tędn, najbar-

że polska polityka zagraniczna opiera się właśnie na tego rodzaju złudzeniach i na przypuszczeniach, że naszem ustępstwami ugłaskamy Niemcy. Zamiast tego widzimy, że Niemcy są w ciągłej ofensywie, a my jesteśmy w defensywie, że ciągle rzekamy się na ich korzyść konkretnych wartości, wzamian za co otrzymujemy coraz gwałtowniejsze i coraz bardziej oficjalne napaści na całość terytorjalną państwa. Czy jest to normalne? Czy nie musimy budzić uzasadnionych obaw?

dzień heroiczne wysiłki nie mogły doprowadzić do należytego zbliżenia dochodu z podatków do rozchodów państwa.

Przy poszukiwaniu pożyczek zagranicznych przekonano się, że łatwo i na możliwych warunkach dostaje je ten, czyje wydatki nie mają stałej dążności do przewyższania coraz bardziej dochodów lub przynajmniej, kto ma spory kapitał do zjedzenia.

Nie było rady — trzeba się było zabrać do robienia oszczędności, do okrawania rozchodów państwa. Bóg widzi, jak ta sprawa szła opornie, jak małe wyniki dawały ogromne na tej drodze wysiłki. Weszliśmy wszakże na jedyną rozsądną drogę i posunęliśmy się po niej nieco.

Jednakże w chwili, kiedy następowala czasowa poprawa konjunktury handlowej w świecie i kiedy angielski strajk otworzył nam rynki na nasz węgiel — co powinno było ułatwić nam posuwanie się naprzód w leczeniu naszego budżetu — nastąpił przewrót majowy. W jednej chwili zapomnieliśmy o naszych kłopotach z budżetem, hasło oszczędności uciekło, uznano położenie gospodarcze za nader pomyślne i na drodze pomyślności ustalone, a co za tem idzie, i przyszłość finansowa państwa wydała nam się ustaloną.

Przyszł drugi okres „radosnej twórczości”, wyrażający się w licznych inwestycjach państwa i samorządów oraz powiększaniu liczby ludzi, utrzymywanych z podatków. Ogromnie w tym okresie wzrosła liczba emerytów, na skutek usuwania ludzi z wojska i administracji i zastępowania ich przez nowych. Podniosły się pensje i koszty reprezentacyjne na szereg stanowisk.

Rząd pozamachowy nie wystąpił z żadnym, określonym programem politycznym; w jednym wszakże względzie zajął postawę wcale wyraźną. Jest on i chce być rządem, narzucającym krajowi swój sposób rządzenia bez względu na to, jak opinia kraju go przyjmuje. Taki rząd musi się opierać na większej, niż jakikolwiek inny, liczbie ludzi, uzależnionych od siebie, bądź przez służbę państwową, bądź przez cały szereg świadczeń, które rząd zawsze jest w mocy okazywać. Koszt tej postawy politycznej nie jest mały, a ponosi go państwo.

Te wszakże, względnie łuste lata były krótkie. Chwilowa poprawa konjunktury minęła szybko, i przed całym światem naszej cywilizacji stało widmo katastrofy gospodarczej, jakiej nikt z żyjących nie widział.

I znów wylania się przed naszym państwem w ostrej postaci kwestja równowagi budżetu. Nie uewnętrznia się jeszcze ona w cyfrach nowego preliminarza; to wszakże, co wiemy o stanie naszego rolnictwa, przemysłu, rzemiosła i handlu, nie pozwala nam się ludzi: nie lata, ale miesiące wystarczą, ażebyśmy ujrzeni szeroką przepaść między sumą dochodów a rozchodów naszego państwa.

Tym razem możemy się pocieszać, że nie jesteśmy sami pośród państw europejskich.

Istnieje wszakże wielka różnica między państwami zachodniej Europy a Polską. Tam koszt utrzymania państwa rósł stopniowo w ciągu długiego okresu, równoległe ze wzrostem dochodów narodu, i dzisiejszy kryzys finansowy jest wynikiem obniżenia się tych dochodów na skutek przewrotu gospodarczego w świecie. U nas „rozbudowa państwa” przeprowadzona została nagle, bez liczenia się z dochodami narodu. Stworzyliśmy olbrzymią maszynę państwową, z mnóstwem instytucji, wzorowanych na instytucjach narodów najbogatszych, będąc narodem ubogim. Gdy konieczność nas zmusiła do pokrywania kosztów utrzymania państwa głównie z naszych bieżących dochodów, obciążono żywoły wytwórcze podatkami, zabierającymi taki odsetek ich dochodów, że to stało się hamulcem dla ich wytwórczości.

Gdyby narody zachodnie mogły wrócić do swych dawnych dochodów,

nie miałyby kłopotu z utrzymaniem państw swoich; my zaś, żeby móc utrzymać swoje przy postępującej jego „rozbudowie” musielibyśmy zrobić nieprawdopodobną karierę gospodarczą. To też dziś, w dobie katastrofy gospodarczej, która godzi głównie w wielkie, bogate państwa przemysłowe, z której mybyśmy mogli nawet skorzystać dla rozwoju naszego przemysłu na rynku wewnętrznym i przez to poprawić położenie naszego rolnictwa — kraj nasz postępuje szybko w upadku gospodarczym, a główną przyczyną tego upadku są nadmierne ciężary, obarczające żywoły, których rolę jest wytwarzać bogactwo narodu, nadmierne koszty utrzymania maszyny państwowej ze wszystkimi jej instytucjami.

Nie od rzeczy będzie wskazać na kierunek ewolucji naszego budżetu: coraz większy odsetek rozchodów państwowych zabierają rozchody osobiste,

koszty utrzymania funkcjonarjuszy państwa.

Liczba tych ludzi w służbie państwa i wszystkich jego instytucji wraz z emerytami nie zmniejsza się, ale ciągle rośnie, dochody zaś narodu maleją i na skutek tego muszą zmaleć wpływy z podatków. Dalszy postęp w tym kierunku oznacza nieuniknioną, wielką katastrofę.

Uchronić się od niej można tylko drogą ciężkiej operacji, prowadzonej stopniowo, przez lata całe, a polegającej na likwidowaniu znacznej części tej „rozbudowy państwa”, na któreśmy sobie lekkomyślnie pozwolili, na zredukowaniu naszej maszyny państwowej do zakresu ściśle niezbędnego.

Ofiarą tej operacji musi paść, niestety, warstwa, zwana inteligencją. Jest to wszakże jedyny sposób uchronienia jej od wielkiej nagłej klęski.

Roman D m o w s k i.

List otwarty Zw. Adwokatów Polskich w sprawie Brześcia

Zarząd główny Związku Adwokatów Polskich nadsyła nam list otwarty następującej treści:

„Do kolegów adwokatów Polaków, będących członkami Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej.

„Społeczeństwo polskie, wskutek przeszło 100-letniej niewoli wrażliwe bardziej niż inne narody na ograniczenie swobód obywatelskich, zostało wstrząśnięte do głębi wiadomościami o wypadkach nieludzkiego traktowania więźniów w wojskowym więzieniu śledczym w Brześciu nad Bugiem.

„W interesie godności i powagi Państwa, jest w takiej chwili bezwzględnie i zupełne wyświecenie tej sprawy.

„Zarząd główny Związku Adwokatów Polskich, nawiązując do swej uchwały, powziętej w tej sprawie dnia

26 października 1930 r. w Warszawie — wzywa wszystkich adwokatów Polaków, wchodzących w skład Sejmu i Senatu, bez względu na ich przynależność partyjną, do uczynienia wszystkiego, co leży w ich mocy i zakresie, by sprawa ta bezzwłocznie i wszecstronnie została tak wyjaśniona, aby w razie potwierdzenia tych zarzutów sprawcy ponieśli zasłużoną karę.

„Zarząd główny Związku Adwokatów Polskich: (—) Dr. Antoni Dziędziewicz, prezes. (—) Dr. Tadeusz Janiszewski, sekretarz.“

Zaznaczyć należy, że Związek Adwokatów Polskich zrzesza adwokatów z całej Polski i posiada oddziały w Warszawie, Lublinie, Łucku, Wilnie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Katowicach i Toruniu.

Oświadczenie Korfantego

Zdemaskowanie intryg „sanacyjnych“

Sen. Wojciech Korfanty ogłasza następujące oświadczenie:

„Urzędowa Polska Agencja Telegraficzna uważała za stosowne rozstać do prasy bez komentarza komunikat o niedorzecznej wiadomości berlińskiej „Kreuzzeitung”, jakobym ja odbywał konferencje z posłami do Reichstagu a w szczególności z ks. prałatem Ulitzką w sprawie oderwania Górnego Śląska od Polski i utworzenia z niego i ze Śląska Opolskiego samodzielnego państwa górnośląskiego. Dalej urzędowa P. A. T.iczna powtarza bez komentarza wiadomość „Kreuzzeitung”, jakoby kler katolicki z polskiego Śląska nawiązał w tej sprawie kontakt z niemieckim klerem katolickim z niemieckiej części Górnego Śląska i opowiedział się za utworzeniem takiego samodzielnego państwa górnośląskiego.

„Na niedorzeczne wiadomości „Kreuzzeitung” i bezkrytyczne rozpowszechnianie ich w Polsce przez urzędową agencję telegraficzną, nie potrzebowałbym odpowiadać, gdyby nie zachodziły pewne dziwne okoliczności. Otóż przed dziesięciu dniami odwiedził mnie w Katowicach pewien b. poseł na Sejm Rzeczypospolitej i wybitny przedstawiciel kół gospodarczych i powiedział mi, między innymi, iż koła „sanacyjne” wo-

bec tego, że wszystkie ich oskarżenia, w związku z któremi zamknięto mnie w Brześciu, spaliły na panewce, rozpoczęła teraz przeciwko mnie oszczercza kampania, zarzucając mi, że dążę do utworzenia samodzielnego państwa górnośląskiego. Zdziwająca to rzecz, że zaledwie upłynęło dziesięć dni, a już pojawił się na łamach „Kreuzzeitung” atak, skierowany w tym kierunku na mnie. Widocznie istnieje jakiś łącznik pomiędzy pewnymi organami „sanacyjnymi” a skrajnie nacjonalistyczną „Kreuzzeitung”. Organy „sanacyjne”, które mam na myśli, umieją jak wiadomo, cudów dokazywać. Oszczercza napaść na patriotyczny kler województwa śląskiego sama się osądza.

„Mimoходом dodaje, że od dwóch lat nie byłem w Niemczech, w Gliwicach od jedenastu lat, a księdz prałata Ulitzkę widziałem raz w moim życiu i to przed jedenastu laty, podczas plebiscytu na konferencji polsko - niemieckiej w Bytomiu, zwołanej przez międzysojuszniczą komisję plebiscytową. Od dwunastu lat nie widziałem się z żadnym niemieckim posłem centrowym.

„(—) Wojciech Korfanty.

„Warszawa, dnia 24 stycznia 1931 r.“

Niebezpieczna spółka

Czytamy w „Gazecie Warszawskiej“:

Spółka „Preussische Bergwerks und Hütten Ak. Gesel.” (w skrócie Preussag), będąca właścicielem b. pruskich kopalni fiskalnych (której akcje znajdują się wyłącznie w rękach rządu niemieckiego) przy eksploatacji pól węglowych niemieckiej części Śląska przekroczyła w swych robotach podziemnych nieopatrzenie granic polską. W ten sposób od 1928 roku bez żadnego tytułu prawnego wydobywano węgiel polski.

Po ujawnieniu tego okazało się, że wartość nielegalnie wydobytego węgla polskiego wynosi bardzo znaczną sumę, która Preussag zobowiązał się wypłacić rządowi polskiemu.

Obecnie Preussag zwrócił się z nową propozycją, która została przychylnie przyjęta przez rząd polski. Projektowany układ pomiędzy skarbem polskim i Skarbofermem z jednej strony, a Preussagiem i fiskusem pruskim z drugiej udziela Preussagowi prawa dalszego przedłużenia szybów wgląd państwa polskiego i wydobywania węgla, wzajemian za to rząd polski uzyskalby pra-

wo rozbudowy szybów polskich poza granicę niemiecką i wydobywania odpowiedniej ilości węgla niemieckiego, co jednak przy obecnym tempie eksploatacji zdaniem fachowców mogłoby być aktualne za lat 30. W ciągu zatem 30 lat korzyści, osiągnięte przez rząd polski kosztem węgla polskiego, są całkowicie... idealne.

Umowę tę, przewidzianą na lat 99, rząd polski zamierza zawrzeć z pominięciem Sejmu, opierając się na przepisach układu polsko - niemieckiego z dnia 15 czerwca 1922 r. (Dz. U. Nr. 17/1923, poz. 110), który miał charakter przejściowy (aż do ostatniego ustalenia granicy polsko - niemieckiej).

Tego rodzaju spółki znane były już starożytnym bajkopisarzom, którzy przestrzegali przed nimi swoich ziemków.

Składajcie ofiary na pomnik Najw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu! Zebrań pieniądze wracają znów przez pracę przy budowie do społeczeństwa. Konto nasze w P. K. O. nr. 207 470

Manifestacja narodowa w sprawie Brześcia i umów z Niemcami

Na wczorajszą niedzielę w południe zarząd Stronnictwa Narodowego na m. Poznań zwołał wielkie zebranie członków i sympatyków stronnictwa celem omówienia sprawy umów z Niemcami i sprawy brzeskiej. Sala Domu Królowej Jadwigi wypełniła się po brzegi wielką rzeszą uczestników. Wielu osób musiało odejść, nie mogąc już się na salę dostać.

Zebrań zajął przewodniczący Zarządu na m. Poznań p. red. Powidzki, podnosząc znaczenie obu spraw, będących tematem obrad i witając wśród burzliwych oklasków zebranych mówców, pp. senatora dr. Seydę, posła m. Poznania Piestrzyńskiego i marszałka Trampczyńskiego.

Jako pierwszy mówca zabrał głos sen. dr. Marjan Seyda. W mocnych słowach stwierdził on, że Brześć rozdarł Polskę na dwie części: większość tych, co sprawę tą nazywają wprost po imieniu zbrodnią — i mniejszość tych, którzy podobne metody chcą narzucić społeczeństwu jako drogowskaz polityczny na przyszłość. Sprawa brzeska również wobec zagranicy okryła nas rumieńcem wstydu i to w chwili obrad Ligi Narodów.

To wszystko osłabia nasze siły wewnętrzne i to w momencie, gdyśmy powinni być najwięcej odporni na zewnętrz. Na terenie zagranicznym duże walory, zdobyte przez naród polski, oddajemy obecnie w umowie likwidacyjnej i traktacie handlowym państwu, grożącemu nam walką odwetową.

Ostatnie obrady Ligi Narodów przyniosły nam upokorzenie, wskutek winy czynników „sanacyjnych”.

Przemówienie swe zakończył sen. Seyda stwierdzeniem, że najszybciejszym obowiązkiem — jest obecnie wytrwać i być twardym. Obóz narodowy nie ugnie się w walce; zwłaszcza posłowie i senatorowie narodowi walczący będą nadal nieugięte o zwycięstwo idei narodowej, świadomi, że na nich spoczywa największa odpowiedzialność.

Mówcy ustawicznie przerywano hucznymi oklaskami, a przy końcu zgotowano mu entuzjastyczną owację.

Jako następny mówca zabrał głos pos. Piestrzyński, którego przemówienie również co chwila przerywane było burzliwymi oklaskami.

Posel Piestrzyński stwierdził na wstępie, że choć B. B. ma w Sejmie i Senacie większość i choć zmieniono na jego korzyść regulamin sejmowy, to jednak znaczenie obozu narodowego w ciałach parlamentarnych wzrosło jeszcze więcej. B. B. odnosi „zwycięstwa” materialne na terenie Sejmu i Senatu dzięki swej przewadze liczebnej, ale zwycięstwa moralne należą się Klubom Narodowym. Społeczeństwo bowiem widzi, że tylko Klub Narodowy kroczy drogą jasną, uczciwą i nie zawodzi swoich wyborców. Natomiast klub B. B. zaraz na wstępie obecnej kadencji sejmowej wykazał faryzeuszostwo w najdonioślejszej sprawie niemieckiej.

Prelegent omówił różne punkty umowy likwidacyjnej i wykazał obłudę „sanacji”, która co innego głosiła przed wyborami, a inaczej postępuje obecnie. Zkolej przeszedł poseł Piestrzyński do omówienia smutnych uchał genezy w sprawie mniejszości niemieckiej, stwierdzając, że Polska ukorzyła się przed Radą Ligi Narodów i dała Niemcom satysfakcję, jakiej żądali. Dzieje się to w okresie

rzekomego wzrostu siły i mocarstwowości państwa. Lecz siły tej nie używa się do walki z wrogiem zewnętrznym. Wykazuje się ją tylko w walce wewnętrznej i w znęcaniu się różnych „bohaterów sanacyjnych” nad bezbronnymi.

Na tem tle wyrósł Brześć, przeciw któremu protestujemy w imię naszej starej kultury chrześcijańskiej. Nie jest prawdą, że protesty przeciw Brześciowi są dziełem tylko inteligencji, a masy są za Brześciem. Podział, wywołany przez Brześć, jest innej natury, nie klasowej, lecz wybitnie moralnej. Uczciwe masy polskie myślą i czują tak, jak profesorowie uniwersytetów, którzy protestowali przeciw Brześciowi.

Mówca wskazał następnie, jak niebezpieczne jest apoteozowanie gwałtów. Propaganda taka gotowa rozbuścić w ulicy najgorsze instynkty, które gotowe się obrócić przeciw wszystkim, a nawet przeciw państwu.

Posel Piestrzyński zauważył na zakończenie, że po wyborach wielu ludziom wydawało się, iż sprawa obozu narodowego jest przegrana, iż dalsza walka jest beznadziejna. Tymczasem szybko bardzo okazało się, że jest inaczej. Dawno już obóz narodowy nie był otoczony takim respektem i szacunkiem, nawet wśród przeciwników, jak obecnie. I to jest najlepsza zapowiedź jego wielkiej przyszłości.

Wreszcie głos zabrał marszałek Trampczyński, powitany długo niemilkącą burzą oklasków. W przemówieniu swym, przepojonym gorącą troską patriotyczną, mówca potępił bardzo ostro umowę likwidacyjną i traktat handlowy z Niemcami, a zwłaszcza umowę o osiedlaniu się Niemców w Polsce, wykazując wielkie jej niebezpieczeństwo.

Wśród burzliwych oklasków marsz. Trampczyński stwierdził, że nie pozwolimy zatuszować sprawy Brześcia. Entuzjazm doszedł do szczytu, kiedy mówca zaznaczył, że „cały naród stanie po naszej stronie” i wzniósł okrzyk „w górę serca”.

Jednymyślnie przyjęto następujące rezolucje:

Rezolucje

I. Zebranie członków Stronnictwa Narodowego miasta Poznania w dniu 25. i 31. r. po wysłuchaniu referatów pp. marszałka Trampczyńskiego, senatora Seydy i posła Piestrzyńskiego wnosi uroczysty protest przeciwko ratyfikowaniu umowy likwidacyjnej oraz traktatu handlowego z Niemcami, jako że poświęcają one najżywniejsze interesy narodowe na ziemiach zachodnich, przypominając, że odrzucenia tej ratyfikacji domagało się społeczeństwo ziem tych jednymyślnie na zgromadzeniach masowych, które odbyły się już jesienią ubiegłego roku.

II. Zebrani wnoszą jak najenergiczniejszy protest przeciwko gwałtom, dokonany w Brześciu, przedstawianym przez przywódców „sanacji”, jako wyraz systemu. Ten system my, Polacy ziem zachodnich, stojący twardo na gruncie zasad moralności i praworządności, odrzucamy bezwzględnie.

III. Dziękujemy przedstawicielom parlamentarnym za dzielną obronę interesów narodowych i wzywamy ich do wytrwania na stanowisku.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty” i entuzjastycznymi okrzykami na cześć obozu narodowego i jego przywódców.

38 gr., w tym roku kosztuje 15 zł, to znaczy, że rolnictwo zubożało o dwie trzecie! Więc wysiłek narodu dla wojska jest w tym roku kolosalny.

Oprócz tych 13 milj., które są powiększeniem raczej optycznym, mamy jeszcze inne zwiększenia faktyczne. Ponieważ ceny zboża stanęły, ministerstwo płaci dziś za wyżywienie wojska mniej o 46 i pół milj. niż w r. 1927-28. Ta suma przyczynia się do powiększenia dyspozycyjnych funduszy ministerstwa. Budownictwo wojskowe, w dwóch ostatnich latach podwyższyło

Sprawy personalne — Nadmierna liczba emerytur i „przeniesień w stan spoczynku”

Poruszę kilka kwestyj personalnych P. gen. Konarzewski powiedział tu, że w tym roku będzie jednorazowo wcielanie żołnierza. Będzie to niewątpliwie bardzo znamienne dla wojska i przez wszystkich oficerów i ludność, która daje rekruta, będzie bardzo przychylnie powitane. Ale kilka dni temu p. major i poseł Wagner, omawiał kwestję emerytur wojskowych. Dąży do tego, są takie: w 1927-28 było 1216 emerytów, ich pensje wynosiły 13 milionów, teraz jest 6906 emerytów a przewiduje się na ten cel 29,7 milj. P. Wagner zapowiedział wówczas ograniczenia uposażenia dla emerytów. Jeżeli min. skarbu w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych, mają taki zamiar, objawiają tu niesłychaną nerwowość, gdyż właśnie ustawa z 23. 3. 1929, umożliwiająca dodatkowe zarobki została wydana przez rządy pomajowe. Obcięcie emerytur tym, którzy gdzieindziej pracują, byłoby zniechęceniem ich do pracy. P. Wagner mówił, że zwiększenie ilości emerytur jest skutkiem zmniejszenia etatów w wojsku. Tymczasem na rok następny przewiduje się tę samą liczbę oficerów, co w latach poprzednich. Zresztą faktyczny stan liczby oficerów w armii jest o 3000 mniejszy, niż podano w budżecie.

P. Polakiewicz mówił, że opozycja stawia sprawy emerytów zawsze z politycznego punktu widzenia, dopatrując się partyjnej polityki emerytalnej, i do dał, że pragnąłby te sprawy rzeczowo

Działalność polityczna niektórych oficerów — Wystąpienia wyborcze gen. Dreszera

Przechodzę do sprawy działalności politycznej oficerów. P. minister powiedział dziś, że dąży do tego, żeby oficerowie nie zajmowali się sprawami politycznymi. Jest także ustawa, która tego zakazuje oficerom i żołnierzom a regulamin służby wewnętrznej jeszcze bardziej to podkreśla. Tymczasem do Poznania na 4 tygodnie przed wyborami przyjechało około 150 strzelców z innych miast, a później jeszcze więcej, byli ulokowani w forcje wojskowej, gdzie otrzymywali wikt i mieli legitymacje, wydane przez gen. Dreszera. Dostali także samochód wojskowy do użytku dla celów politycznych. Na pewnym zebraniu przemawiał generał Dreszer, który powiedział, że nie wątpi, że zebrani zdziwią się, iż generał w służbie czynnej przemawia na zebraniu politycznym, ale żołnierz musi być karny. Otrzymał rozkaz, który dla

Sprawa Brześcia

Nie mogę tu także pominąć sprawy Brześcia. (Przew. Byrka: Pański czas już upłynął. Proszę się streszczać). — Powiem więc tylko o Brześciu tyle, że uważam, iż hono armii jest własnością nie tylko oficerów służby czynnej, ale także oficerów emerytów, rezerwy, a nawet całego narodu. A więc załatwienie sprawy Brześcia jednym tajnym rozkazem do oficerów służby czynnej, uważam za najgorsze załatwienie, jakie być mogło.

swe wydatki. Na pomieszczenia wydaje się co roku mniej tak samo na podróże i przesiedlenia, na misje francuską i t. d. To są dobre wyniki gospodarki ministerstwa. Ogółem mamy zatem sumę 92 milj., które ministerstwo ma więcej do rozporządzenia niż w r. 1927-8. Ponieważ stan liczebny armii się nie zmienił, zachodzi pytanie, na jakie cele zużywa ministerstwo tę nadwyżkę? Otóż stwierdzam, że większość jej poszła na uposażenie wojska, które się polepszyło o 61 milj.

Z przyjemnością to zrobię (P. Polakiewicz: bardzo proszę). Przeniesienia w stan spoczynku były często słuszne, ale bardzo poważna ilość ma znaczenie polityczne. Jeżeli się dziwi, że ci młodzi ludzie, którzy 4 lata temu mieli w wojsku 700 złotych, teraz jako dyrektorzy banków zarabiają 3 — 5 tysięcy, to po cóż było takich cenych ludzi zwalniać? Znam szereg oficerów, którzy nie ze względu na konieczność ujednostajnienia doktryny wojskowej, lecz z powodów wybitnie politycznych zostali zwolnieni, jak np. gen. Januszajtis, Kukiel, płk szt. gen. Bajer, którego komisja superarbitrów uznała za atlete, a którego zwolniono za brak pamięci — dziś on jest delegatem polskim w Lidze Narodów w urzędzie ochrony pracy — dalej płk szt. gen. Kurejusa, Modelskiego, Peplowskiego, Lekkiego, mjr. dypl. Bogusławskiego, Zawadzkiego, Duchy, Mitschkego, że wymienię tylko tych, co znam osobicie i wielu innych oficerów dyplomowanych, co do których nie możemy powiedzieć, żeby konieczność ujednostajnienia doktryny wojskowej było przyczyną ich zwolnienia. Mamy w ich rzędzie oficerów bardzo młodych, którzy swoje życie nastawili na to, żeby w wojsku służyć. Sądzę, że lepszym sposobem zdobycia tych 5 milionów, niż skreślenie emerytur byłoby powołanie wielu z tych oficerów z powrotem do wojska, a etatów z pewnością się tam zmieszcza.

niego jest święty. Później na bankiecie, wydanym na jego cześć przez wojewodę, p. gen. Dreszer był delegatem B. B. W. R. Jestem tego samego zdania, co gen. Dreszer, że rozkaz wojskowy musi ściśle wykonać, ale śmiem zapytać się, kto wydał rozkaz gen. Dreszerowi, ażeby wbrew ustawie występował politycznie.

Podobny wypadek był w Baranowiczach z gen. Skotnickim. Mam wrażenie, że dążność do powstrzymywania oficerów od polityki nie jest wadliwie przestrzegana i wobec tego zapytuję, czy ustawa, o której mówiłem, obowiązuje, czy nie. Są i inne ustawy, które nawet panowie ministrowie przekraczają. Jest przepis ustawy, że oficer w stanie nieczynnym, wskutek wybrania na posła lub senatora, nie otrzymuje przez czas sprawowania mandatu uposażenia i nie nosi mundur. Znam posła, który jest ministrem i nosi mundur wojskowy, jest nim gen. Sławoj Składkowski.

O działalności min. spraw wojskowych

Przemówienie posła Arciszewskiego (Klub Nar.) w komisji budżetowej Sejmu

Na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu w dniu 23 b. m. w czasie dyskusji nad budżetem min. spraw wojsko-

wych poseł Arciszewski oświadczył imieniem Klubu Narodowego, co następuje:

Budżety ministerstwa spraw wojskowych

Pan gen. Konarzewski zobrazował działalność ministerstwa od r. 1926 — ja pójdę w jego ślady i zobrazuję tę działalność od strony krytycznej, chcąc w krytyce rzeczowej przyczynić się do poprawienia błędów. Do czego dążyło ministerstwo, jaki jest jego program? Tego nie powiedziano nam, tak jak nie powiedziano w innych sprawach, ale to jest widoczne z budżetów. Widac tam linię przewodnią, po której ministerstwo dąży już to wzwyż, już to wzniz. W roku 1927-8 wydano 823 miliony, w r. 1928-9 851 milj., w r. 1929-30 mniej

więcej to samo, w r. 1930-31 tak samo. Co do ostatnich lat niema jeszcze zamknąć, na rok 1931-32 preliminujemy 836 milionów. A w 1926-7 było 554 mil czyli wówczas w jednym roku zrobiono skok o 288 milionów. Preliminarz tegoroczny przewiduje o 13 mil. więcej niż w 1927-29. To znaczy, że od chwili, kiedy uskuteczono przekroczenia budżetowe o 600 mil., z czego dano 212 milj. na budżet wojskowy, budżet stanął na jednej wysokości. Ale tymczasem w państwie zaszły zmiany na gorsze. W 1927-28 było kosztowało 46 zł

Bezkarne naruszanie granicy polskiej przez Niemców

Czytamy w „ABC”:

Donoszą nam z pogranicznej miejscowości Stolarzowice na Górnym Śląsku, że w nocy z 12. na 13. b. m., około 150 policjantów „Schupo” przeprowadzało w okolicy Stolarzowic ćwiczenia wojskowe.

Prócz strzałów nabojami ślepiemi, strzelano również rakietami świetlnymi wzdłuż granicy polsko-niemieckiej.

Oddział „Schupo” w ciemnościach nocnych zabłądził i przekroczył granicę polsko-niemiecką między Blacharnią a Reptami Nowemi.

Polskie stráže graniczne zabłądzi-

nym zwróciły uwagę na ich omyłkę i wskazały im właściwą drogę. Oddział „Schupo” następnie pomaszzerował do Stolarzowic.

O powyższem zajściu władze polskie zostały dokładnie poinformowane, jednak nikomu na myśl nie przyszło, by wobec bezwiednego naruszenia granicy przez „Schupo” protestować i wysłać noty dyplomatyczne — jak to zwykli czynić Niemcy.

Czy nie zbyt wielka kurtuazja z naszej strony?

Z przeszłości sędziego Demanta

Sensacyjny proces w Warszawie

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł.). — W sądzie okręgowym rozpoczął się proces sędziego Demanta przeciwko redaktorowi „Robotnika” Stefanowskiemu o zniesławienie. „Robotnik” zamieścił notatkę, która uległa konfiskacji, w której — jak to ujawniono w toku dzisiejszej rozprawy — dowodzi, że sędzia Demant był w r. 1918 zastępcą komisarza bolszewickiego w Kazaniu, że do Polski powrócił po wojnie polsko-bolszewickiej i że powrót jego do Polski finansował prywatnie Leszczyński, znany komisarz bolszewicki do spraw polskich.

Na początku rozprawy zeznał sam p. Demant, który opowiadał, że w roku 1917 wstąpił do P. P. S. w Rosji, i że P. P. S. wówczas oświadczyła komisarzami do spraw polskich. Ponieważ mienie Polaków w Kazaniu było narażone

na rozgrabienie przez bolszewików, Demant wstąpił do komisariatu polskiego. Pensje pobierał z depozytu firm prywatnych z Kongresówki. Demant powiada, że został aresztowany wraz z niejakim Lutowiczem, którego skazali bolszewicy na śmierć, ale nie zdołali go zastrzelić, gdyż wojska czeskosłowackie zajęły tymczasem Kazan. Z początkiem stycznia 1919 r. został przyjęty do Sądu Apelacyjnego jako aplikant. Od tego czasu był w sądownictwie, a od r. 1925 prowadzi śledztwa w sprawach politycznych. Przyznaje, że Leszczyńskiego zna, że uważa go za ideowego komunistę, że uzyskał pomoc Leszczyńskiego w wyjednananiu papierów na wyjazd. Natomiast zaprzecza, jakoby od Leszczyńskiego otrzymał jakąkolwiek pomoc finansową.

Dzisiejsze posiedzenie Senatu

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł.). Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu toczy się rozprawa nad ustawami zapalczanymi. W imieniu Klubu Narodowego przemawiał sen. Głabiński. Około godz. 2 przyjdzie pod rozprawę Brześć, który także będzie przedmiotem rozpraw w Sejmie. Podczas obrad ma udzielić wyjaśnień premier Sławek.

Brześć na łamach pism amerykańskich

Nowy Jork, 26. 1. (Tel. wł.). W dwudziestu największych dziennikach Stanów Zjednoczonych (należących do trustu prasowego Hearsta), które obsługują całą Amerykę i wybitniejsze środowiska Azji i Australii — ukazały się szczegółowe opisy tortur w lochach Brześcia. Konsulaty polskie w Ameryce, pozbawione wyników urzędowego śledztwa w sprawie Brześcia — są bezsilne i nie mogą przeciwdziałać szkodliwej propagandzie.

Od koncernu Hearsta wiadomości, przedstawiające „kult bata w Polsce” przejęło kilkadziesiąt pism kanadyjskich i południowo-amerykańskich.

W ten sposób niezlikwidowana sprawa Brześcia rozchodzi się po świecie.

Zaprzeczenie centrowców

Gliwice, 26. 1. (Tel. wł.). „Ober-schlesische Volksstimme”, będąca organem ks. prałata Ulitzki i niemieckiego centrum na G. Śląsku, zaprzecza w ostrej formie podanej przez „Kreuzzeitung” wiadomość, jakoby w czasie pobytu kanclerza Rzeszy w Gliwicach odbyły się narady pod przewodnictwem prałata Ulitzki, mające na celu ustanowienie na G. Śląsku niezależnego państwa. Gazeta stwierdza kategorycznie, że cała ta wiadomość jest wyssana z palca. Podobne narady nie mogły się odbyć choćby już z tego powodu, że w czasie pobytu w Gliwicach kanclerza Rzeszy prałat Ulitzka nie był obecny w Gliwicach.

O płk. Kostka-Biernackiego

Ostatnia „Ziemia Przemyska” (Nr. 4, drugi nakład po konfiskacji) donosi: „Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że obecny dowódca D. O. K. X. Przemysł gen. dyw. Tessaro, wysłał do ministerstwa spraw wojskowych obszerny memoriał, w którym domagał się ma stanowczo usunięcia płk. Kostka-Biernackiego z dowództwa 38 p. p. w Przemyślu. W memoriale tym w słowach ostrych przedstawiona ma być rola Biernackiego, jako dowódcy pułku, oraz omówiona szeroko sytuacja w Przemyślu, która tu jest tego rodzaju, że po Brześciu, tak wśród wojskowych, jak cywilnych, pozycja płk. Biernackiego jest nie do utrzymania.

Dalszych informacji „Ziemi Przemyskiej” w tej samej sprawie nie podajemy ze względów cenzuralnych.

Odjazd ambasadora Willysa

W dniu dzisiejszym o godz. 13.35 odjechał z Poznania specjalnym pociągiem ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Willys. Na dworcu żegnali go pp. prezydent miasta Ratajski, konsul Matousek, przedstawiciele województwa i miejscowych władz wojskowych.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.
Papiery procentowe:
 (Kurs w procentach nominalu).
 5% Pożyczka konwersyjna 46½% P.
 8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred 90% +
 4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 37½% O.
 (Kurs w złotych)
 5% Pożyczka premijowa serja II 46.— P.
 4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 90.— P.
Akcje bankowe:
 (Kurs w złotych za 1 akcję).
 Bank Polski I em. 151.— P.
 Tendencja utrzymana.

Kurs złotego. Dział rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.92 zł; w Gdańsku na Warszawę 8.915 zł.

Kurs marki niem. i gułd. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 marek niem. w dewizach 211.65 do 211.95 zł, gotówką 211.25 zł, za 100

guldenów gd. w dewizach 172.76 do 173.02 zł, gotówką 172.42 zł.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 26. 1. 1931 r.
Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 694.5 gr. (119.2 f w h.); b) pszenicy 744 gr. (126.4 f w h.); c) jęczmienia przemiałowego 667 gr. (113.1 f w h.); d) owsa 568.5 gr. (78.1 f w h.).
 „Ceny transakcyjne”

Zyto 240 tonn par. Poznań	18.10
Zyto 15 tonn par. Poznań	18.00
Zyto 30 tonn par. Poznań	17.60
Zyto 45 tonn par. Poznań	17.50
Usposobienie słabe	
„Ceny orientacyjne” parytet Poznań	
Pszonica	21,00 21,75
Usposobienie słabe.	
Jęczmień przemiałowy	19.50 21.00
Usposobienie słabe.	
Jęczmień browarowy	25.00— 27.00
Usposobienie spokojne.	
Owies	19.50— 20.75
Usposobienie słabe.	
Mąka żytnia w work 65%	29.50
Usposobienie słabe	
Mąka pszen 65% w work	38.50— 41.50
Usposobienie słabe.	
Otręby żytnie	12,0— 12,50
Otręby pszenne	12,50— 15,50
Otręby pszenne (grube)	14,50— 15,0
Rzepak	41,0— 42,00
Groch Victoria	27,00— 32,00
Ogólne usposobienie słabe.	
Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 1122 tonn, pszenicy 180 tonn, jęczmienia 105 tonn, owsa 60 tonn.	

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 26. 1. 1931 r.
Waluty Gotówka
 Dolary St. Zjedn. tr.: 8.91½, sp.: 8.93½,
 kup.: 8.89½.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed	kup.
Londyn	43,81½	43,42	43,21
Nowy Jork czek	8,914	8,984	8,894
Nowy Jork kabeł	8,928	8,948	8,908
Paryż	34,97	35,06	34,88
Praga	26,40	26,46	26,34
Szwajcaria	172,62	173,05	172,19
Wiedeń	125,42	125,74	125,11
Berlin	212,5		

Tendencja przeważnie mocniejsza
Papiery wartościowe i obligacje:

4% poz. inwest.	93,00
4% inw. seryjne sztuki	96,00
5% poz. premj. dol.	46,50 43,00
3% poz. bud.	50,00
5% poz. konw.	48,00
6% poz. dol.	87,30 68,75

Akcje w złotych:

Bank Handlowy	0,00—106,00
Bank Polski	154,50—155,00
Bank Zachodni	0,00— 70,00
W. T. Węgla	0,00— 34,00
Modrzejów	9,00— 9,50
Starachowice	0,00— 12,00

Tendencja przeważnie mocniejsza

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona olejiste za 1000 kg.
 reszta za 100 kg.
 Berlin, 26. 1. 1931 r.

Pszonica march. 75—76 kg.	63— 65 50
Tendencja spokojna.	
Zyto march. 70—71 kg.	159 0— 161.00
Tendencja niejednolita.	
Jęczmień march. brow. od st. załadowania	199.00— 213.00
Tendencja stała	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	188.00— 198.00
Tendencja stała	
Owies march od st. załad.	140.00— 147.00
Tendencja spokojna.	
Mąka pszena	29.75 27.00
Tendencja nieco mocniejsza.	
Mąka żytnia przemiał. do 60%	28.7 26.70
Tendencja mocniejsza.	
Ospa pszena	10.75 11.00
Tendencja spokojna.	
Ospa żytnia	9.5— 10.00
Tendencja spokojna.	
Groch drobny jadalny	22.00— 24.00
Groch pastewny	19.00— 21.00
Peluszka	21.00— 23.00
Bób polny	17.00— 18.00
Wyka	18.00— 21.00
Lubin niebieski	13.00— 15.00
Lubin złoty	19.00— 22.00
Seradela nowa	10.00— 56.0
Makuch rzepakowy	9.00— 9.50
Makuch lniany	15.70— 16.0
Wytłoki suche paryt. Berlin	6.10— 6.40
Srót Soja	0.00— 13.50
Ziemniaki jadalne białe	1.10— 1.30
Ziemniaki jadalne czerwone	1.20— 1.40
Ziemniaki jadalne złote	1.60— 1.80
Ziemniaki fabryczne 6 fg. za % maczki.	
Ogólna tendencja niejednolita.	

Notowania złotego w Berlinie z dnia 26. 1. 1931 r.

Wpłaty na Warszawę	41.925 47.225
Noty wielkie	46.925—47.245

Sprawca pobicia posła Liebermana

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł.). „Robotnik” donosi, że oficer policji, który dokonał aresztowania posła Liebermana, wioził go do Brześcia i zorganizował w drodze bicie, opisane w interpelacji, nazywa się Andruchiewicz i jest podkomisarzem 11. komisariatu policji (w)

wał w drodze bicie, opisane w interpelacji, nazywa się Andruchiewicz i jest podkomisarzem 11. komisariatu policji (w)

Dalsze szczegóły uchwały Rady Ligi Nar. w sprawie górnośląskiej

Genewa, 26. 1. (Tel. wł.). W uzupełnieniu streszczenia raportu w sprawie górnośląskiej, uchwalonego w sobotę przez Radę Ligi Narodów, podać jeszcze należy następujące szczegóły:

Raport wspomina najpierw, że noty niemieckie przytaczają szereg faktów, które wskazują na naruszenie przez Polskę postanowień traktatu mniejszościowego wzgl. konwencji genewskiej. Dokumenty te podtrzymują tezę, że w czasie wyborów listopadowych mniejszość niemiecka nie mogła skorzystać z prawa swobodnego wyboru swoich przedstawicieli. Rezultat ten miał być osiągnięty przez pogwałcenie swobody wyborów i zamachy na osoby i własność członków mniejszości.

Co się tyczy pogwałcenia swobody wyborów — mówi raport — to rząd niemiecki twierdzi, że spowodowało ono zmniejszenie reprezentacji parlamentarnej mniejszości niemieckiej. Rząd polski natomiast tłumaczy to zmniejszenie się przyczynami zupełnie niezależnymi od tych, na które wskazuje

rząd niemiecki. Rząd polski nie zaprzeczył, czy mogłyby się wydarzyć pewne incydenty, lecz organizacja wyborcza w Polsce przewiduje specjalne instancje sądowe dla sprawdzenia odpowiedzialności w sprawie wykonania prawa wyborczego.

„Volksbund” oświadczył w swoim memoriale, że odpowiednia skarga do Sądu Najw. została wniesiona i że zastrzeżenie sobie przedłożenie Radzie w tej sprawie specjalnej petycji.

W Poznańskim i na Pomorzu może nastąpić to samo. Sprawozdawca uważa zatem, że Rada uczyniła rozsądnie, w tej chwili nie wypowiadając się, co do informacji, które przyjęła do wiadomości.

Natomiast co do zamachów na osoby i mienie mniejszości niemieckiej, raport stwierdza, że nikt nie zaprzeczył doniesieniom o tych wypadkach i że w wielu razach nastąpiło to pogwałcenie art. 75 i 83 konwencji genewskiej. Następują bardzo przykre dla Polski części raportu, które już cytowaliśmy.

Grobowiec królewski z przed 5000 lat

Cenne wykopaliska egipskiego uczonego

Londyn, 26. 1. (Tel. wł.) Z Kairu donoszą: prof. Selim Hassan odkrył w pobliżu Sfinksa grób królewski, którego skarby przewyższają wartość wykopaliska grobu Tutanchamona.

Odnaleziony grób pochodzi najprawdopodobniej z czasów 5000 lat przed Chrystusem i składa się z dwóch krypt, które od czasu pogrzebu zostały nienaruszone. W pierwszej krypcie spoczywa mumja we wspaniałym i ko-

sztownym sarkofagu, udekorowana artystycznie wykonaną, złotą koroną z drogiemi kamieniami. Druga krypta, zapełniona jest artystycznymi przedmiotami ze złota i alabastru. Grób odnaleziony jest najprawdopodobniej miejscem spoczynku wielkiego kapłana Tarso Ankh.

Prof. Hassan jest pierwszym uczo-nym egipskim, który zajmuje się wykopaliskami w swej ojczyźnie.

Inwestycje amerykańskie w Europie

dosięgają 15 miliardów dolarów

Waszyngton, 26. 1. (PAT) Ciężkie czasy w Stanach Zjednoczonych nie powstrzymały turystów amerykańskich od wyjazdu do Europy, ani też nie zmniejszyły odpływu kapitałów do starego kontynentu. Według zdania podsekretarza stanu spraw zagranicznych p. Wilbura Carr, inwe-

stycje amerykańskie w krajach zagranicznych wynosiły w roku 1930 — 15 miliardów dolarów. W tym samym okresie departament stanu wydał 209.211 paszportów zagranicznych. W r. 1914 wydano zaledwie 20.000 paszportów.

Misja sen. Laval

Koncepcja dawna — Udział Tardieu, grupy Marina, Brianda?

Paryż, 26. 1. (Tel. wł.). Dzień dzisiejszy przyniesie zapewne odpowiedź na pytanie, czy senatorowi Laval uda się utworzyć gabinet. Uchwała frakcji radykalno-socjalistycznej w sprawie swego ustosunkowania się do wytworzonej sytuacji jest mniej ostrą od uchwały w czasie ostatniego przesilenia. Niema przedewszystkiem w niej zastrzeżeń przeciw udziałowi w nowym rządzie Tardieu oraz grupy Marina. — Stwierdza się natomiast, że partja może poprzeć tylko taki rząd, który utworzo-

ny będzie zgodnie z uchwałami partji powziętymi w Grenoble.

Paryż, 26. 1. (Tel. wł.). Według agencji Havasa sen. Laval zamierza objąć prócz teki premiera również ministerstwo spraw wewnętrznych, dobierając sobie do pomocy dwóch podsekretarzy. Zapewnił on sobie współpracę w gabinecie pp. Tardieu, Maginot i Flandin oraz kilku ministrów z gabinetu Steega. Do nowego rządu wejść mają: Albert Sarraut, Daladier i Chantemps.

Litwa poparta przez Curtiusa

Sprawy polsko-litewskie w Radzie Ligi Narodów

Genewa, 25. 1. (Tel. wł.). Oprócz sprawy górnośląskiej, która pochłaniała uwagę wszystkich, na porządku obrad sesji Rady Ligi Narodów były jeszcze dwie sprawy, dotyczące bezpośrednio Polski, mianowicie sprawy polsko-litewskie oraz zażalenie księcia Pszczyńskiego. Sprawy polsko-litewskie referował z ramienia Ligi ambasador hiszpański Quinones de Leon. Sprawozdawca zaproponował Radzie przyjęcie raportu komisji komunikacyjnej, który w swych konkluzjach domaga się przywrócenia splawu drzewa na Niemnie, tranzytu towarowego przez Litwę na linii kolejowej Libawa—Romny.

Dyskusja przyniosła szereg charakterystycznych momentów. Imieniem Litwy Zaunius złożył oświadczenie, w którym nie brakło naturalnie uwag o

terytorjach litewskich okupowanych przez Polskę. Z oświadczenia tego wynikało, że Litwa sprzeciwia się wnioskowi komisji głównie z powodów politycznych. Jak się można było spodziewać — Zaunius znalazł poparcie u dr. Curtiusa, który podkreślił, że polityczny punkt widzenia rządu litewskiego znalazł u niego pełne zrozumienie.

Jest rzeczą niepozbawioną znaczenia, że to samo podkreślił dr. Curtius w rozmowie z Zauniusem w kulisach Ligi po skończonym posiedzeniu.

W rezultacie na wniosek Hendersona postanowiono zasięgnąć opinii prawnej Trybunału Haskiego, na podstawie raportu, który przedstawił Hiszpani złożył Radzie na posiedzeniu jutrzejszym.

Skarga ks. Pszczyńskiego odroczone

Genewa, 26. 1. (Tel. wł.). Zażalenie księcia Pszczyńskiego, w sprawie świadczeń podatkowych, jakie nałożone zostały na zakłady przemysłowe ks. Pszczyńskiego, przez polskie władze skarbowe — nie będzie rozważana na obecnej sesji. Zażalenie to zostało odroczone do sesji majowej, a to podobno na skutek bezpośrednich rozmów między dr. Grażyńskim i ks.

Pszczyńskim, według których to rozmów dr. Grażyński oświadczył, że polskie władze skarbowe wstrzymają do dnia 15 czerwca wykonanie pobierania podatków od zakładów przemysłowych ks. Pszczyńskiego.

Polskie władze skarbowe zastrzegają sobie jednak po tym terminie wykonanie płatności podatków.

stosowano metodę odsadzania od czci i wiary ludzi, którzy odważyli się ujawnić i napiętnować krzyżującą nieprawdę. Wmówiono w i tak już zastraszone społeczeństwo, że cokolwiekby się w kraju działo, należy milczeć za wszelką cenę, aby rzecz nie stała się wiadomą na szerszym świecie.

„Mianować w czambuł złymi obywatelami, targowicznymi i zdrajcami ludzi z tego tytułu, że pisząc i mówiąc o grzechach swej ojczyzny mogą je ujawnić przed światem, — wy daje mi się rzeczą krzywdzącą i nierozumną. Kiedy szlachta dzisiejszej Belgii zawiązała konfederację przeciw polityce Filipa II, a namiestniczką jego, Małgorzata Parmeńska, nazwała konfederatów „hołotą“ — oni słowo to, rzucone im jako obelga, przyjęli za swoje zawołanie, i odtąd słowo „hołota“ („gueux“) stało się symbolem patriotyzmu i poświęcenia. Tak to odwraca się niekiedy pojęciowe znaczenie słów.

„Zawsze, od najdawniejszych czasów aż po dziś dzień, czy chciano, czy nie chciano, rozgłos światowy towarzyszył wszystkim wykraczającym poza normę objawom życia, czy to dobrym czy złym. A złym więcej pono niż dobrym, co ma swe źródło nie tylko w guście sensacji, ale i w tradycyjnym poczuciu, że zło jest naruszeniem wyższego, nie w tym świecie mającego swój początek i koniec, boskiego porządku rzeczy.

„To prawda, że nasze położenie jest wyjątkowo niebezpieczne, bo kraj nasz leży na największym rozstaju, niejako pograniczu świata. Ale to sprawa, że tem bardziej niepodobna jest utać żadnego szczegółu naszych dziejów i że tem bardziej musimy przestrzegać prawości życia publicznego i czystości działania. W przeciwnym razie wytwarza się stan rzeczy, który i w tej dziedzinie budzi trwożne pytania: czy istotnie źródłem siły może być moralność, która pozwala czynić złe, byle się nie wydało? czy milczenie w tej sprawie nie przynosi więcej szkody przed światem, niż zdrowy głos sumienia?

„I jeżeli nielojalny jest obywatel, co chce obnażyć zło, aby je leczyć, to gdzie jest kryterjum lojalności? Czy lojalnym jest się dopiero, uczestnicząc w zdróżności?

„Jeden z apologetów Brześcia powołuje się na przykłady zamorzenia głodem wojewody Maćka Borkowica i na ścięcie Samuela Zborowskiego jako na dowody, że srogość jest chlubą mężów stanu, działających dla dobra państwa.

„Nie odwracajmy uwagi od istoty zagadnienia. Nikt nie neguje tragicznych konieczności racji stanu. I jeżeli Brześć wywołał tak słuszny gniew, to dlatego, że choć nie usmiercono nikogo, stała się tam rzecz gorsza niż wydanie wyroku śmierci na przeciwników politycznych. Postępowano tam tak, jakbyśmy nie byli narodem, nie już rycerzy, a choćby przyzwoitych ludzi, — ale jakbyśmy byli narodem duchowych ekonomów.

„Fakty same przez się wogóle nie są ważne. Ważny tak samo w życiu indywidualnym jak zbiorowym jest jedynie stosunek do faktów. Wartość i piękność we wnętrzu duszy ludzkiej ujawnia się w traktowaniu zwyciężonego i znajdującego się w naszej władzy przeciwnika.

„Jest możliwe i prawdopodobne, że wielcy mężowie dawnych czasów, którzy zmuszeni byli naskutek wymagań racji stanu czy własnej karać swych przeciwników, — lżyli ich, wyszydzała i urągali ich ludzkiej godności. Jednak tradycja nie przekazała nam o tem wiadomości, jako o rzeczy niegodnej pamięci. Natomiast przekazała nam wieść o tem w jak wielu wypadkach mężowie owi borykali się ze swem sumieniem po tego rodzaju uczynkach. Napoleon I kazał rozstrzelać księcia d'Enghien bez dostatecznego dowodu winy. Racja stanu wymagała pospiechu. A mimo to wódz, co wygubił milj. ludzi, nie mógł się uporać z tragizm. tego wyroku aż do śmierci. I jeszcze na wyspie św. Heleny czuł potrzebę usprawiedliwienia się

przed potomnością i na marginesie testamentu tłumaczy się z tego uczynku.

W dalszym ciągu, omawiając sprawę Maćka Borkowica, autorka przypomina, że — wedle tradycji — niejaki Nałęcz herbu Grusza, któremu powierzono wykonanie wyroku, ponieważ był znany z miłości i osobistych porachunków ze skazanym, — czuwał wprawdzie przez cztery tygodnie nad zamkniętym lochem, słuchając z lubością jęków dręczonego, — ale gdy na koniec zeszedł ku niemu, aby się także jego widokiem nasycić, — spojrzął, wyszedł, usiadł nad brzegiem lochu i zapłakał. I tradycja mówi, że pamięć zbrodni Maćka Borkowica zginęła, a pamięć nieludzkiej kary trwała i nie ułatwiała ale utrudniała wielkiemu Kazimierzowi pracę nad cementowaniem państwa.

„A co do Samuela Zborowskiego, to gdy go prowadzono na ścięcie, Jan Zamojski stał w drzwiach katedry i mówił „Samuelu odpuść mi“.

„Nasz współczesny Jan Zamojski, pisze autorka — w postaci postów ze stronnictwa rządowego — śmiał się gdy wnoszono do izby sprawę Brześcia. I ten nieobyczajny śmiech długo brzmieć będzie nad Polską, i nikomu nie będzie od tego śmiechu wesoło.

„Łączenie zaś prześladowania pokonanych obywateli z wszelkiego rodzaju nieprzyzwoitościami umożliwia gawiedzi prasowej dalszą inscenizację tego grubego śmiechu.

„I to jest wielka, ciężka zdróżność naszego życia publicznego.

W dalszym ciągu autorka ostro występuje przeciw tym wszystkim, którzy powołują się na swój udział w bojach, domagają się ustawicznie nagród i zaszczytów. Przelana krew, udział w boju oraz wszystkie dawne i nowe zasługi otrzymały słuszną i prawem przewidzianą nagrodę w postaci rent, koncesyj, posad, orderów, wysokich stanowisk i uznania. Znalazły się dziesiątki, a może nawet setki ludzi, co nigdy niesyci, zażądali czegoś więcej. Zażądali i żądają wciąż, przy każdej sposobności prawa osłaniania swojemi zasługami wszystkiego cokolwiek czynią. Stało się to już też swego rodzaju normalnym „immunitetem“. W iluż to instytucjach, w iluż to sprawach, podejmując walkę ze złem, lub dążąc do naprawy stosunków, spotkasz ludzi, co ani na chwilę nie zdejmują ze siebie togi zasług. Co prawo do popełniania błędów, do tandetnej roboty i do niepodlegania krytyce legitymują temi dwoma słowami: „Byłem w boju“.

W związku z tem autorka przypomina słowa Juliusza Słowackiego w „Zawiszy Czarnym“

„W Polsce ... rycerze w polu naprzód się popiszą
„A potem w karczmach sobie ... za to ciągną trunek
„I pić mogą przez całe życie na rachunek;
„A gdy im poprzek jacy przeciwnicy stana,
„Mogą przez całe życie tą krwią niewylaną,
„A z której sobie czopa wyjęli ... huzarze,
„Mogą przez całe życie pluć, mospanie w twarzę
„I opinie tym swoje ... rozgłaszać w pokoju
Na tem słowie oparci tylko: byłem w boju“.

„Cecha ta, stwarzająca jakby typ nowoczesnego świętoszka, co zamiast habitu nosi oręż lub wspomnienie oręza przy boku — jest zjawiskiem szczególnie zdróżnym i przykrem“.

P. M. Dąbrowska kończy następującymi słowami:

„Wielu ludzi odczuwa omówione tu dążności i podstawy moralne oraz wynikające z nich fakty jako swoją osobistą klęskę duchową. Ale grzech i zło mają jednak w sobie i coś wyzwalającego. Człowiek, co ich doznał, doznaje razem tego co ludzie nazywają natchnieniem klęski. Wstrząśnięty do głębi, budzi się z powszedniego zaspiania, szuka twórczych wyjść, zbawienych poprawek niepomysłnego stanu rzeczy. Szuka z radością większą niż w dobie zwykłego powodzenia“.

Człowiek taki nie traci nadziei, że „z wegetalnej siły narodu, nie dającej się zniszczyć żadnymi systemami, — wyjdzie na świat pokolenie, które lepiej niż my wytrzyma próbę wolności i próbę dojsia do siły i do władzy“.

Poziom „kwalifikacyj“ urzędniczych

w ministerstwie skarbu — Kelnerzy, ślusarze, monterzy — naczelnikami urzędów skarbowych

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł.). Na sobotnim posiedzeniu Komisja budżetowa przystąpiła z kolei do obrad nad preliminarzem ministerstwa skarbu.

Jako referent z ramienia B. B. występował pos. Hołyński, który przytoczył m. in. charakterystyczne cyfry, dotyczące poziomu wykształcenia personelu urzędniczego, zatrudnionego w ministerstwie skarbu. Z cyfr tych wynika, że w ministerstwie skarbu pracuje urzędników z wyższym wykształceniem 8,7 procent, ze średnim wykształceniem 24,1 proc., z niższym wykształceniem 67,2 procent. Nie mniej wśród naczelników urzędów skarbowych na 349 jest tylko 48 z wyższym wykształceniem. Doszło do tego, że

mamy kelnera, ślusarza i monterza na stanowiskach naczelników urzędów skarbowych.

Referent jest zdania, że nastąpiła już pewna poprawa w tych stosunkach.

(Zaiste „zółtym krokiem idzie ta „poprawa“, skoro w 13 roku niepodległości a w 5-tym „ery sanacyjnej“ nie zdołano jeszcze oczyścić naszych naczelników władz z tego rodzaju elementów.

Dlaczego nie dopuszcza się do tych stanowisk ludzi młodych, wykwalifikowanych, mających odpow. wykształcenie? — (Z przyp. red.).

„Samuelu — odpuść mi!“

Marja Dąbrowska o Brześciu

Znana pisarka Marja Dąbrowska, składająca się do tej pory do obozu „sanacyjnego“, ogłosiła niezwykle interesujący artykuł, poświęcony sprawie Brześcia, p. t. „Na ciężkiej drodze“ („Wiad. Literackie“, nr. 4).

Na wstępie autorka stwierdza, że sprawy, które omawia, z pozoru nie mają nic wspólnego z literaturą. Lecz praca pisarska nie jest zajęciem wyłącznie proceduralnym, czerpie soki żywotne z całości życia ojczyzny, a nawet świata. To co się dzieje w życiu publicznym nie może być nigdy obojętne dla pisarzy, a wstrząsa nimi tem bardziej, gdy życie państwowe lub narodowe staje na pewnego rodzaju rozdrożu czy punkcie zwrotnym. Gdy powstają pytania i wątpliwości, których ostatecznym przedmiotem jest całość kultury narodowej.

Niejednego z ludzi, — stwierdza p. Dąbrowska — którzy w maju r. 1926 wypowiedzieli się za hasłami „rewolucji moralnej“, trwożą dziś w naszym życiu publicznym uczynki i dążności, zmuszające do spoglądania z niepokojem w i tak już pełną zasadzek i niebezpieczeństw przyszłość. Nie rozpatrując uczynków, autorka pragnie się zastanowić nad sprawą kilku podstaw moralnych i dążności, paczących duchowe, a co za tem idzie — i doczesne życie społeczeństwa.

„Jedną z tych dążeń — pisze autorka — jest zejście na bezdroża sprawy stosunku państwa do obywateli. Dla siły i dobra istności, zwanej państwem, karność zbiorowa, która nie da się osiągnąć bez cierpienia, jest konieczna, jeżeli się chcemy ostać w burzliwym odmieńcu świata. Jednostki, składające naszą Rzeczpospolitą, są gotowe zrzucać się na rzecz państwa wszystkich swych przywilejów, a nawet wielu swych praw. Co więcej, gotowe są znieść wiele zła i wiele grzechu wziąć na swoje sumienie, w myśl tego, że życie doczesne składa się zarówno z

wznieśli natchnień jak z krwi i błota. Ale struny tego rodzaju uczuć przeciągać nie należy. Musi być zachowana miara w ograniczaniu praw jednostki i w posilkowaniu się ziemi dla celów „cementowania państwa“. Sumienie społeczne musi wyczuwać, że zło jest w miarę możności zmniejszane i usuwane na rzecz szlachetnych, bardziej honorowych metod rządzenia i działania.

„Pojemność ludzka na dziejące się pokątnie zło, na ciemne kulisy życia zbiorowego jest ograniczona, a cierpliwa odporność, wystawiana zbyt często i zbyt długo na próbę, nakoniec się urywa w nieprzewidzianem miejscu, na nieoczekiwanym, z ubocznych tylko względów bardziej strasznym niż inne wydarzeniu. I gdy spodem szumnych frazesów mocarstwowych idą takie rzeczy, jak stosowanie z reguły tortur i znęcania się w urzędach śledczych, upadek niezawisłości sądów, nadużycia ekspedycyj karnych w Małopolsce i wreszcie Brześć; gdy obywatel w Polsce może być nie tylko pomału obierany ze swobód, ale może być nadto przez każdego uzbójonego przedstawiciela władzy bezkarnie poniewierany; gdy t. zw. „opanowywanie terenu“, t. j. skłanianie ludzi oraz instytucji społecznych na stronę rządu, osiąga się w całym kraju środkami mocno niewybrednymi, a w rękach propagatorów odrodzenia moralnego wysoco nieodpowiedniami, — nic dziwnego, że sumienie zaczyna się niepokoić.

„Z tchnącej bismarkowską metafizyką idei „państwo ponad wszystko“, której wyrazem jest wyżej opisany stan rzeczy, wynika nieuchronnie generalne rozgrzeszenie się czynników decydujących ze wszystkiego, co mogłyby niewłaściwego uczynić. Natomiast do oceny czynów społeczeństwa przykłada się miarę niezwykle obstrzoną i stosuje się bardzo osobliwe kryterja moralności i lojalności państwowej. M. in. w ostatnich czasach ra-

Młodzież Wszechpolska i Obóz Wielkiej Polski (grupa akademicka)

urządza we wtorek, 27 b. m. o godz. 20 w lokalu przy ul. św. Marcina 65 (nad kinem „Colosseum“)

ZEBRANIE KANDYDATÓW

z referatami: mag. J. Zdzitowieckiego n. t. „Prądy ideowe wśród młodzieży akademickiej“ — mag. P. Warmińskiego n. t. „Jakie wartości winien wnosić Wszechpolsak w życie zbiorowe“.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Głos Kościoła

Głęboka, serdeczna wdzięczność świata całego należy się Ojcu świętemu za wskazanie na encyklikę Leona XIII „rerum novarum”, jako na drogowskaz, zdolny wyprowadzić ludzką z manowców, po których błądzi w okropnych dzisiejszych czasach. Kościół, zajęty swoją misją pozaświatową, nie zaniedbuje swego ziemskiego postannictwa i, powtarzając modlitwę pańską „Przyjdź Królestwo Twoje” i „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”, nie zapomina o tem, że Królestwo to ma nastąpić już na ziemi...

Należy przypomnieć — są wielkie prawdy o których nie myśli się w codzień —, że jeden z pisarzy katolickich, prof. de Caux, w książce napisanej w roku 1832 wyraził całą istotę interesującego nas zagadnienia w ten prosty a głęboki sposób:

„Katolicyzm zawiera w swych konsekwencjach praktycznych najpiękniejszy system ekonomii społecznej, jaki kiedykolwiek był dany ziemi”.

U tegoż autora znajdujemy inne — jakże aktualne dzisiaj — powiedzenie:

„Trzeba nam będzie pomocy wszystkich sił boskich, moralnych i społecznych, żeby ułatwić nam zatrzymanie się na pochyłości, na jaką wprowadził nas nasz egoizm”.

Nasz egoizm! Czy kiedykolwiek egoizm szowinistyczny przejawiał się jaskrawiej, niż dzisiaj, w dziedzinie politycznej i gospodarczej?

Zarzuca się teopodmierzającym naukom społecznym ich charakter raczej etyczny niż ekonomiczny, jak również zarzuca się im to, że nie posiadają przedstawicieli o wybitnych nazwiskach.

Argumenty niepoważne! Bywają potężne prądy ideowe niemal bezimiennie. Znaczenie jakiegokolwiek doktryny należy mierzyć nie tyle sławą jej autora, ile raczej wpływem na umysł. Teorie chrześcijańsko-społeczne wywarły wpływy bez porównania potężniejsze, niż chociażby taki Saint-Simon, czy Proudhon.

Katolicyzm, działający na niwie społecznej i gospodarczej, ma chlubną przeszłość, ma piękne tradycje i wielkie zasługi. Wiemy o tem dobrze, my Wielkopolanie.

I dlatego raduje nas, że usłyszeliśmy głos Kościoła, upominający świat, aby ocknął się z bezdusznego marazmu, w jaki zagrażał. Wierzmy, że głos ten znajdzie posłuch. Niechaj ludzie dobrej woli szerzą wśród mas mądre wskazania encykliki „rerum novarum”. Nie zabraknie i nas wśród heroldów Prawdy.

Krótkie informacje gospodarcze

— Dotychczasowy kartel fabryk órób i nitów, którego termin umowy skończył się 31 grudnia ub. r., będzie istniał na zmienionych zasadach, rozszerzony przez przystąpienie wytwórni dotąd nie należących do kartelu.

— Mimo dużego niedoboru i ciężkiego położenia finansowego, w jakim się znalazła instytucja targów praskich, wiosenne targi odbędą się w czasie od 22 do 29 marca.

— W roku 1930 zużyto 810 000 t. kauczuku, czyli o 16½ proc. mniej, niż w r. 1929.

— Cegielnia, fabryki kafi itp. okręgu bielskiego w grudniu ukończyły sezon produkcyjny i wchodzą w sezon następny z bardzo dużym zapasami towaru.

— Związek fabrykantów pończoch w Saksonji postanowił zmniejszyć produkcję o 25 proc.

— W szwedzkim przemyśle tekstylnym strajkuje obecnie 34.000 robotników. Przyczyną strajku jest niższa płaca. W niektórych miejscowościach doszło do krwawych starć policji ze strajkującymi.

— W tych dniach dokonana została fuzja angielskich wytwórni filmowych „De British Struktural Film”, „Pro Patria Ltd.”, oraz Brit. International Pictures.

— Tow. Standard Oil Company w New Jorku podwyższyło cenę na benzynę fob porty na Atlantyku o ¼ centa, t. j. do 7 centów za galon. Inne towarzystwa podwyżkę tę mają wprowadzić w kwietniu roku bież.

— W ub. tygodniu nastąpiła dalsza niższa produkcja ropy naftowej w Ameryce do 2.082.100 beczek.

— Eksport Argentyny w r. 1930 osiągnął sumę 612 550 000 piastrow papierowych, wykazując zmniejszenie o 35 proc. w porównaniu do r. 1929.

— Eksport Kanady w 1930 r. osiągnął w cyfrach okrągłych wartość 905 milj. dol. wobec 1207 milj. w 1929 r. Analogiczne cyfry dla importu wynoszą 1 008 milj. oraz 1 298 milionów.

Zbyteczny pośpiech

Kwestja, czy należy się śpieszyć z zawarciem traktatu handlowego z Niemcami, jest obecnie najważniejszym zagadnieniem o charakterze gospodarczym. Trzeba pamiętać o tem, że warunki ekonomiczne obecnie, a z czasów końcowych pertraktacji o traktat handlowy, są różne. Wtedy jeszcze przesilenie gospodarcze na rynkach międzynarodowych nie dało się tak wyczuwać jak obecnie. Szczególnie sytuację kryzysową odczuwają Niemcy; posiadające, jak wiadomo, nawskroś zmodernizowany przemysł, który nie ma ujścia dla całkowitej swej energii. Rozwój eksportu jest dlań kwestją życia, ponieważ zmodernizowane inwestycje za pożyczone przeważnie pieniądze muszą odrzucać zyski, z których część pójść musi na oprocentowanie pożyczek. Rynek wewnętrzny jest dla przemysłu niemieckiego stanowczo zamalowany, pomimo wielkich wysiłków rządu w kierunku wzmocnienia krajowej konsumpcji.

W obliczu tej trudnej sytuacji swego przemysłu Niemcy zmuszone są szukać wszelkich dróg, aby ulżyć przesiłnieniu. Tymczasem rynki zagraniczne są najeżone tak wielkimi przeszkodami w postaci barier celnych i zakazów przywozu, że trudno myśleć, aby szybko sytuacja zmieniła się na lepsze. A procenty od pożyczek tymczasem rosną. Rząd niemiecki doskonale się orientuje w sytuacji i dlatego zwraca baczną uwagę na swego sąsiada wschodniego, t. j. Polskę, pragnąc za wszelką cenę zdobyć nasz rynek zbytu. Według zdania orientujących się w sytuacji naszych czynników gospodarczych cała obecna akcja polityczna rządu niemieckiego skierowana jest nie tyle ze względu na widoki powodzenia politycznego, ile z myślą preferowania celów gospodarczych, ponieważ te są obecnie w roli noża na gardle. Kombinacje Niemców są proste: przez nacisk polityczny na Polskę chcą uzyskać koncesje gospodarcze. Tem się tłumaczy owa heca niemiecka z użyciem wszelkich akcesoriów, mających oddziaływać na psychologicznie polską w kierunku zastraszenia.

Jak wiadomo z ostatnich enuncjacji naszego rządu, rzeczywistość jest tendencją do wzięcia się na lep niemieckich machinacji. Obietnica zawarcia z Niemcami traktatu jest dowodem naszej krótkowzroczności i braku przewidywania, jakie skutki w praktyce krok ten przynieść może. Jeżeli okażemy w chwili politycznego nacisku Niemiec na nas zamalowaną siłą woli pod względem odporności na te ataki, to wydamy sobie świadectwo braku orientacji w stosunkach gospodarczych, które obecnie są bardziej piekące niż polityczne, przyczem tych ostatnich używa się dla przeprowadzenia pierwszych, jako ważniejszych.

Cóż oznacza dla nas zawarcie traktatu handlowego z Niemcami w chwili obecnej? Dla uprzytomnienia sobie wagi chwili bieżącej pod względem gospodarczym musimy stwierdzić to, co niejednokrotnie na tem miejscu podnosiliśmy, że największe organizmy gospodarcze świata, nie wyłączając Niemiec,

prowadzą obecnie politykę samostarczalności gospodarczej. Polityka ta dla Polski jest tembardziej ważna i możliwa do przeprowadzenia, ponieważ jesteśmy krajem gospodarczo stosunkowo słabym, a prztem dosyć harmonijnie skonstruowanym, wskutek czego polityka samostarczalności jest możliwa u nas do stosowania. W obliczu tej ogólnej polityki samostarczalności ułatwienie przemysłowi niemieckiemu wejścia na nasz rynek jest przecież nie do pomyślenia w skutkach, jakie dla naszej gospodarki powstać mogą. Nasz przemysł, cierpiący i tak na zastój wskutek skurczenia się rynku wewnętrznego, zostanie żeń w dużej mierze wyparty. A trzeba pamiętać, jak wielkie postępy zrobiliśmy pod względem rozwoju przemysłu w czasie wojny celnej z Niemcami. Rozwinęliśmy szereg gałęzi przemysłu drobnego i średniego, którego wyroby zastąpiły dawniej importowane niemieckie. Gałęzie te przemysłu należą u nas do najzdrowszych, ponieważ nie wykazują przerostu ponad potrzeby wewnętrzne, przyczem z punktu widzenia technicznego stoją na wysokości zadania. Przemysł ten jako stosunkowo młody nie mógłby się uporać z przemysłem niemieckim, który zastosowałby dla zdobycia naszego rynku wszelkiego rodzaju metody walki, stosowane powszechnie przy eksporcie (dumping). Zagłada naszego przemysłu — to jednocześnie pogorszenie naszej sytuacji gospodarczej, która i tak jest nie do zniesienia.

Niemniejsze szkody ponieść również handel polski, szczególnie w naszych dzielnicach zachodnich, ponieważ te pierwsze jako najbliższe wystawione będą na najzłoty obcego pośrednictwa handlowego, idącego w parze z inwazją swego przemysłu. Rzemiosło polskie znajdzie się w tem samym położeniu, co przemysł.

Jak ciężkie więc powstaną w Polsce trudności gospodarcze i socjalne przez zawarcie traktatu handlowego z Niemcami, łatwo przewidzieć. W ślad za temi trudnościami pójdzie dla sytuacji skarbu oraz waluty. Natomiast rolnictwo nasze niewiele skorzysta na eksporcie do Niemiec, ponieważ będzie on utrudniony przez protekcyjną politykę celną Rzeszy.

Jeśli więc w tych warunkach gospodarczych i przy tych przewidywaniach ulegniemy niemieckiemu naciskowi politycznemu w kierunku udzielenia koncesyj gospodarczych, wystawimy sobie świadectwo braku dojrzałości w dbaniu o nasze najżywniejsze interesy. Nie powinniśmy się stanowczo dać zastraszyć akcji niemieckiej. Jeżeli to uczucie udzieliło się naszym sferom rządowym, to nasze przedstawicielstwo parlamentarne nie powinno dać wzmówić w siebie, że traktat handlowy z Niemcami jest rzeczą niewydawną. Jeżeli już inaczej nie można sprawy pokierować, to przynajmniej zwlekajmy z ratyfikacją jak najdłużej, przynajmniej do czasu wyjaśnienia się horyzontu gospodarczego z chmur przesilenia, które przeżywamy.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę stycznia r. b. wykazuje zapas złota 562 milj. 393 tys. zł., t. j. o 105 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 14 milj. 336 tys. zł. do sumy 261 milj. 906 tys. zł., natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 3 milj. 3 tys. zł. do sumy 126 milj. 479 tys. zł. Portfel wekslowy wykazuje zmniejszenie o 14 milj. 670 tys. zł. i wynosi 627 milj. 601 tys. zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o 1 milj. 240 tys. zł. do sumy 78 milj. 688 tys. zł. Inne aktywa zwiększyły się o 143 tys. zł. i wynoszą 120 milj. 275 tys. zł. — W pasywach pozycja natychmiast platnych zobowiązań wzrosła o 27 milj. 531 tys. zł. (308 milj. 992 tys. zł.) Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 50 milj. 195 tys. zł. (1.154 milj. 464 tys. zł.)

(k) Organizacja wywozu ziemniaków. W dniu 23. bm. odbyła się w ministerstwie rolnictwa konferencja, poświęcona zagadnieniom związanym z eksportem ziemniaków. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele stacji ochrony roślin, rady nacj. organizacyj ziemniarskich, związku organizacyj rolniczych, Państw. Instytutu Eksportowego, sekcji centralnej do spraw nasiennictwa i ministerstwa rolnictwa. Na konferencji dyskutowano ankietę je-

kacji z 13. 12. 1930, zawarte w dzienniku urz. min. kom. 1/1931, wprowadza dla komisji językowej, istniejącej od r. 1920 nowy regulamin. Komisja składa się z sześciu fachowców kolejowych i dużo rzeczoznawców językowych. Zadaniem jej jest czuwanie nad czystością języka polskiego przez usuwanie wyrazów i wyrażeń niewłaściwych; oraz ujednostajnienie terminologii i podawanie równoznaczników terminów obcych. (au)

(k) Doręczanie pism w postępowaniu administracyjnym. Monitor Polski Nr 17 ogłasza rozp. min. p. i t. z 5. 1. 1931 o doręczaniu przez pocztę pism urzędowych i wezwań wysyłanych w postępowaniu administracyjnym, stosownie do postanowień rozp. Prez. z 22. 3. 1928 Dz. U. 36 poz. 341. Rzeczony pisma nadawane przez urzędy państwowe do innych miejscowości są wolne od opłat pocztowych, nadawane zaś przez władze i urzędy samorządu terytorjalnego podlegają jedynie opłatom dodatkowym z: polecenie i za zwrotne potwierdzenie doręczenia. Pisma przeznaczone dla adresatów zamieszkałych w siedzibie urzędu podlegają całkowitej opłacie taryfowej. Zaznaczyć jednak należy, że poczta nie przyjmuje wspomnianych pism przeznaczonych dla okręgów doręczeń zamiejscowych, do których nie dochodzi listonosz wiejski. (au)

(k) Ulgi taryfowe dla tranzytowego przewozu towarów przez Czechosłowację. Zarząd Czechosłowackich kolei państwowych przedłożył na rok 1931 moc obowiązującą ulg taryfowych dla tranzytowego przewozu towarów, wywożonych z Polski i przywożonych do Polski, ogłoszonych w Dz. T i Z K. 1/1930 str. 7. Ulgi dotyczą następujących towarów: parafina, przetwory ropy naftowej, ziemniaki, mąka ziemniaczana, płatki ziemniaczane, cement, drzewo, deski rezonansowe złączone, wena drzewna i powrozy z weny drzewnej, azotniak, wyroby młynarskie, zboże w ziarnie i ziarna roślin strączkowych, ołów nieobrobiony, nasiona, sól, sole, maszyny rolnicze, syrop ziemniaczany i rafinowany, tkaniny, cynk surowy, biała cynkowa, pył cynkowy, żelazo i stal, wyroby z żelaza i stali, konie, muły, osły, bydło rogate, trzoda chlewna, owce i kozy, fosforzyl, rudy wszelkiego rodzaju. (au)

(k) Eksport drobiu do Anglii. Rezultaty pierwszych próbnych transportów drobiu polskiego, wysłanych do Anglii, dały wyniki nadspodziewanie dobre. Dotyczy to zwłaszcza indyków, które angielscy odbiorcy określili jako towar najlżejszej klasy. Nieco gorsze wyniki dały gęsi. W obu wypadkach uzyskane ceny były więcej, niż dobre; przy indykach równe co do cen najlepszym gatunkom drobiu, znajdującym się na rynku angielskim. Najwięcej braków wykazuje opakowanie, bowiem rynek angielski jest co do tego ogromnie wymagający. Fachowcy angielscy twierdzą, iż rzeczą pożądaną byłoby, by eksport drobiu z Polski odpowiednio się zorganizował, gdyż tylko na tej drodze da się osiągnąć zamierzone cele.

(k) W sprawie traktatu handlowego polsko-egipskiego. Według otrzymanych informacji rząd egipski nie zamierza na r. 1931 skorzystać z przysługującego mu prawa wypowiedzenia prowizorycznych układów handlowych, zawartych wiosną ub. r. z poszczególnymi państwami. W następstwie tego stanu rzeczy i w odniesieniu do Polski prawną podstawą ekonomicznych stosunków między obu państwami pozostanie układ z dnia 22 kwietnia 1930 r. To stanowisko rządu egipskiego tłumaczy się chęcią z jego strony wszechstronniejszego zorientowania się w praktycznej wartości prowizorycznych umów przed ewentualnym przystąpieniem do zawarcia stałych traktatów handlowych. (az)

(k) Bezprzeladunkowa komunikacja pomiędzy Polską, Lotwą a Estonją. Dnia 3 stycznia nastąpiło otwarcie bezprzeladunkowej komunikacji pomiędzy kolejami państwowymi Polski, Lotwy i Estonji. Zmiana zestawów kołowych z normalnych na zestawy kołowe szerokotorowe odbywać się będzie na stacji Daugavpils (Dynaburg) na terytorjum Lotwy, posiadającej zelektryfikowane urządzenia przestawcze. — Wprowadzenie wymienionej wyżej komunikacji jest poważnym czynnikiem ułatwiającym i przyspieszającym wymianę towarów pomiędzy Polską a państwami bałtyckimi, ponieważ proces przestawiania wagonów zajmuje 5 do 8 minut czasu, zaś przeladunek 2 — 4 godz.

Z ZAGRANICZNY

(z) Angielsko-francuskie porozumienie w sprawie złota. W tych dniach zawarte zostało porozumienie między Anglią i Francją w sprawie złota. Przedstawia się ono jak następuje: Jak wiadomo, bank emisyjny francuski przyjmował dotychczas jedynie złoto aliażu 995/1000, w Anglii zaś przyjmowano aliaż 916 2/3/1000, wobec czego złoto, przeznaczone dla Banku Francuskiego, musiało być w Londynie przetapiane. Z powodu jednak trudności, jakie praca ta pociągała za sobą, ze względu na niemożność przetapiania dziennie w Londynie więcej ponad 300 000 funtów szterl., Bank Francuski zdecydował się przyjmować złoto już od 900/1000.

(k) Komisja językowa ministerstwa komunikacji. Rozporządzenia min. komun-

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Okropna katastrofa w Bydgoszczy

Autobus, ślizgający się po gołoledzi, spadł do Brdy — 6 osób zginęło, 8 osób z trudem uratowano

Nasz bydgoski korespondent (bm) donosi:

Na linii Bydgoszcz—Poznań kursuje autobus PZ 44 001, którego właścicielem jest p. Stefan Niewitecki z Bydgoszczy. Autobus ten wyjeżdża z Fordonu w dni powszednie o godz. 7, w niedziele zaś i święta z powodu braku pasażerów dopiero później. W wczorajszą jednak niedzielę, mający zgóry zapewnioną frekwencję pasażerów z Fordonu, autobus wyjechał punktualnie o godz. 7, bo zabierał stamtąd orkiestrę i uczestników zabawy. Po drodze dosiadło jeszcze kilka osób z przedmieść bydgoskich. Kierownikiem autobusu był szofer Ksawery Gapski z Bydgoszczy. Podróż rozpoczęła się bardzo wesoło, przez całą drogę śpiewano i nikomu nie przyszło na myśl, iż w trop za autobusem podąża — śmierć.

W Bydgoszczy autobus skręcił z ul. Jagiellońskiej w ul. Pocztową. Z powodu gołoledzi p. Gapski jechał bardzo ostrożnie, tem bardziej że ul. Pocztowa, wychodząca na Brdę, jest spadzista i w czasie gołoledzi dla pojazdów niebezpieczna. Ostrożnie też p. Gapski skręcił na plac postoju samochodów, położony nad samym brzegiem Brdy, chcąc tu zaczekać na spodziewanych dalszych pasażerów. Wtem szofer zauważył, że mimo sprawnego działania kierownicy i hamulców autobus toczy się tyłem w kierunku rzeki. Szofer usiłował zatrzymać autobus wszelkimi sposobami, jednak powóz, nie znajdując na gładkim a nieznacznie spadzistym terenie oparcia dla kół, toczył się coraz szybciej ku rzece. Wszystko to trwało zaledwie kilka chwil i nie było nawet czasu ostrzec nieprzebiegających nic złego pasażerów. W ostatnim dopiero momencie, gdy już autobus był nad samym brzegiem, wyskoczyli z niego szofer i kasjer, i w tej chwili też autobus runął do rzeki, zanurzając się w wodzie aż po sam dach.

We wnętrzu autobusu działy się straszne sceny.

Zalarmowano natychmiast straż pożarną i pogotowie ratunkowe, które było na miejscu już po kilku minutach. Tymczasem jednak już szofer i kasjer wydobyli samorzutnie 4 osoby. Straż pożarna rozpoczęła akcję ratunkową od przetrącenia dachu autobusu, przez który wydobyto resztę zatopionych pasażerów, mianowicie 10 osób. Sześć z nich było już nieżywych, u 4 zaś stwierdzono jeszcze oznaki życia i odwieziono ich do szpitala. Zginęli w katastrofie: Mordka Czernikowski, Herbert Prieske, Manfred Begach, Eduard Hochschulz, Feliks Gronowski oraz 20-letnia Wiktorja Ratajczakówna z przedmieścia Czersk Bydgoski. Śp. Ratajczakówna właśnie zamierzała pojechać autobusem do kościoła na spowiedź i pożegnała się przedtem bardzo czule z matką, która ją do autobusu odprowadziła.

Jak się dowiadujemy, 4 odstawieni do szpitala pasażerowie czują się dziś znacznie lepiej i jest nadzieja, że wkrótce powrócą do zdrowia.

Autobus wczoraj w południe wyholowano na miejsce płytsze i wydobyto na brzeg. Przez cały dzień zbierały się na brzegu wielkie tłumy ludzi, oglądając miejsce wypadku i omawiając w podnieceniu straszliwą katastrofę. Wrażenie katastrofy jest oczywiście olbrzymie, tak w mieście jak i całej okolicy.

Wypada zaznaczyć, że zdarzył się już na tem samym miejscu podobny wypadek. Wówczas na szczęście w zatopionym autobusie nie było pasażerów, szofer zaś zdążył wyskoczyć z pojazdu w ostatniej chwili. Prasa wówczas zwracała uwagę na to, iż teren nad Brdą nie nadaje się na miejsce dla postoju samochodów, wzgl. że należy go odpowiednio zabezpieczyć. Niestety jednak władze miejskie i policja nie zwróciły uwagi na przestrogi prasy, które, jak i dać z powyższego, były aż nadto usprawiedliwione. To też władze ponoszą poniekąd winę tej strasznej katastrofy.

otwierala orkiestra firmy H. Cegielski pod kierunkiem p. Prymasa. Następnie kroczyli członkowie Okręgu Tow. Uczestników Powst., towarzystwa, delegacje Powstańców i Wojaków, inwalidzi, „Sokół”, cech obuwniczy, Podoficerowie Rezerwy Z. Z., Hallerczyści i t. d. W pochodzie niesiono liczne sztandary. Za trumną kroczyła rodzina, prezes Zw. Uczestn. Powst. dr. Celichowski, senator dr. Cz. Meissner i wielu innych. Msza żałobna odbyła się jutro w kościele św. Marcina i OO. Franciszkanów. (z)

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w środę 28 bm. o godz. 18,30. Porządek obrad: Poza różnymi drobnymi sprawami pobór 100 proc. dodatku do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż napojów alkoholowych; przerachowanie pożyczek zaciągniętych w Ubezpieczalni Krajowej na złote w złocie; przejęcie gwarancji za Bursę Rzemieślniczą; zasilenie budżetu „Teatru Miejskiego”; uchwalenie dodatkowych kredytów dla budowy „Sierocińca” przy ul. Szamarzewskiego; kupno terenu ulicznego na Sola-czu.

— **Placówka Młodych O. W. P. Stare Miasto.** Zebranie odbędzie się dnia 26 b. m. o godz. 20 w lokalu p. Pohla. W programie referat p. red. Fikusa. Obecność członków obowiązkowa.

— **Z Sodalitji Marjańskiej Urzędników.** Walne roczne zebranie odbędzie się w poniedziałek dnia 26 bm. o godz. 19 na salce OO. Jezuitów, ulica Dominikańska 8. Udział wszystkich członków ze względu na ważny porządek obrad konieczny.

— **Wolny Cech Krawiecki w Poznaniu** odbędzie roczne walne zebranie w wtorek, dnia 27 bm. o godz. 20 w Domu Rzemieślniczym wchód z Wałów Zygmunta. Na porządku obrad: wybór nowego Zarządu.

— **Tow. Przemysł. „Jedność” w Poznaniu.** Zebranie plenarne Tow. odbędzie się w wtorek 27 bm. o godz. 20 na sali p. Ograbowicza ulica Ślusarska.

O godz. 19 tegoż wieczoru, odbędzie się także zebranie komisji zabowowej. O liczny udział uprasza Zarząd.

— **Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej p. w. św. Kazimierza Poznań-jeżyca.** Roczne walne zebranie odbędzie się w środę 28 bm. o godzinie 20-tej na salce parafjalnej. Obecność wszystkich członków konieczna.

— **Z Stow. B. Czwartaków Koło Poznań.** Na odbytem w dniu 4 bm. plenarnym zebraniu, uczył prezes p. Pietraszak w podniosłych słowach pamięć zgasłego

niedawno pogromcy Niemców nad Marną marszałka Joffre'a. Na znak hołdu dla wielkiego syna Francji zebrani powstałi z miejsc. — Następne plenarne zebranie odbędzie się w niedzielę 1 lutego 1931 r. o godz. 11 w świetlicy 58 p. p. Włkp. w Poznaniu przy ulicy Bukowskiej.

— **Towarzystwo Powstańców i Wojaków Poznań Stare Miasto** komunikuje członkom swoim, że roczne walne zebranie odbędzie się w poniedziałek 9 lutego rb. na salce Domu Katolickiego przy Śródcie. Początek o godz. 7,30 wieczorem. Wnioski na walne zebranie przyjmuje dh. prezes Libera Chwaliszewo 38/39 lub dh. Swojak, Sienna 8.

WYKŁADY

— **Z cyklu wykładów uniwersyteckich Akad. Komitetu Trzeźwości Młodzieży Katolickiej.** Dziś, w poniedziałek, w sali 22 Collegium Minus wygłosi p. prof. dr. Kostrzewski o godz. 20,15 referat na temat „Ideal nowoczesnego Polaka” — a o godzinie 20 p. dr. Niesiolowski na temat „Przesilenie gospodarcze a walka z alkoholizmem”.

WYCHOWANIE, KURSY

— **Kurs gospodarstwa domowego.** — Związek Kobiet Pracujących rozpoczyna w pierwszych dniach lutego 3-miesięczny kurs gospodarstwa domowego (gotowanie, pieczenie, towaroznawstwo, porządkowanie oraz wiadomości o racjonalnym odżywianiu zdrowych i chorych). Aby udostępnić udział w kursie paniom, pracującym zawodowo, lekcje będą się odbywać 2 razy w tygodniu w godzinach wieczornych. Zgłoszenia przyjmuje biuro Związku Kobiet Pracujących, Aleje Marcinkowskiego 1, od godz. 9—15. W czwartki do godz. 18.

— **Kurs teoretyczny - lotniczy.** Aero-klub Akademicki w Poznaniu organizuje kurs teoretyczny dla kandydatów na przyszłych pilotów, którzy wyrażą życzenie wyszkolenia się w pilotażu, lub na obserwatorów, w zależności od wyniku badań w Centrum Badań Lotniczo - Lekarskich i dla osób interesujących się lub mających zamiłowanie do lotnictwa. — Kurs organizowany będzie się składał z wykładów teoretycznych i zajęć praktycznych. Początek kursu dnia 3 lutego r. b., a trwać będzie do dnia 15 kwietnia, po trzy lekcje w tygodniu. — Na wykłady teoretyczne składają się: aeronawigacja, aerologia, technologia, meteorologia i prawo lotnicze, oraz silniki i płatowce; część praktyczna będzie się odbywała w 3 Pułku Lotniczym przy wydatnej pomocy dowódcy pułku p. płk. pil. Kalkusa.

— **Drugi kurs czeszenia pań** rozpoczęło 23 bm. Wpisy członków przyjmuje się do dnia 1 lutego w Domu Rzemieślniczym pokój 10.

WIECZORY, KONCERTY

Ogłoszenia i uwiadomienia o balach, wieczorach tanecznych, zabawach karnawałowych, herbatkach i bridgeach z tańcami oraz wszelkich tym podobnym przedsięwzięciach kierować należy do administracji pisma naszego, a nie do redakcji.

Wszystkie te doniesienia podawać będziemy stale na końcu części redakcyjnej w dziale „Kronika towarzyska”. Punktualne zamieszczenie ich poręczyc możemy tylko w tych wypadkach, gdy nastąpi poprzednie porozumienie się między organizatorami odnośnych przedsięwzięć zabawowych a naszą administracją.

Przy nadsyłaniu tych doniesień na drodze listownej podać należy dokładny adres i numer telefonu tej osoby, z którą administracja nasza mogłaby porozumieć się co do bliższych szczegółów, odnoszących się do zamieszczenia nadstaniego uwiadomienia.

KOMUNIKATY RÓZNE

— **O fundusze na wojnę.** Zdanie pewnego generała, że do prowadzenia wojny potrzeba pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy — można stosować nietylko do wojny zbrojnej z wrogiem zewnętrznym narodu, lecz niemniej słusznie także do wojny z wrogiem wewnętrznym, a za takiego niewątpliwie uznać musimy alkoholizm. Kto czyta stosowne dzieła i zastanawia się nad olbrzymimi stratami, jakie rokrocznie naród nasz ponosi wskutek tego, że holduje coraz otwarciej alkoholowej narkozie, ten przynajmniej na walkę o trzeźwość narodu nie podobna nam skąpić grosza. Jak dalece przenika społeczeństwo nasze — powaga chwili i świadomość potrzeby trzeźwości, tego chlubnym świadectwem — będą niewątpliwie hojne datki, jakie obywatelstwo nasze złoży na konto P. K. O. 200-424 Składnicy Abstynenckiej, z dopiskiem: „Do dyspozycji Centralnego Wydziału Wykonawczego Tygodnia Propagandy Trzeźwości”.

— **Pokaz gazowy.** W środę 28 bm. o godzinie 17 odbędzie się w Poradni Gazowni Miejskiej przy ul. Grobla 15 pokaz gazowy z praktycznym przygotowaniem do konkursu gazowego i odczytem p. Żółtowskiej.

— **Tow. św. Władysława Poznań-Wilda.** Na intencję srebrnych godów małżeńskich małżonków Godek odbędzie

się w środę 28 bm. o godz. 8,30 w kościele Zmartwychwstania Pańskiego uroczysta msza św.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Z targu.** Dnia 26 b. m. na placu Spieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 3,60—4,00 zł; masła mleczarskiego 5,20—5,40 zł; twarogu 1,00—1,20 zł; mendel jaj 2,40—2,60 zł; litr śmietany 1,60—2,00 zł; litr mleka pełnego 32—34 gr; za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,60 do 1,80 zł; słoniny wędzonej 2,40—2,80 zł; wieprzowiny 1,80—2,00 zł; wołowiny 1,60 do 2,80 zł; cielęciny 1,60—2,80 zł; skopowiny 2,00—2,60 zł; koziny 1,40—1,60 zł; smalcu 2,00—2,60 zł; za drób: kura 3,00 do 5,00 zł; perlica 3,00—4,00 zł; kaczka 2,50 do 5,00 zł; 1 kg. tucznej gęsi 2,60 zł; para gołębi 1,30—1,50 zł; sarnina 3,00—5,00 zł za 1 kilogram; bażant 4,50—5,50 złotych; królik 3,00—4,00 złote; indyk 7,00 do 10,00 złotych; za ryby: 1 kg. karpia 4,80—5,00 zł; szczupaka 3,60—4,00 zł; lina 4,00—4,40 zł; okonia 2,80—3,20 zł; karasia 2,80—4,00 zł; 1 kg. białych ryb 1,20—1,60 zł; 1 kg. węgorza 5,20 zł; sandacza (mrożonego) 6,00 zł; 1 kilogram suma 4,00 zł. Za ryby śnięte płacono 60—80 gr mniej. Płacono za jarzyny: główka kapusty białej i włoskiej 15—30 gr, modrej 40 gr; 1 kg. ziemniaków 6—8 gr; 50 kg. 2,00 do 2,50 zł; 1 kg. marchwi 20 gr; buraków 10—15 gr; cebuli 20 gr; szpinaku 30—50 gr; za kg; jarmużu 30—40 gr; pietruszki 50 do 60 gr; 1 kalafior 0,40—1,60 zł; 1 kg. bobu 1,20 zł; główka zielonej sałaty 20—30 gr. Za owoc: 1 kg. jabłek 1,20—2,40 zł; gruszek 1,20—1,60 zł; borówek 2,80 zł; winogron 4,00—4,40 zł; 1 kg. orzechów włoskich 4,00 zł; laskowych 4,20—4,60 zł; 1 kg. świeżych śledzi 0,80—1,00 zł. — Targ staby. Dowozy duże, szczególnie mięsa, które sprzedawano po cenach bardzo niskich. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Śmiertelny skok.** Niezwykle tragiczny wypadek wydarzył się w okręgowym szpitalu wojskowym D. O. K. VII. Znajdujący się tam chory nerwowo szeregowiec Ignacy Kaczmarek z 7 bataljonu telegrafistów, wyskoczył z okna pierwszego piętra. Nieszczęśliwy odniósł tak ciężkie obrażenia, że śmierć nastąpiła w pół godziny później. (k)

KRONIKA POLICYJNA

— **Złodziej w roli agenta kryminalnego.** Do mieszkania p. Ludwika Litwińskiego przy Ogrodowej 10. przybył podczas jego nieobecności nieznany osobnik, który przedstawił się jako urzędnik kryminalny. W chwili, gdy służąca oddała się na krótki czas, „agent kryminalny” ulotnił się, zabierając aparat fotograficzny wartości około 700 zł. (k)

— **Z przedpokoju mieszkania p. Mieczysława Szulca** na St. Rynku skradziono obraz olejny, przedstawiający słynną śpiewaczkę angielską lady Hamilton. Ponadto nieznany amator sztuki zabrał srebrną podstawkę do wizytówek. (k)

— **Kradzieże i włamania.** Przy ulicy Kraszewskiego 30 włamano się do zakładu fryzjerskiego p. Józefa Breslera. Złodzieje zabrali dużą ilość towarów drogerijnych, wartości około 3 tys. zł. — Niezwykle zuchwałego włamania dopuszczono się w niedzielę przy Wielkich Garbaczach 22 w składzie firmy Kowalski. Włamywacze skradli materiały damskie, wartości około 4 tys. zł. Kradzieże dokonano między godz. 18 a 18,30. — Do sklepu fryzjerskiego p. Maika Franciszka włamali się złodzieje i skradli 6 maszynek do strzyżenia włosów, 6 brzytw, 2 aparaty elektryczne do masażu, około 60 białych serwet, ogólnej wartości 550 złotych. — Do pokoju ekspedjentek p. Karola Reszki włamali się złodzieje i skradli 2 piaszeczki damskie, 3 suknie, 2 swetry, 3 pary pończoch jedwabnych, 3 torebki damskie i 122 zł gotówki, ogólnej wartości 950 zł. — P. Władysławowi Gałczyńskiemu przy Wałach Leszczyńskiego 6 skradziono z mieszkania 2 ubrania męskie, parę męskich lakierków, ogólnej wartości 370 zł. — Do mieszkania p. Marji Pawlaczykównej przy ul. Szamarzewskiego 10 włamali się złodzieje i skradli 2 piaszeczki damskie, ogólnej wartości 300 zł. (z)

KRONIKA SĄDOWA

— **Pięć lat więzienia za zabójstwo.** W jesieni ub. roku odbywały się w Książkach pod Wąbrzeźnem równocześnie dwie zabawy, przyczem niektórzy uczestnicy przechodzili z lokalu do lokalu. Powstała sprzeczka między kilkoma wyrostkami, podczas której robotnik Tomaszewski, lat 18, napadł swego równieśnika Erwina Libuckiego, zadając mu nożem kilka niebezpiecznych cięć. L. zmarił wskutek odniesionych ran, a T. odpowiadał za zabójstwo przed Izłą Karną w Toruniu. Sąd skazał nożownika na 5 lat ciężkiego więzienia. (x)

— **Za kupno skradzionego roweru.** Izba karna sądu okręgowego rozważała sprawę odwoławczą Bolesława Ossolińskiego z Rogoźna. Oskarżono go o to, że skradł rower stojący przed kuźnią, a następnie kazał go przemaalować. Rower był własnością leśniczego państwowego p. A. Romankiewicza. Kradzież wydała się

KALENDARZYK

Poniedziałek, 26 stycznia 1931.
Słońce: wschód 7,45 — zachód 16,26 — długość dnia 8 godz. 41 min.

Księżyc: wschód 8,41 — zachód 10,15 — przed I. kwadrą.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Poniedziałek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana + 1 st. Cels. Pochmurno. Wiar południowo-zachodni ciśnienie atmosferyczne niskie 745 mm. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 5 st. Cels., najniższa + 1 st. Cels. Ilość opadu 4 milimetry.

Przepowiednia pogody na wtorek: Znaczna poprawa, zachmurzenie zmienne z możliwością bardzo nieznacznych opadów. Nocą lekki przymrozek.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: wczoraj plus 2,50 m., dziś plus 2,43 mtr.

Kal. rz.-kat.: Polikarp b., jutro Jan Złotousty.

Kal. słow.: Skarbimir, jutro Przybysław.

Biblioteka I. J. Kraszewskiego (Wrocławska 17) otwarta codziennie od 12—13 i od 16—19. w soboty od 12 do 15 Kaucja zł 3,00. Abonament zł 1,80. Wpis 50 groszy.

Czytelnia dla Kobiet, ul. Kantaka 8-9 (II piętro), otwarta codziennie od godz. 11—13 i od 16—19. zaopatrzona we wszelkie nowości. Kaucja 3 zł od książki, wpis. 50 gr., abonament mies. 2 zł.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka św. Marcina, ulica Ratajczaka 12. — Apteka pod Białym Orłem, Stary Rynek. — Apteka św. Piotra, ul. Półwiejska 1.

Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12.

Lazarz: Apteka p. Plucińskiego, ulica Marsz. Focha nar. Niegolewskich.

Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda 61. W innych dzielnicach pełnią służbę apteki tamtejsze.

OSOBISTE

— **Pogrzeb śp. R. Bociańskiego.** Dnia 25 bm. odbył się o godz. 14,35 z kaplicy św. Józefa pogrzeb śp. Romana Bociańskiego, członka Tow. Uczestn. Powstania, Młodych Przemysłowców i wielu innych organizacji. Orszak pogrzebowy

I Ossolińskiego zasądzono na 2 miesiące więzienia. Rozprawa w drugiej instancji wykazała, że p. O. kupił rower za 80 zł od niejakiego Szymankiewicza. Wobec tego zmieniono mu karę na 14 aresztu nie za kradzież, lecz za kupienie skradzionego przedmiotu. (z)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— **Kradzież 6 karabinów.** W Srebrnej Górze (pow. zniński) w nocy na 24 b. m. włamano się do szkoły katolickiej. Łupem nieznanymi złodziej padło 6 karabinów, własność przysposobienia wojskowego w Srebrnej Górze. (k)

— **Zagadkowa śmierć dwojga niemowląt.** Na posterunku w Pleszewie zgłosił się w dniu 23 bm. chałupnik Kazimierz Biadała z Ludwina (pow. pieszewski). Doniósł, że porzuciła go żona, pozostawiając dwoje 8-tygodniowych bliźniąt, chłopca i dziewczynkę. Dzieci te zmarły w nocy na 24 bm. pomimo, że były odpowiednio odżywiane. (k)

— **Zagadkowe postrzelenie.** Przy torze kolejowym w pobliżu Dziekaniki pod Gnieznem postrzelony został w niewyjaśnionych okolicznościach Józef Biskupski z Gniezna. Poranionego przewieziono do szpitala. (k)

— **Śmierć między zderzakami.** Na stacji kol. w Bojanowie Starem (p. śmigiełski) wpadł między zderzaki wagonu konduktor Wincenty Murek z Leszna. — Przywołany lekarz stwierdził już tylko zgon wskutek zgniecenia klatki piersiowej. Nieszczęśliwemu wypadkowi zawinił niestety śp. Murek własną nieostrożnością. (k)

— **Ślizgawica powodem katastrofy.** W niedzielę rano w pobliżu Komornik (pow. poznański) samochód osobowy własność Kazimierza Leszczyńskiego z Leszna wpadł na drzewo z powodu ślizgawicy. Powracający do domu z Poznania właściciel samochodu p. Leszczyński zasnął podczas jazdy i pokaleczył się bardzo dotkliwie na głowie. Do broczącego krwią przywołano Pogotowie Lekarskie (Tel. 55-55) które opatrzyło poranionego, przewożąc go do szpitala Przemienienia Pańskiego. Szofer wyszedł bez szwanku. Karoserja uległa całkowitemu rozbiću. Nie uszkodzony został jednak motor tak, że kierowca mógł jeszcze wrócić do Poznania. (k)

— **Zmiażdżony kciuk.** W lasach małejtności Kłęka niedaleko Nowogomiasta n. W. dwóch robotników rozbijało pnie. Robotnik Wincenty Łytko przytrzymał żelazny klin. Drugi z nich wbił klin ciężkim młotem. W pewnej chwili uczynił to tak nieszczęśliwie, że z pełnym rozmachem uderzył młotem w kciuk lewej ręki swego towarzysza. Po palcu pozostała oczywiście bezkształtna zmiażdżona masa, tak że skałecznicy musiał wezwać pomocy lekarskiej. (an)

JARMARKI

— **Sieraków n. W.** Jarmark kramny i na konie odbędzie się dnia 5 lutego r. h. Spęd bydła i świń zakazany.

Z WIELKOPOLSKI

— **Sieraków.** (Na rzecz biednych.) W dniu 14 bm. urządzono staraniem tutejszego Stow. Kupców zabawę na rzecz bezrobotnych, z której czysty zysk w sumie 383,05 zł przekazano Magistratowi na tanią kuchnię, którą uruchomiono w dniu 15 bm. a z której korzysta około 100 rodzin najbardziej potrzebujących i bezrobotnych

— (Z rady miejskiej) Dnia 16 bm. odbyło się pierwsze tegoroczne zebranie rady miejskiej, na którym dokonano wyboru prezydium oraz poszczególnych komisji. Przewodniczącym wybrano kupca A. Serafinowskiego z Sierakowa, a zastępcą Jakóba Szelągę z Sierakowa, sekretarzem Borowiaka Teodora i zastępcą sekretarza Gromadckiego Ludwika. — Utworzono nowy Blok Gospodarczy, który liczy 8 członków na ogólną liczbę 12. Wszelkie komisje, proponowane przez blok, zostały większością wybrane.

— **Kruszwica.** (Z Rady miejskiej) — Dnia 20 bm. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Składający urząd przewodniczącego p. Kopański zdał obszernie sprawozdanie z działalności rady za rok ubiegły. Większością głosów wybrano na przewodniczącego p. Kopańskiego, na zastępcę p. Stankiewicza, na protokolanta p. Ziarkowskiego. Następnie ukonstytuowano skład komisji miejskich i to komisji budowlanej, komisji rzeźni i gazowni, finansowo-gospodarczej, budowy kanalizacji i wodociągów oraz komisji lotniska i Mysiej Wieży. Interpelację radnego Orzechowskiego dot. bezrobocia przekazano Magistratowi do załatwienia. (fn)

W sprawie uroczystości papieskiej

Na liczne zapytania z kół katolickiego społeczeństwa oraz organizacji — informujemy, że bilety na Uroczystość Papieską, która się odbędzie pod protektorem J. Em. ks. Kardynała Prymasa w niedzielę, 8 lutego br. o godz. 17-tej — w Auli Uniwersytetu Poznańskiego — sprzedaje Księgarnia św. Wojciecha przy pl. Wolności 1 — w cenie 3, 2 i 1 zł.

Zainteresowanie akademją jest wielkie, to też w tym czasie należy postarać się o bilety.

Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe

tygodnik 8-stronny

bezpłatny

Dodatek dla naszych abonentów

1000 pracowników krawieckich świętuje

Ruina w rzemiośle krawieckim — Najgorzej w gotowej konfekcji

Ciężki kryzys powszechny zarysowujący się we wszelkich dziedzinach naszego życia gospodarczego, dotknął szczególnie ostro pracowników w zawodzie krawieckim. Pracowników tych, wchodzących według ustawy pod pojęcie tak zwanych chałupników, jest wielka liczba. W danym wypadku chodzi o pomocników krawieckich i pomocnicze, pracujące dla hurtowni konfekcyjnych, wykonujących robotę w domu z powierzonych im materiałów. Nawiasem dodajemy, że rzemiosło t. zw. chałupnicze, istnieje w Poznaniu także w innych zawodach jak np. szewskim i stolarskim, jednak w mierze dużo mniejszej.

Najdotkliwiej ucierpiał jednak chałupnicze rzemiosło krawieckie. Przedsiębiorcy konfekcyjni znajdują się w trudnych warunkach, nie mają odbytu na wielkie partje gotowej odzieży, nie mają i nie robią zamówień, a do mieszkań rodzin pracowników chałupniczych, zagłada skrajna nędrza.

Trudności w zawodzie chałupniczym krawieckim, datują się już od roku 1929, a w miarę pogarszania się konjunktury, wzrastają w mierze niebywale. Według zdania osób dobrze poinformowanych, w Poznaniu, około 1000 pracowników i pracownic krawieckich dotknęła klęska przymusowego świętowania. Klęska ta jest tem dotkliwsza, że niema niestety pocieszających widoków na przyszłość. Rzemieślnicy pracujący w tak zwanym chałupnictwie z chwilą utraty zarobku, stają przed widmem biedy, albo cogorsza nędzy, gdyż nie są uprawnieni do żadnych zapomóg z funduszu-bezrobocia, stanowiących ulgę i potrzebną pomoc. Ciężkie położenie wyraża w tej masie ludzi w trosce o byt własny i ich rodzin uczucie niezadowolenia i rozżalenia na panujące stosunki.

Obraz ciężkich warunków, odbija się wyraźnie na organizacji zawodowej, Polskim Związku Krawców Konfekcyjnych. Należy tam według zapisów około 300 członków, jednak na odbytem wczoraj walnym zebraniu, w sali p. Tomczyka na Wroneckiej, było ich niewiele więcej ponad 30. Życie w organizacji zamiera, pod wpływem ciężkich warunków.

Po zagajeniu przez p. prezesa Dobraka, przyjęto do wiadomości sprawozdania zarządu, podczas wyborów przewodniczył p. Majewski; wybrano ponadto członków licznych komisji. Dotychczasowy zarząd w osobach pp.: prezesa Dobraka, Ważbińskiego, Czarczyńskiego i Jana Kokota ustąpił.

Nowy zarząd wybrano w składzie następującym: Aleksander Maćkowski — jako prezes, Staniszewski, wiceprezes, Gołabek — zast. sekretarza, Janowski — skarbnik, a Jaskólski i Kamiński zostali wybrani jako radni. (k)

Gwiazdka dla biednych dzieci

Podziękowania.

Na obchód gwiazdkowy dla dzieci z przytułku miejskiego św. Roch nr. 1, który się odbył dnia 4 stycznia 1931 r. w sali Domu Katolickiego na Śródcie, złożyły laskawie dary firmy n. p.:

„Goplana“ 100 batonów czekoladowych. Bracia Miethe 7 funtów pierników i karmelków. „Venetia“ 20 funtów karmelków. Wedel 10 funtów pierników i karmelki. Bogdan Leitgeber 20 paczek pierników. Borys 8 paczek pierników. Woźniak 10 metrów barczanu na sukienki. Kaczmarek ul. Nowa 6 resztek materiału na sukienki. Kałamajski 10 par pończoch i 2 kombinacje dla chłopców. Szymański St. Rynek 12 kombinacji dla chłopców. 6

par kamaszy. Kaczmarek 27 grudnia 1 para pończoch, 1 czapka. Adamski ul. Nowa 5 berecików, 2 pary rekawiczek. Zabłocki ul. Wrocławska i para pantofelek. Wytownia Chemiczna „Blask“ 25 paczek proszku do prania, 25 kawałków mydła do mycia. Czepczyński 24 kawałki mydła do mycia oraz ognie iskrowe na choinkę. Związek Cukrownictwa 2 centnary cukru Dzieci Radjowe Wujka Czesia 52.— zł.

W imieniu najbardziej potrzebujących składamy na tej drodze serdeczno „Bóg zapłać“!

Narodowa Organizacja Kobiet w Poznaniu.

Pogrzeb

śp. Kazimierza Barwickiego

W sobotę odbył się pogrzeb śp. Kazimierza Tomasza Barwickiego, gen. sekretarza Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych. Kondukt prowadzony przez ks. prof. Lisona w asystencji licznych duchowieństwa poprzedzony był mową pożegnalną, wygłoszoną przed domem żałoby przy ul. Półwiejskiej 35 przez prezesa Związku Śpiewaczego.

W pogrzebie wzięły udział nie tylko poznańskie drużyny śpiewacze, ale reprezentowane były i licznie także okręgi z prowincji. Poza tem udział wzięły bardzo liczne organizacje oraz tłumy publiczności. W czasie pochodu przygrywały dwie orkiestry. Trumna tonęła wśród wienców. Sztandarów było około 50.

Na cmentarzu święto marcińskim wygłosił piękną mowę żalobną osobisty przyjaciel zmarłego ks. proboszcz Faustmann, poczem zbiorowe chóry odśpiewały pieśń „Zmarły człowiecze“ Dział w kościele św. Marcina odbyło się nabożeństwo żalobne, z udziałem chóru Koła śpiewackiego przy zapełnionym kościele przez przyjaciół Zmarłego. (z)

Towarzystwo

Przyjaciół Serbo-Łużyczan

Zebranie miesięczne Tow. Przyjaciół Serbo-Łużyczan odbędzie się jutro, we wtorek, dnia 27 stycznia o godz. 20 w salce Koła Towarzystwa w Bazarze (wejście z ul. Nowej) z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie; 2. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania; 3. Wykład: Literatura łużycka powojenna; 4. Komunikaty zarządu i dyskusja; 5. Zamknięcie.

Wszystkich interesujących się bratnim narodem serbo-łużyckim zaprasza Zarząd.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Tow. św. Władysława, Poznań-Wilda.** Na intencje godów małżeńskich prezesa druha Jankowskiego odbędzie się w środę 28 bm. o godz. 9 w kościele Zmarłychwstania Pańskiego uroczysta msza święta

— **Tow. Przemysłowców Poznań.** Jężyce. Korespondencję dotyczącą Tow. uprasza się przesyłać na ręce tymczasowego przewodniczącego p. B. Ziętka, ulica Dąbrowskiego 70.

KTO KUPUJE TOWARY ZAGRANICZNE, ODBIERA CELEB ROBOTNIKOM POLSKIM!

RADJO

Programy radiotelefoniczne:

Wtorek, dnia 27 stycznia 1931 r.

Poznań (335 m) godz. 7.00 gimnastyka poranna; godz. 17.15 gazeta poranna; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 komunikaty; godz. 17.45 popularny koncert symf. (transm. z Warszawy); godz. 18.45 kronika europejska; godz. 19.00 referat p. t. „Dziesięciolecie Bratn. Pom. Słuch. Państwowej Wyższej Szk. Bud. Masz. i Elek. (wygl. dr. Ślebodziński); godz. 19.10 „Kuchnia i gospodarstwo (wygl. p. S. Kazanowska); godz. 19.20 kurs elem. jęz. franc.; godz. 19.50 transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie Mascagni: „Rycerskość wieśniacza“ i Leoncavallo: „Pajace“; godzina 22.45 sygnał czasu, komunikaty; godzina 23.00 muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka“.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 muzyka gramofonowa; godz. 15.50 „Siła i hart mieszkańców Północy“; godz. 16.15 gramofon; godz. 17.15 „Zapomniany Mickiewicz w Powstaniu Listopadowym“; godz. 17.45 koncert Orkiestry Filharmonji Warszawskiej; godz. 19.10 giełda rolnicza; godz. 19.50 opera Leoncavallo „Pajace“ i „Rycerskość wieśniacza“ Mascagniego.

Königswusterhausen (1635 m) 16.30 koncert z Lipska, 19.45 utw. Mozarta, 20.45 „Gracj — dr. Mabuze“ słuchowisko; Buda-peszt (550 m) 17.30 koncert wokalny, 19.30 koncert symfoniczny; Wiedeń (516 m) 19.00 „Don Juan“ opera Mozarta; Rzym (441 m) 21.00 transmisja z opery.

TEATRY

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś cały zespół baletowy z pp. Jedyńską i Martówną na czele odtańczy dwuaktowy balet „Miljony Arlekina“ oraz „Rapsodja Liszta“. Wysoce pomysłowy układ tańców baletmistrza p. Ciesielskiego z udziałem 80 osób. We wtorek przepiękna operetka „Fiołek z Montmartre“ z czolowemi siłami operetkowemi na czele. W środę wraca na afisz przepiękna opera Różyckiego „Casanova“.

Jubileusz 35-letniej pracy scenicznej p. W. Bratkiewicza odbędzie się w sobotę 31 bm. Jubilat wybrał sobie operę komiczną Offenbacha „Piękną Helenę“. Świetna nastąpi primadonna p. Fedyczkowska wystąpi w partji tytułowej.

Powtórzenie opery romantycznej Wagnera „Holender Tułacz“ odbędzie się w czwartek.

— **Z Teatru Polskiego.** Dziś atrakcyjna i wesola komedia „Interes z Ameryką“. Wybornie grają pp. Biesiadecka, Grabowska, Bracki, Kwiatkowski, Sierski i Kordowski. We wtorek, środę i czwartek ostatnia nowość repertuarowa, wyborna krotoczwila Adama Grzymala-Siedleckiego „Pani Ministrowa“. W roli tytułowej owacyjnie okłaski zbiera wyborna jej wykonawczyni p. Zasempianka, czarując wdziękiem, urodą, szczerością i temperamentem.

W piątek odbędzie się przedstawienie dla młodzieży szkolnej, na kórem ukaże się piękna, pełna mocy i wyrazu sztuka W. Szekspira „Otello“. W roli tytułowej p. Bracki. Młodzież szkolna otrzymuje znaczne zniżki cen biletowych.

— **Z Teatru Nowego.** Dziś i dni następne wyborna komedia S. Kiedrzyńskiego p. t. „Nie rzucaj mnie, madame“, która stała się najwięcej sprzedawanym bieżącego sezonu w Poznaniu. Przekomiczne farsowe sytuacje, śpiewy i tańce girlsów na tle muzyki jazzbandowej, oraz koncertowa gra artystów, składają się na całość trzymającą widza w bezustannym napięciu. W rolach głównych: ulubienica publiczności p. Cieszkowska, pp. Mazanek, Kaden, Gliński, Górski, Koronkiewicz, Fiszer i inni.

Jutro we wtorek wystąpi

ARTUR RUBINSTEIN

Przypominamy, że jutro, we wtorek, dnia 27 stycznia wieczorem, o godzinie 8, w auli uniwersyteckiej, wystąpi światowej sławy pianista wirtuoz Artur Rubinstein. Zainteresowanie jutrzejszym koncertem jest jak zawsze gdy Rubinstein koncertuje, bardzo wielkie, bo też Rubinstein należy do tych wyjątkowych artystów, który przez swą prawdziwie mistrzowską grę zjednał sobie cały muzyczny Poznań.

Wspaniały program jak i gra artysty da nam na jutrzejszym koncercie przeżyć chwile najwyższego artysty.

Sprzedaj biletów w składzie cygar A. Szejbrowskiego, ul. Gwarna 20, telefon 56-38, w dzień koncertu od godz. 19 przy wejściu na aulę. PP. studenci i młodzież szkolna korzysta z biletów ulgowych w cenie 1,50 zł, które wydaje kasa w dzień koncertu. zw 27 480

Teatr Wielki

DZIŚ — „Miljony Arlekina“ i „Rapsodja Liszta.“

Wtorek, 27. 1. „Fiołek z Montmartre“u.

Środa, 28. 1. „Casanova“.

Czwartek, 29. 1. „Holender tułacz“.

Piątek, 30. 1. „Miljony Arlekina“ i „Rapsodja Liszta“.

Sobota, 31. 1. „Piękną Heleną“ (Jubileusz Bratkiewicza).

Niedziela, 1. 2. po południu „Miljony Arlekina“ i „Rapsodja Liszta“.

Niedziela, 1. 2. wiecz. „Casanova“.

Poniedziałek, 2. 2. po południu „Fiołek z Montmartre“u.

Poniedziałek, 2. 2. wieczorem „Holender Tułacz“.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Przedprzedaż biletów w biurze ogłoszeń „Par“ ul. 27 Grudnia 18. od godz. 10 do 17. W niedziele i święta w Teatrze Wielkim od godz. 11.30 do 13.45.

Teatr Polski

DZIŚ — „Interes z Ameryką“.

Wtorek, 27. 1. „Pani Ministrowa“.

Środa, 28. 1. „Pani Ministrowa“.

Czwartek, 29. 1. „Pani Ministrowa“.

Piątek, 30. 1. „Otello“, przedstawienie szkolne.

Sobota, 31. 1. „Pani Ministrowa“.

Niedziela, 1. 2. godz. 15 „Koralja i S-ka“.

Ceny zniżone.

Niedziela, 1. 2. „Pani Ministrowa“.

Poniedziałek, 2. 2. godz. 15 „Wicek i Wacek“ Ceny zniżone.

Poniedziałek, 2. 2. „Pani Ministrowa“.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Bilety poprzednio nabyć można w kasie teatralnej.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Nie rzucaj mnie, madame“.

Wtorek, 27. 1. „Nie rzucaj mnie, madame“.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar p. Zygarełowskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

Teatr Rewja

DZIŚ — „Bigos na Maderze“

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

POZNAŃSKIE OBRADY NAUKOWE

Poznańskie Towarzystwo Filozoficzne odbędzie posiedzenie naukowe jutro, we wtorek o godz. 20 w sali nr. 22 Collegium Minus. P. dr. Rymarkiewiczówna wygłosi odczyt p. t. „Epistemologia Libelta”.

Poznańsko - Pomorskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich. Dziś w poniedziałek odbędzie się o godz. 20 w Bibliotece Uniwersyteckiej zwyczajne miesięczne zebranie. Na porządku dziennym wykład p. dr. Olszewicza p. t. „Katalogowanie zbiorów kartograficznych”. Wstęp wolny.

MEDAL KU CZCI BRUECKNERA.

Ze Lwowa donoszą nam:

Ponieważ Aleksander Brueckner obchodzi niedługo 75 rocznicę urodzin, zawiązał się we Lwowie ogólnie - polski komitet, pod protektoratem ministrów oświecenia i spraw zagranicznych, a złożony z rektorów wszystkich wyższych uczelni polskich, z prezesa Polskiej Akademii Umiejętności i z kuratora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Równoległe powstał komitet obywatelski z wybitnych uczonych różnych dziedzin, oraz wykonawczy z prof. Oswalda Balcerem na czele. Komitety te postanowiły wybić ku czci znakomitego uczonego złoty medal pamiątkowy. Wykona go rzeźbiarz Piotr Wojtowicz, wybije zaś państwowa mennica w Warszawie.

Medal ten będzie uroczystie wręczony prof. Bruecknerowi. Egzemplarze srebrne (40 zł) i brązowe (15 zł) będą do nabycia w drodze przedpłaty. Kto życzy sobie posiadać egzemplarz medalu, winien nadesłać odnośną kwotę do Komitetu, pod adresem: Lwów, Rynek nr. 6.

Zjazd Bibliotekarzy. Koło Wileńskie organizuje — jak donosiliśmy — na koniec maja r. b. ogólny zjazd bibliotekarzy polskich. Z okazji Zjazdu Koło Wileńskie wyda dwie publikacje: jedna o bibliotekach wileńskich, druga — bibliografia druków wileńskich do roku 1900. Podczas zjazdu odbędzie się wystawa, dająca obraz rozwoju książki w Wilnie.

MUZYKA

Brañowski w Warszawie. Donoszą nam z Warszawy: Melomanów poznańskich, którzy oklaskiwali niedawno świetnego pianistę p. Brañowskiego, zainteresuje może wiadomość o sukcesach, jakie odniósł w Warszawie. Już występ w Filharmonii, gdzie odegrał z orkiestrą koncert Czajkowskiego, zyskał mu niepodzielny sukces, a po recitalu własnym odezwał się wielki chór pochwalny. Jako charakterystyka artystyczna Brañowskiego wyróżnia się sprawozdanie prof. Rytla, który między innymi napisał: „Jest to jeden z tych pianistów nielicznych, co nie „grają” tylko na fortepianie, lecz zrosli się z nim, zżyli, związali tak dalece, że trudno ich wyobrazić sobie bez połączenia z instrumentem. Pianistom takim fortepian zawsze jest posłuszny; daje z siebie brzmienia dużo, mieni się różnymi barwami, zdaje się przeistaczać w istotę żywą. Zetknięcie się rąk artysty z klawiaturą, już stwarza atmosferę muzyki, która wszak jest cieżką zgoła odmienną od ciągłej obserwowanej gry na instrumencie. W owym wprowadzeniu słuchacza w wyższą sferę muzyki, mieści się tajemnica sukcesów artystów wybitnych, a wśród nich i Aleksandra Brañowskiego, który — we Francji zwłaszcza — mocne zdobył stanowisko w świecie pianistycznym”.

Koncerty symfoniczne Opéry lwowskiej. Piszą nam ze Lwowa: Dotychczas źródłem naszej muzyki symfonicznej było Towarzystwo Muzyczne, sprawnie kierowane przez dyr. Adama Sołtysa. Obecnie dyrekcja teatrów miejskich zainicjowała własne wieczory symfoniczne. Pierwszym kierować będzie na czele pełnej orkiestry Teatru Wielkiego nasz pelen temperamentu pierwszy kapelmistrz, pozyskany od nowego sezonu Egizio Massini. Odbędzie się ten wieczór dnia 26 bm., a czekamy go z wielkim zainteresowaniem.

KRAJOZNAWSTWO

Na najdalszym południu Polski. Pod tym tytułem znajdujemy ciekawy artykuł krajoznawczy w ostatnim zeszyście „Jutrzejki Polskiej”. Opisuje on Pokucie, czystem górskim powietrzem oblane od Karpat, rozłożone ku rumuńskiej granicy w najcieplejszej w Polsce okolicy Zaleszczyk. Przypomina artykuł, że na Pokuciu urodził się twórca pieśni „Kiedy ranne” i „Wszystkie nasze” — Franciszek Karpiński. Stolicą Pokucia jest Kolomyja, miasto o podgórnym, łagodnym charakterze. Artykuł ilustrowany jest dobrymi zdjęciami, przedstawiającymi typy mieszkańców Pokucia, Huculów, zabytki sztuki huculskiej, flory pokuckiej itd. (tk)

Z Pol. Tow. Krajoznawczego. Oddział wileński urządził „herbatkę krajoznawczą” na której konserwator wojewódzki, p. Lorentz wygłosił pogadankę urozmaiconą przeżościami nt. „Towarzystwo krajoznawcze a naukowe i inwentaryzacja i konwersacja zabytków, ilustrowana na przykładzie pow. brasiławskiego”.

TEATR

Co grają w Toruniu? Nasz korespondent toruński (A. M.) donosi nam: Teatr nasz złożył hołd pamięci przedwcześnie zmarłego Perzyskiego, wystawiając starannie „Szczęście Frania”, które p. Bendzie dało pole do popisu w roli bohatera tej tragicomedji. Ponadto wystawiono „Miłość bez grosza” Kiedrzyńskiego i przygotowano straussowskie „Wesele w Hollywood”, które w dniach najbliższych wchodzi na afisz teatralny. Raz po raz wznawia się też jedna z wielkich rewij, zaś każda sobota przynosi nowe widowisko dla dzieci. Dobiągają do końca próby z „Romea i Julji”. W rolach tytułowych wystąpią pp. Benda i Królikowska.

PODROŻENIE DARMOCZY.

Z Warszawy piszą nam:

Już drugi raz obniżają w tym sezonie teatry miejskie cenę swych biletów. W Operze na nic się to nie przydało i nie przyda, gdyż publiczność jej nie potrzebuje i omija, nie protestując przeciw zapowiedzianemu jej zamknięciu od września. Natomiast w Teatrze Narodowym zniżka jest bardzo na miejscu, gdyż był on bardzo drogi, a powinien być dostępny dla wszystkich jako scena na której widzi się wybitne sztuki polskie w dobrym wykonaniu. Wyliczyć zniżkę niełatwo, gdyż na początku sezonu potaniały bilety o 25 procent, teraz zaś o 15 procent cen obecnych, w każdym razie obniżenie jest znaczne.

Za to podrożała... darmochy. Pisałem nieraz że Warszawa zyskała rekord w darmowym chodzeniu do teatru — lecz słuszność każe dodać, iż ta darmochy zupełnie była daremną, gdyż od każdego biletu gratisowego pobierało się pewną opłatę w teatrach miejskich. Otóż teraz opłata ta została podniesioną. Każdy „kartkowicz” zapłaci w Operze za swój bilet od pięciu do 2 złotych, zaś w innych teatrach miejskich dwa złote, albo złote (są to miejsca balkonowe i na galerji). Może to trochę zmniejszy liczbę „kartek”? (tw)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Wystawy w Łodzi. Piszą nam z Łodzi: Naczą galerję miejską wydzierżawił, jako lokal na wystawy, warszawski Instytut Propagandy Sztuki. Jednym z jego celów jest, jak wiadomo, urządzenie w całej Polsce ruchomych wystaw o poziomie jak najwyższym. W Łodzi będzie takich wystaw sześć, najbliższe przyniosą pokazy zbiorowe „Ładu” (tkaniny i ceramika) oraz „Rytu” (grafika). Nadto wystawione będą rzeźby p. Kuny. (pt)

„STYKI” I KRAKÓW

Piszą nam z Krakowa:

Wędrując po różnych miastach wystawa trzech Styków: nieboszczyka sp. Jana oraz jego synów Tadeusza i Adama, przybyła także do Krakowa, mimo że wszędzie spotkała ją w poważnej krytyce surowe odparcie, tak że u nas, ściśle biorąc, nie powinna się była zjawiać jako na terenie istotnej kultury artystycznej. To też pojawiły się nawet ulotki, protestujące przeciw goszczeniu takich „dzieł sztuki” w Pałacu Sztuki, a krytyka zajęła odpowiednie stanowisko. Prof. Adam Heydel stwierdza w „Głosie Narodu”, że „kto chce wyrobić sobie uczciwy sąd o Stykach, musi odsunąć przedewszystkiem górujące uczucie niesmaku”. Co do zmarłego Jana Styki, to na wystawie tej „obok zupełnych knotów można znaleźć dya czy trzy obrazy sięgające niezłej drugiej klasy”: co do Tadeusza, to „ogół jego obrazów świadczy o tak żywej guście i o takim lekceważeniu sumiennego rysunku, że w ogóle do sztuki nie należy”, zaś obrazy Adama „są najbardziej równe w swojej efektownej miernocie”. To wystarczy, jako zastrzeżenie się kulturalnej opinji przeciw podobnym pokazom. Ale do atmosfery, którą wnoszą, trzeba będzie jeszcze powrócić, rzecz ma ogólniejsze znaczenie. (r)

Książki nadesłane

S. Banach, W. Sierpiński, W. Stożek: „Arytmetyka i geometryja”. Dla klasy II. szkół średnich. Książnica „Atlas”. Lwów-Warszawa 1930.

Michał Halaubrenner: „Ćwiczenia praktyczne z fizyki w szkole średniej. Magnetyzm, elektryczność”. Książnica „Atlas”. Iwów-Warszawa 1930.

Dr. Otton Nikodym: „Dydaktyka matematyki czystej w zakresie gimnazjum wyższego. I. Liczby naturalne”. Książnica „Atlas”. Lwów-Warszawa 1930.

Aleksander Brückner: „Dzieje kultury polskiej”. Tom II. Biblioteka Historyczna Krakowskiej Spółki Wydawniczej. Kraków 1930.

Stanisław Powłowski: „Geografia krajów i mórz pozaeuropejskich”. Podręcznik dla klas wyższych szkół średnich. Książnica „Atlas”. Lwów-Warszawa 1930.

Stanisław Harasymow, porucznik: „Praca dowódcy kompanji”. (W zarysie) Wojsk. Instytut Naukowo-Wydawniczy. Warszawa 1930.

SKĄD SIĘ WZIĄŁ NASZ BIAŁY ORZEŁ?

Zdawałem już w Dziale sprawę z interesującej rozprawy dr. Polackówny, docentki naszego Uniwersytetu, która poruszyła ciekawe zagadnienie pochodzenia naszego godła państwowego. Według jej wywodów, nasz herb państwowy pochodzi jeszcze z czasów przedhistorycznych. „Prawdopodobnie jest to totemu rodu piastowskiego, który przetrwał w ukryciu do Ię pierwszej chrystianizacji i zwycięsko wypłynął gdy zwyczaj godła heraldycznego objął Polskę wraz z resztą Europy.”

Nie zgodziłem się na te poglądy Sz. Autorki, znanej w nauce naszej z cennych prac heraldycznych i wypowiedziałem odmienne zapatrywanie. Stałem na stanowisku sceptycznym wobec twierdzenia o nieprzerwalności tradycji używania orła przez Piastów od czasów przedhistorycznych. Według mego zdania jest to znak heraldyczny, przyjęty przez Piastów od Zachodu w wieku XIII. Zaznaczyłem przytem, że temat o pochodzeniu orła polskiego, ze względu na skąpy i niejasny materiał źródłowy, nie może być rozwiązany kategorycznie, że trzeba posługiwać się domysłami, a nie pewnikami. Wsunęłem więc hipotezę spotykaną zresztą już u niektórych naszych heraldyków o pochodzeniu naszego godła państwowego ze Śląska, i zaznaczyłem możliwość wpływu herbu rodzimego św. Jadwigi, ks. Merań, żony Henryka Brodatego, a matki Henryka Pobożnego, który właśnie pierwszy na Śląsku zaczął używać orła jako godła.

W artykule tym naszkicowałem tylko zasadnicze swe poglądy, mając zamiar obszerniej tę sprawę omówić w czasopiśmie specjalnem. Wkrótce jednak dowiedziałem się, że ten sam temat opracowuje dr. Silvio Mikucki, specjalista heraldyk, który świeżo napisał ciekawą i cenną pracę o barwach w heraldyce polskiej. W istocie ukazała się broszura dr. Mikuckiego „W sprawie genezy orła polskiego”, w której analizuje poglądy dr. Polackówny, ale również uwzględnia i moje zapatrywania dorywczo wyrażone w „Dziale”.

Spostrzeżenia dr. Mikuckiego są bardzo cenne jako pochodzące od wybitnego znawcy przedmiotu. Polemika jego przytem jest utrzymana w tonie poważnym i na wysokim poziomie a krytyka wyłącznie rzeczowa.

P. dr. Mikucki zajął pośrednie stanowisko pomiędzy poglądami p. Polackówny a mojemu. Zgodnie ze mną przyznaje, że nie ma dostatecznej podstawy źródłowej zasadnicze twierdzenie autorki, iż pochodzenia orła polskiego należy się dopatrywać w czasach przedhistorycznych od jakiegoś tajemniczego totem. Również materiał numizmatyczny jako uzasadnienie tezy autorki, dr. Mikucki traktuje bardziej od niej ogólnie. Wreszcie podobnie jak i ja uważa za zbyt śmiałe twierdzenie dr. Polackówny, że pojawienie się orła na pieczęciach polskich w pierwszej połowie XIII wieku wyraża dążenia do owładnięcia Krakowem dla zdobycia siedziby i praw senjora. Dr. Mikucki podziela tu moje negatywne zapatrywania i popiera je swojnmi argumentami. Między dr. Mikuckim a mną była zgoda, gdyśmy wspólnie burzyli piękną i subtelną budowę hipotez, bardzo pomysłową, ale nieopartą na trwałych fundamentach. Gorzej, gdy na jej gruzach próbowaliśmy wzniesić własną konstrukcję. Wychodząc z założenia, że orzeł polski pojawił się dopiero w wieku XIII, że jest on wzorowany na godłach zachodnio-europejskich, że się najpierw pojawia na Śląsku, że wreszcie orzeł polski ma podobny znak jak orzeł śląski, przypuszczaliśmy, że nasz orzeł przybył z Zachodu na Śląsk, a stąd dopiero przedostał się do Krakowa. To moje twierdzenie nie podobało się Drowi Mikuckiemu, który twierdzi, że orzeł polski jako herb państwowy powstał wprost z godła ziemi krakowskiej Wspólnie z drem Polackówną dr. Mikucki twierdzi, że orzeł stał się w wieku XIII znakiem rodowym Piastów, a potem godłem ziemi krakowskiej, wreszcie herbem państwa. Uwagi p. dr. Mikuckiego są niezmiernie ważne, ponieważ pracuje on właściwie nad genezą orła śląskiego, a przedtem pisał już o herbie Pomorza polskiego. Mimo to nasuwają się tutaj pewne zastrzeżenia. Przedewszystkiem co do

stosunku orła ziemi krakowskiej do herbu państwowego.

Niewątpliwie słusznem jest twierdzenie dr. M., że orzeł polski, zanim został godłem państwa, był godłem ziemi krakowskiej. Ale pozostaje pytanie nie rozwiązane: skąd się wziął jako herb ziemi krakowskiej? Twierdzenie o rodzimym pochodzeniu orła polskiego wydawało mi się i wydaje mało prawdopodobne. Nasze znane pierwsze znaki herbowe są zupełnie inne, składają się najczęściej z prostych linii, w rozmaitych kombinacjach. A orzeł to typowy znak heraldyki zachodnio-europejskiej. Piastowie go używali podobnie jak innych symbolów (lwa, gryfa, lilji, gwiazd itp.). Z czasem utrwalił się orzeł. Wydaje mi się więc niebardzo możliwem, aby orzeł, najczęściej używany znak na Zachodzie, mógł mieć w Polsce swoje pochodzenie rodzime, niezależne od wpływów obcych. Podtrzymuję więc nadal swoje zdanie o pochodzeniu orła z zachodu.

Pozostaje jeszcze kwestja dróg, które przybył ten znak z zachodu do nas. Opierać się stanowczo przy Śląsku trudno, bo argumentów dostatecznych na to niema, a materiał źródłowy jest skąpy i niejasny. Jednakże wydaje mi się to przypuszczenie zupełnie możliwe. A poparcie znajduję właśnie w pracy p. dr. Mikuckiego „Herb Pomorza polskiego w świetle źródeł”, łaskawie mi przysłanej przez uczynnego autora. Czytamy tutaj: „Schylek wieku XIII był bowiem dobą ostatecznego ustalenia się herbów ziemskich w przeważnej części ziem polskich. Najwcześniej spostrzegamy to zjawisko na Śląsku w dzielnicy wrocławsko - lignickiej, w której od czasów rządów Henryka Pobożnego, więc od drugiej ćwierci XIII wieku godło herbowe ustala się i bez zmiany zasadniczej przechodzi na następców syna św. Jadwigi”. — Skoro więc orzeł, godło wzorowane na herbach zachodnio - europejskich, najwcześniej pojawia się na Śląsku w dzielnicy najbardziej za zachód wysuniętej i ulegającej najsilniej wpływom obcym, sądzę, że przypuszczenie o wpływach śląskich nie jest zupełnie nieuzasadnione.

Do hipotezy o śląskiem pochodzeniu orła polskiego przychyliła się również p. dyrektor Marjan Gumowski w odczycie wygłoszonym w poznańskim oddziale polskiego Towarzystwa Historycznego (19 XI ub. r.) pod tytułem: „O genezie naszego orła polskiego”. Na podstawie niezmiernie bogatego materiału numizmatycznego (monet) i sfragistycznego (pieczęci) dochodzi dr. Gumowski do wniosku, że pierwotny wzór orła państwowego należy szukać na zachodzie, że stąd przybył on na Śląsk a następnie przedostał się do Krakowa, gdzie z czasem przeobraził się na herb państwa polskiego. Tak więc sądzę, że przy dzisiejszym stanie badań należy ostatecznie porzucić hipotezę o rodzimym pochodzeniu orła polskiego, a uznać w naszym godle państwowem rezultat wpływów zachodnich.

Na zakończenie tych wywodów należy uwydatnić, że prace naszych uczonych dr. Polackówny, dr. Mikuckiego i dr. Gumowskiego znakomicie się przyczyniły do wyświetlenia niejednej zawilej kwestji z naszych dziejów.

Poznań. Dr. K. Chodynicki

Pisma nadesłane

„Kwartalnik Klasyczny” 1930. IV. 4. Treść: Smereka J. „Filologia klasyczna wobec zagadnienia: Szkoła a państwo”. — Grüss N. „O reformę wypracowań klasowych”. — Lenkowski St. „Hypatja i jej epoka II”. — Srebrny St. „Xenos — idiotas (na marginesie broszury Dr. E. Steina: Helenizm a Judaizm)”. — Lewiówna S. „Kult cesarzy rzymskich w świetle Talmudu, Midraszu i Agady”. — Oroszówna J. „Technika rzeźbiarska w starożytności”. — Bibliografia. — Przekłady. — Kronika.

„Rocznik Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie”. Rok 8. Treść: A. Wojtowicz: „Obelś, obelnicy i prawo obelne”. — Cz. Czerwiński: „Powstanie i rozwój podatku przemysłowo obrotowego w Polsce”. — Cz. Łebanowski: „Budżety miesięczne jako środek utrzymania równowagi budżetowej”. — J. Wieszczycki: „Przenoszenie kredytów budżetowych”. — T. Kubicki: „Rzecz o podatku dochodowym w Polsce”. — S. Baum: „Handel uliczny w Warszawie”.

Zbiory przyrodnicze p. Fiedlera w Muz. Wielkp.

Im znaczniejsze zgrupowały się zbiory przyrodnicze — tem większą posiadają wartość naukową. Każda bowiem nauka przyrodnicza opiera się na opracowaniu okazów. Nie wystarczy jednak sama morfologia, która jest nauką pomocniczą dla systematyki — lecz zebrane okazy dopiero wtenczas nabierają pełnej wartości naukowej, gdy zbiera się je umiejętnie i dołącza do każdego z nich notatki biologiczne. Jest więc obowiązkiem każdego zbieracza, nie tylko zbać o jaknajwiększą ilość okazów, lecz i nie zapominać o prowadzeniu dokładnego dziennika wyprawy.

P. A. Fiedler z Poznania, wybierając się w r. 1928 na wyprawę do zoologicznej Ameryki Południowej, z całą sumiennością ją przygotował i z energią wykonał. Zaangażował preparatora-towarzysza, który umiejętnie spreparował i zakonserwował zebraną faunę, założył szczegółowy dziennik, w którym pilnie notował wszystko to, co ważnym było biologicznie, i tak: zanim upolował zwierzę, starał się je obserwować za życia, czem się żywi, jakich posiada wrogów, gdzie przebywał itp. Po zabiciu nie zapomniał o przeprowadzeniu dokładnych pomiarów, ważnych dla późniejszego oznaczania gatunku, notował kolor oczu, dla rozpoznania wieku, badał zawartość żółtaka itp. Poza tem nie zapomniał podać dokładną datę, godzinę jak i miejsce, gdzie odnalazł zwierzę. Ażeby poznać rozszedlenie się danego gatunku, trzeba zbierać w różnych „morfologicznie” okolicach, to też zbierał tak w lasach jak i około osiedli ludzkich, w okolicach suchych, na bagnach i w pasie nadmorskim.

Zainteresuje może czytelnika, dlaczego p. Fiedler skierował swą wyprawę właśnie do Ameryki Południowej a nie gdzieindziej. Otóż ta część świata od dziesiątek lat przyciągała swoim bogactwem wielu polskich wybitnych zbieraczy, jak Chrostowski, Jelski i Sztolcmana, jest więc koniecznością kontynuować raz rozpoczętą pracę nad gromadzeniem zbiorów z tych samych okolic, ażeby wyczerpać materiał i stworzyć całokształt wiedzy o danej faunie. Praca p. Fiedlera jest tylko jednym koniecznym ogniwem w długim łańcuchu wysiłku polskich badaczy i właśnie ta okoliczność nadaje jego dziełu szczególne znaczenie.

Fauna południowo-amerykańska jest stosunkowo bardzo bogata w ptaki, gady, owady, ssaki, mimo że jest ich niewiele, mniej są one poznane od ssawców afrykańskich czy też azjatyckich. Mamy tam ciekawe pancerniki, przypominające nam prastare wymarłe zwierzęta z zamierzchłych czasów, są tam oryginalne mrówkojad, rzeki są ulubionym miejscem capibary — świnki wodnej — brzegi i lasy przybrzeżne to przystępek tapirów, pekari, chociaż jest najmniejszym reprezentantem rodu świniakiego, to jednak nie do lekceważenia przeciwnikiem, gdyż nigdy nie sama ale w gromadzie atakuje swego wroga. Z kotów puma — lew argentyński — jaguar, który może jako jedyny z fauny dużych kotów (grasuje w koronach drzew) staje się już rzadkim. Halaśliwe wyjce, wcale nie szpetne małpki, zamieszkuje jeszcze w dużych ilościach lasy brazylijskie. A cóż za ptactwo — od przepięknych papug poprzez potężne sępy aż do dziwacznych bergerakowskich tukanów — nie zapominając o najmniejszych i najcudniejszych skrzydłakach, o kolibrach... Ale niebrak i reprezentantów mniej sympatycznego rodu zwierzęcego, jak gady i płazów. Tam i ówdzie czolga się śmiercionośna jararaca, tam znów obłudnie spogląda na zbieracza wielka ropucha brazylijska. Gdy dodamy jeszcze świat owadów, z przepięknymi motylami i dziwaczniemi chrząszczami — to mamy całą faunę południowo-amerykańską.

Wszystkie te zwierzęta zbierał pilnie p. Fiedler, ażeby wzbogacić zbiory Poznańskiego Muzeum Przyrodniczego.

Cóż się dzieje teraz ze zbiorami! Każda przesyłka podlega najpierw zatruciu i gruntownemu oczyszczeniu, poczem przystępuje się dopiero do opracowania. Owady — chrząszcze i motyle — ztruwa się arsenikiem, ażeby uchronić go przed zniszczeniem przez szkodniki, poczem się rozpina, przygotowując do rozsortowania na rodzaje i gatunki. Część z kilku tys. okazów p. Fiedlera jest już rozpięta. Mamy tam wspaniałe morfy o niebieskim połysku, zgrabne pają, tajemni-

cze ageronje, dziwaczne długie i przeciągłe prątkowce, wspaniałe jelonki i kózki i mnóstwo innych.

Z ptaków i zwierząt ssących wypchano tylko kilkanaście do zbioru wystawowego, jako okazy, resztę przechowuje się jako materiał naukowy w skórkach.

Jest to część dopiero tak wytrwałej i sumiennej pracy!

Oby społeczeństwo polskie zrozumiało nareszcie doniosłość podobnych wypraw dla kultury narodu, oraz by odnośnie władze z chęcią i zapałem finansowały je. Niech i nazwisko polskiego zbieracza figuruje w listach tych którzy nie obawiają się znoju i mozolu — poświęcają swoje siły dla dobra nauki i dla jej rozwoju.

Dr. Wiesław Rakowski.

Nie chcą chleba bez masła

W Ameryce pomoc bezrobotnym niesie przede wszystkim dobroczynność prywatna. Ma ona w tej dziedzinie olbrzymie zasługi, przyczem nie obywa się bez typowych amerykańskich kurjózów.

W Nowym Jorku np. pewien piekarz, nawiasem mówiąc Polak z pochodzenia, również chciał wziąć udział w akcji pomocy dla bezrobotnych. Wypieki 800 bochenków chleba i zwiózł je na punkt, gdzie odbywa się rozdzielni żywności między bezrobotnych. Do wieczora z trudnością rozdzielili 450 bochenków, ponieważ bezrobotni niechętnie brali chleb, gdyż... nie mieli masła. Pewna kobieta oświadczyła to zupełnie wyraźnie. Skarżyła się, że ma bardzo liczną rodzinę, więc uprzejmy piekarz odpowiedział, że może wziąć tyle chleba, ile zechce. Na to oświadczyła dosłownie: „Po co mi chleb, jeżeli nie mam masła”. Tymczasem, istotnie, nędza wielka, co powoduje masowe kradzieże i grabieże przeważnie na drobne sumy. Kradną i grabią po kilka dolarów, ponieważ w myśl istniejących przepisów kradzież do 10 dolarów karana jest tylko tygodniowym więzieniem.

Jednocześnie sklepy aż roją się od publiczności i targują wcale nieźle, przeważnie jednak udzielając kredytu, gdyż w Stanach Zjednoczonych ta forma handlu jest powszechnie przyjęta. W oknach wystawowych czytać można następujące ekonomiczne maksymy: „Wydawaj pieniądze. Dobrobyt stwarza się wydawaniem pieniędzy. Nie chodzi o to, na co, ale zaraz dziś wydaj, choć cokolwiek”.

Tajemnicza sprawa trucicielska

Po kilku tygodniach gorączkowych poszukiwań udało się policji londyńskiej aresztować domniemaną sprawczynię tajemniczej zbrodni, jaka się zdarzyła w Trenhorne, w Kornwalii, z końcem listopada ubiegłego roku. Aresztowana jest 42-letnia Annie Hearn, która dla niewyjaśnionych dotychczas powodów miała otruć swą przyjaciółkę Alice Thomas, żonę rolnika w Trenhorne. Pani Hearn, od dłuższego czasu już była w domu Thomasów, gdzie doznawała zawsze serdecznego przyjęcia. Gdy zbrodnia wykryta, prasa czyniła przypuszczenia, że pomiędzy rolnikiem a p. Hearn panowały zażyłe stosunki i że zabijając przyjaciółkę, zbrodnia planowała zając miejsce zmarłej. Okoliczności tych jednak nie było można, jak dotąd, udowodnić. Pewnym jest, że 18 października pani Thomas, po spożyciu paru bułek z łososiem, podanych jej przez przyjaciółkę na wycieczce, zachorowała i musiała położyć się do łóżka. Przyjaciółka zaopiekowała jej swą opieką, i od 18 października do 2 listopada nie opuszczała cierpiącej, podając jej żywność i lekarstwa. Stan chorej pogarszał się stale, i w nocy na 3 listopada pani Thomas zmarła wśród strasznych boleści.

Miejscowy lekarz, przywołany w ostatniej chwili, nie poznał się na chorobie i zmarłą pochowano, bez żadnego podejrzenia ze strony władzy, na cmentarzu w Trenhorne. Jej przyjaciółka wydawała się bardzo zmartwioną śmiercią biednej Alice. Wkrótce potem jednak zaczęto mówić w miasteczku, że to ona była sprawczynią zbrodni — i pewnego dnia pani Hearn przepadła bez śladu napisawszy do wdowca list następującej treści: „Moje sumienie jest spokojne, nie mogę jednak znieść podejrzenia, że nieszczęsna Alice zmarła po spożyciu podanej przezemnie żywności. Uciekam nie z obawy, lecz jedynie dlatego, iż sądzę, że gdy i ja umrę, cała wina spadnie na mnie a pan będzie mógł żyć szczęśliwie. Żegnaj przyjacielu, niech pamięć o naszej Alice doda ci odwagi!”. Parę dni później kilku wieśniaków doniosło policji, że spotkali nocą na skraju lasu w pobliżu wybrzeża morskiego postać kobiecą, walącą się i jakby pozabawioną zmysłów. Nieco później inne osoby, znalazły na wybrzeżu szkielet, należący do pani Hearn. Mówiono o samobójstwie, lecz policja nie

była przekonana i czyniła dalsze poszukiwania przy pomocy 200 wyspecjalizowanych agentów Scotland Yardu.

„Daily Mail” chcąc się przyczynić do powodzenia poszukiwań, wyznaczył nagrodę 500 funtów dla osoby, która by się przyczyniła do wykrycia mniemanej zbrodniarki. Nadzieja jednak odnalezienia miejsca jej pobytu zmniejszała się z dnia na dzień, gdy nagle nadeszła depesza z Torquay donosząca o aresztowaniu p. Hearn. O wykryciu tem prasa londyńska podaje następujące szczegóły:

Po opuszczeniu Trenhorne, 10 listopada, p. Hearn udała się do Torquay, gdzie nikt jej nie znał. Zmieniła uczesanie, nałożyła regowe okulary i zamieszkała w skromnym hoteliku pod nazwiskiem Annie Faithfull. Dnia 18 listopada, zgłosiła się — na podstawie ogłoszenia w miejscowej gazecie — do architekta Powella w Torquay, gdzie przyjęła służbę jako kucharka. Przez szereg tygodni zachowywanie się kucharki nie dało powodu do żadnych podejrzeń. Pewnego dnia jednak Powell zauważył, że gazety, jakie mu przynoszono do domu, były systematycznie obcinane, i „cenzurowane” przez kucharkę, która zanim oddała je swemu chlebodawcy, wyjmowała z nich wszelkie wiadomości, dotyczące zbrodni w Trenhorne, niszcząc też fotografie zbrodniarki. W ten sposób powstały pierwsze podejrzenia, które doprowadziły do aresztowania. Sprawą tą przejęła się cała Anglia i z nieshywałem zainteresowaniem oczekuje sędziwej rozprawy sądowej przeciw podejrzanej o skrytobójcze morderstwo pani Hearn. S. F.

Od pastucha do gubernatora

„Alf - Alfa Bill i jego fantastyczna karjera. Przej samouctwo, za pożyczone 250 dolarów — Wielki Indianin z plemienia Chickasaw

Z Oklahoma - city donoszą o szczegółach niezwyklej kariery młodego Indianina z plemienia Chickasaw, potomka z pierwszej linii znakomitego wodza indyjskiego Pocahonta, niejakiego p. Williama Murraya, znanego lepiej pod zwoławaniem pleniennem „Alf - Alfa Bill”.

Zyciorys tego młodego człowieka czyta się, jak scenariusz kinowy. „Alf - Alfa Bill” jeszcze przed 15-tu laty był zwykłym cowboym w Teksas — stanie sąsiadującym na południe od Oklahoma. Zaczarowane moce nauki poznał na rynkach końskich. Młody cowboy bierze się do nauki i drogą samouctwa dochodzi do uniwersytetu stanowego. Następnie bierze czynny udział w życiu politycznym, jako członek stronnictwa demokratycznego. Odbarzony darem wymowy, zyskuje licznych zwolenników, przeważnie wśród cowbojów.

W styczniu r. b. stawia swoją kandydaturę na stanowisko gubernatora Oklahoma, mając w kieszeni tylko 36 dolarów, agituje w całym Stanie Oklahoma, którego powierzchnia wynosi prawie 120.000 km. kwadr. Przerzuca się z miasta do miasta, z osady do osady, na przygodnie spotkanych samochodach i wozach farmerskich. Obiecując swym wyborcom prawdziwie demokratyczny tryb życia: pałac gubernatorski postanawia wynająć, a pieniądze stąd osiągnięte rozdawać na cele publiczne, park gubernatora zamienić na pastwisko dla krów, które sam chce pasać i poić z liljowej sadzawki, a gaj rżany zamienić na zagony z kartoflami. „Jako gubernator będę, jak Tolstoj żył w prostocie i ubóstwie. Mogę nie chodzić boso wprawdzie w koszuli opasanej sznurem, ale zachowam z pewnością strój i tradycje cowbojskie. Uważam, że profesorowie uniwersytetów naszych pracują za mało i, ośmiogodzinny dzień roboty, obowiązujący cieśnię lub blacharza, nie byłby w stosunku do nich czemś niesprawiedliwym”.

W rezultacie Bill Alf musiał pożyczyć 250 dolarów na zapłacenie kosztów kampanji wyborczej i ceremoniału swej inauguracji na fotelu gubernatora. Wybrany na to stanowisko w dniu 12 stycznia r. b. Murray - Bill Alf, zmienił jednak poglądy, zamieszkał w pałacu, nie wprowadził krów do pięknego parku i liljowej sadzawki, nie zamierza również sadzić kartofli w gaju rżanym.

Pamiętając jego płomienne przemówienia, nieco demagogiczne, oświadczył krótko: „Po namyśle doszedłem do przekonania, że pałac gubernatora, nie może być inaczej użyty, jak zgodnie z jego właściwym przeznaczeniem, i, że woda z sadzawki liljowej nie sprawiłaby zapewne szczególnego wrażenia na krowach”. Nie zrezygnował też z 12.000 dolarów dochodów rocznych gubernatora Stanu. Setki cowbojów uczestniczących w uroczystości swego ulubieńca przyjęło to oświadczenie z aplauzem.

Kabaret

w kościele amerykańskim

Pastor metodystów werbował „wiernych” występami nagich tancerzek.

Duchowni licznych w Ameryce sekt religijnych dla zwabienia do swoich świątyń większych ilości pobożnych używają już oddawna najrozmaitsze sposoby z religijnej nie wspólności nie mających. Do sposobów tych należy, między innymi, urządzenie w świątyniach seansów kinematograficznych, świeckich koncertów i nawet występów kabaretowych. Ze względów konkurencyjnych kierownicy sekt dokładają wszelkie hstarań, ażeby w ich świątyniach „programy” były jaknajciekawsze i jaknajobfitsza.

Rekord pod tym względem pobili w Nowym Jorku pastor Filip Reiser, proboszcz świątyni metodystów „Chailthy-Church”, znajdującej się w samym centrum Broadwayu.

Ten skromny duchowny otrzymuje 5.000 dol. miesięcznej pensji i pewien procent od dochodów. Ma gratis dziewięciopokojowe, pierwszorzędnie umeblowane mieszkanie z opalem i światłem i luksusową limuzyną.

Przed każdą niedzielą we wszystkich większych nowojorskich tygodnikach i dziennikach ukazują się olbrzymie ogłoszenia, które F. Reiser układa bardzo umiejętnie sam.

— Jeżeli chcecie połączyć pożyteczne z przyjemnym, bądźcie w niedzielę (data) na nabożeństwie w „Chailthy-Church”.

— Pobożni, którzy w niedzielę (data) będą w „ChailthyChurch” ujrzą po nabożeństwie żywego i prawdziwego All-Jolsona, który przemówi do zebranych kilka słów.

— Niebawła sensacja!!! Cud XX-go stulecia!!! Ogólny zachwyty!!! — w „Chailthy-Church” w niedzielę (data).

Oto wzory ogłoszeń pastora Reiser.

Trzeba mu przyznać, że jego „programy” są zawsze bardzo pomysłowe i ciekawe. W „Chailthy Church” demonstrowane są wyłącznie najnowsze i sensacyjne filmy.

Podczas „programu” pastor Reiser występuje jako konferencjer. Wypełniająca zwykle po brzegi świątynię metodystów publiczność bardzo często oklaskuje jego dowcipne i aktualne repliki.

Ale niedawno energiczny i pomysłowy proboszcz „Chailthy-Church” trochę przeholował. Zademonstrował on przed pobożnymi tańce głośniego dziś w całej Ameryce zespołu „Sisters Duncan”. Sióstrzyczki ukazały się na estradzie do takiego stopnia obnażone, że kobiety zaczęły krzyknąć:

— Precz Kabaret Kabaret! Precz!

Mimo to, siostry rozpoczęły taniec. Ale, kiedy w finale, tancerka klasycznym ruchem zrzuciła z siebie nawet to „dziewięćko”, które na niej było, w świątyni wybuchła burza. Krzyżeli, protestując, nie tylko kobiety, lecz i mężczyźni. Pastora zaczęto obrzucać najrozmaitszymi wyzwiskami. Jednocześnie zaczęto bombardować go łaskami, jabłkami i pomarańczami. Polamano kilka ławek. Porządek przywróciła dopiero policja.

Część prasy nowojorskiej rozpoczęła przeciwko pastorowi Reiserowi ostrą kampanję, domagając się usunięcia go z probostwa.

Morderstwo, którego nie było

A policja angielska przez dwa lata głowiła się nad rozwiązaniem zagadkowego mordu.

Policję i defektywów angielskich spotkał przed kilkoma dniami najdziwniejszy i zarazem rozmieszający finał kryminalnego wypadku, który przez przeciąg prawie dwóch lat zaprzętał im głowy, myśli i domysły.

W czerwcu, roku 1929 młoda dziewczyna, Winifred Parrant zginęła bez śladu. Przebywała w Sandhurst jako pomocnica gospodyni, która prowadziła dom u jednych państwa. Pomocnica nie była jednak w charakterze służącej, lecz jako członek rodziny.

Kiedy zniknęła, najokropniejsze wymyślano zbrodnie. W końcu uwierzono, że ją zamordowano. Udano się do policji. Zaczęto badać, wypytywać i przeszukiwać. Wezwano defektywów londyńskich. Ale i oni nie mieli szczęścia.

Scotland Yard wysłał dwudziestu defektywów, aby stanowczo odkryli zbrodnię i jej sprawcę. Poszukiwania defektywów dały rezultaty: Znalezione w dwudziestu czterech godzinach wśród zarośli lasu leżącego w pobliżu tej miejscowości, najprzód kapelusze damski, o kilka metrów dalej rękawiczki. Istotnie kapelusze i rękawiczki należały do Winifred Parrant. Od tego momentu, nawet policja uwierzyła, że nieszczęśliwa dziewczyna została zamordowana.

Całą okolicę, gdzie znaleziono rzeczy dziewczyny, przepokano, czy przypadkiem nie została gdzieś zakopana. Sytuacja stawała się coraz bardziej gorąca. Namiętność szukania wyteżala mózgi defektywów i policji.

Wtem...

Melduje się w policji żołnierz drugiego regimentu z Staffordshire i zeznaje, że napadł na Winifred Parrant i dwoma strzałami ją zabił.

Człowiek ten — nazwiskiem Jennings — zeznał, że oświadczał się dziewczynie kilkakrotnie i zawsze go odrzucała. Pewnego dnia zobaczył ją w lesie. Nikogo prócz nich nie było. Dopędził dziewczynę i usiłował ją przekonać o swojej miłości. Dziewczyna wydzierała mu się z rąk i odmówiła stanowczo. Wówczas wydo był rewolwer i dwoma strzałami zabił. Potem ją zakopał. Ale miejsca nie pamięta.

Oprawdzali go po lesie, lecz faktycznie nie mógł wskazać, gdzie ją pochował.

W każdym razie morderca się znalazł. Ale ku zdumieniu wszystkich ukazała się też nazajutrz i zamordowana — pani Winifred Parrant, która w tym czasie wyszła z zamaj i przyszła przeprosić policję i defektywów, że ją szukali.

Oslupieli wszyscy.

Sprawdzili Jenningsa.

Ten, zrozumiawszy sytuację wyznał, że przeczytał w dziennikach o zamordowaniu Winifred Parrant, wziął na siebie całą winę, ale tylko dlatego, że... jego oddział miał odjechać do Indji, a on sam nie miał ochoty wyjeżdżać z Anglii.

Na tem skończyła się sprawa mordu na niezamordowanej.

SPORT

Hippika

Zawody konne w Zakopanem przyniosły następujące wyniki: sobota: konkurs im. Zakopanego, startuje 90 koni. Do ostatecznej rozgrywki zakwalifikowały się 23 konie. Rezultaty techniczne były następujące: 1. por. Dąbski - Nehrlieh (7 dak) na „Regencie” 38.8 s. bez punktów karnych. 2. rotm. Królikiewicz na „Mylordzie” 40 s. 3. kpt. Szczepański (24 pap). W drugim dniu konkurs główny. Startowało 81 koni i 13 jeźdźców ukończyło bieg bez punktów karnych. Pierwsze dwa miejsca po rozgrywce zajął por. Dąbski - Nehrlieh na „Regencie” i Neronie” w czasie 37 względnie 40 s. Trzecie miejsce — por. Stryker (1/2 p. strz. kon.) na „Piorunie” w czasie 40.4 s.

Hokej na lodzie

O mistrzostwo Lwowa i puchar „Lechji”: „Lwowianka” — „Lechja” 0:0. „Ukraina” — „Hasmonea” 2:0 (1:0, 0:0, 1:0). W tabeli prowadzi „Pogoń” przed „Czarnymi” i „Lechją”.

Manitoba (Kanada) — Repr. Monachjum 11:1. Zawody odbyły się w sobotę. „Manitoba” — Riessersee 3:1; w niedzielę Kanadyjczycy napotkali na większy opór byłego wicemistrza Niemiec.

Narciarstwo

Mistrzostwo Czechosłowacji zdobył Barton (Svaz) uzyskując 446 przed Bronistawem Czechem z notą 427.4 i Norwegiem Raudem 417 punktów. Wyniki kombinacji były następujące: bieg 17 km. 1. Lauer (HDW) 1:24.04.3; 2. Nowak (Svaz) 12:14.07; 3. Barton (Svaz) 1:24.16; 4. Fiser (Svaz) 1:25.04; 5. Br. Czech (Polska) 1:25.45. Osme miejsce zajął Karol Szostak (Polska) w czasie 1:29.16. W klasie młodszych Marusarz (Polska) zajął 17 miejsce w czasie 1:37.56. Zwyciężył tutaj Mussil (Svaz) w najlepszym czasie dnia 1:23.45. W klasie starszych pierwsze miejsce zajął Kazimierz Schiele (Polska). W niedzielę odbyły się skoki, które przyniosły następujące wyniki: 1. Sigmund Ruud (Norwegia) nota 235.5 (skoki 49 m. i 49 m.); 2. Barton nota 207.9 (40.5 i 46 m.); 3. Jansen (Norwegia) nota 204 (41 i 44 m.); 4. Bronisław Czech (Polska) nota 200.9 (36 i 42.5 m.).

Mistrzostwo Bawarii zdobył ponownie Gustav Mueller uzyskując notę 433 punktów. Mueller zajął pierwsze miejsce w biegu na 17 km, oraz w skokach czwarte miejsce.

Łyżwiarstwo

Mistrzostwo Europy w jeździe figurowej zdobył ponownie Wiedeńczyk Schaefer, który na własnym gruncie nie znalazł równych mu przeciwników, zajmując bezapelacyjnie pierwsze miejsce z notą 5409.12 punktów przed Niemcem Bayerem 10 — 371.04 p. i swym rodakiem Distlerem. W zawodach międzynarodowych o nagrodę honorową dla pań pierwsze miejsce zajęła Hornug (Wiedeń) przed Dietz (Wiedeń) i Halzman (Wiedeń).

Pięściarstwo

„JKP” — „Warta” 10:6. Zawody półfinałowe o mistrzostwo drużynowe Polski zakończyły się niespodziewaną i zupełnie niezasłużoną porażką mistrza Polski. Wynik krzywdzi ogromnie „zielonych”, zwłaszcza w wagach lekkiej i ciężkiej, gdzie zdecydowanie górowali nad przeciwnikiem. Decydującą rolę w tej porażce odegrał — co się zresztą niestety u nas aż nadto często zdarza — sędzia p. Sadiłowski, który formalnie ulegał publiczności i przy rozstrzygnięciach nawet podczas walki robił co chciał. Jest to jeden z tych arbitrow z nieprawdziwego zdarzenia, co tylko wstyd przynosi polskiemu pięściarstwu. Prawdziwy rezultat, w najgorszym razie, powinien brzmieć odwrotnie, zatem 10:6 dla „Warty”. Wyniki poszczególnych walk były następujące (podajemy według kolejności wag od muszej do ciężkiej): Kajnar (W) — Pawlak, walka naogół równorzędna przy lekkiej przewadze Kajnara kończą się wynikiem nierozstrzygniętym; Wdowicki (W) — Spodenkiewicz wygrywa ten ostatni z powodu bardzo słabej walki Wdowickiego, który, gdyby nie lekcewał przeciwnika przy dobrej woli mógłby łatwo zwyciężyć; Stroński (W) ulega lepszemu i fizycznie silniejszemu, oraz agresywniejszemu Zie-

lińskiemu na pkt.; Anioła (W) — Banaśkiak wynik nierozstrzygnięty ogromnie krzywdzi Anioła, który miał zdecydowaną przewagę, górował wciąż pod każdym względem nad swym przeciwnikiem. Ta niesprawiedliwa, wręcz niedopuszczalna decyzja wywołała ogólne przygnębienie wśród zawodników poznańskich, którzy odtąd walczyli bardzo nerwowo; Arski po trzech wysoko wygranych starciach — poluje w czwartym swoim zwyczajem na k. o. i, zapominając o kryciu, wpada na silny zamachowy prawej Garncarka, który go rzuca na ziemię; wstaje jednak na osiem, lecz po otrzymaniu drugiego ciosu nie może się już podnieść; Majchrzycki wygrywa wysoko na pkt. ze Stahlem; Wiśniewski zwycięża w trzecim starciu przez k. o. Wurma. W ostatniej walce dnia Konarzewski posługuje się wciąż pchaniem i trzymaniem przy równoczesnym uderzaniu, na co zupełnie sędzia nie reaguje; w wyniku Tomaszewski przegrywa zupełnie niesłusznie na pkt., gdy jego przeciwnik powinien być dyskwalifikowany. Tego rodzaju spotkania nie przynoszą napewno sławy naszemu pięściarstwu!

Zawody towarzyskie zorganizowane przez „HCP” w sali ćwiczeń na Górnej Wildzie przyniosły następujące wyniki: w. muza: Rogalski (HCP) wygrywa na pkt. ze Seidlem (HCP); Misiorny (HCP) przegrywa na pkt. z Koniecznym (Dr. Bl.); w. kogucia: Wojewoda II (HCP) wygrywa ze Śląskim (Druż. Bl.) na pkt.; w. piorkowa: Radomski (HCP) wygrywa zdecydowanie z Ligmanowskim, który poddaje się w drugim starciu; Gajek (HCP) zwycięża Polusa (W) na pkt.; Skrobek (HCP) wygrywa na pkt. z Janowskim (Dr. Bl.); w. lekka: Wojewoda (HCP) przegrywa na pkt. z Pierardem (Sokół); w. półśrednia: Witczak (HCP) wygrywa na pkt. z Mrówką (Warta); w. średnia: Hoffmann (HCP) uzyskuje wynik nierozstrzygnięty z Glassmannem (Warta), Szwabka (HCP) przegrywa w pierwszym starciu przez k. o. z Ertmańskim; Czerniak (HCP) w wadze koguciej pokonał Stipińskiego (Warta) na pkt. Publiczności zebrało się około 300 osób.

Piłka nożna

W spotkaniu międzypaństwowym Włochy pokonały Francję 5:0.

Walne zebranie warsz. Okr. Zw. Piłki Nożnej odbyło się w niedzielę w lokalu Skody. Przewodniczył obradom p. inż. przeworski. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum przystąpiono do najważniejszego punktu porządku dziennego t. j. wyboru nowych władz. Przedstawiają się one następująco pp.: prezes — Rusecki, wiceprezesi: Meisner, kpt. Kobos i Górka (zarazem przewodniczący wydziału gier i dyscypliny), sekretarz — Kral, skarbnik — Grabczak, kapitan związkowy — Krug; członkowie zarządu: Fogel, Gielicki, Szkiela, Czyż i Wejer. Do wydziału gier i dyscypliny wybrano pp.: Milbergera, Trokenheima, Fickowskiego, Kantorskiego, Kupermana, Lubnau'a, Herberga i Plochokiego. Delegatami na walne zebranie PZPN zostali pp.: kpt. Kobos, Rusecki, Michałowicz, Meissner i Krug. (PAT)

Walne zebranie Śl. OZPN odbyło się w niedzielę. W obradach uczestniczyło 300 delegatów 76 klubów. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum, poczem wybrano nowe władze w składzie następującym: prezes — p. Flieger, wiceprezesi — pp.: Szymański i Bieniosek, sekretarz — p. Chmiel, skarbnik — p. Antoszewski, kapitan związkowy — p. Budniok, przewodniczący Wydz. Gier i Dyscypliny p. Kordula. Wszystkie projekty reorganizacji rozgrywek mistrzowskich upadły. Zebranie obradowało w bardzo burzliwej atmosferze. Dalsze wybory przerwano z powodu braku porozumienia. Dokończenie odbędzie się w najbliższych dniach. (PAT)

Pływanie

Roczny zjazd delegatów Polskiego Zw. Pływackiego odbył się wczoraj w Poznaniu. Z zamiejscowych delegatów przybyło jedynie kilku z Warszawy i jeden z z Krakowa. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrano nowy w następującym składzie pp.: prezes — dr. Pola-kiewicz; wiceprezesi — Semadeni i dr. Raskin; sekretarz — Andrzejewski; skarbnik — Paszkowski; członkowie — Perzyna, Medres, Kurnicka, Goldfeder, kpt. Kuncewicz, kpt. Schubert i Dobrowolski; komisja

Świece gromniczne

poleca po znanych niskich cenach w wielkim wyborze
Centralna drogerja - J. CZEPczyński - Poznań
Tel. 33-24 i 33-15 Skład detaliczny: Stary Rynek nr. 8. Tel. 31-15 i 33-53
Pw 8 569-3.95

sportowa pp.: por. Jankowski, Berlik, Faecher, Deutsch, inż. Kuchar; kapitan sportowy — Semadeni i komisja rewizyjna pp.: Lipiński, Fedorowicz, Szwarcstein, Wyżykowski i Veigt. Ze zgłoszonych przez „Unję” wniosków zmiany regulaminu przyjęto wniosek co do zwolnień zawodników z klubów; po obszernej dyskusji odrzucono jednak wniosek w sprawie ustalania miejsc mistrzostw przez Zjazd i temsamem upadła możliwość uchwalenia ich w Poznaniu. Poza tem nie uwzględniono szeregu nagłych wniosków m. in. P. O. Z. P. w sprawie należenia klubów wprost do okręgowych związków, oraz „Unji” w sprawie punktacji zawodów II klasy. W kwestji znanych zarzutów D. O. K. I. co do pływalni warszawskiej wybudowanej przez P. Z. P. uchwalono memoriał z żądaniem sprzecyzowania ich względnie dania satysfakcji. Jako miejsce następnego zjazdu wybrano Kraków.

Różne

W Krynicy odbyły się zawody saneczkowe o mistrzostwo Polski z udziałem zawodników międzynarodowych. Wyniki były następujące: indywidualnie 1. Horn (Austria) 3:19.6. 2. Harras (Austria) 3:23.1. 3. Treiner (Austria) 3:23.8. 4. Mitlemer (Czechosłowacja) 3:25. Dziewięte miejsce zajął Witkowski (Polska) 3:27.04. Parami: 1. Horn i Korman (Austria) 1:37.7. 2. Dressler i Mitlemer (Czechosłowacja). 3. Lange i Posselt (Czechosłowacja) 1:44. 4. Sobota i Rączkiewicz (Polska) 1:59. Startowało 14 par. W indywidualnej konkurencji startowało 50 zawodników w tem 17 zagranicznych. Zawody składały się z dwóch zjazdów.

Szermierka

AZS — Policjny Klub Sport. (Warszawa), międzyklubowy mecz rozegrany w sali studjum wych. fiz. w szpadzie i szabli przyniósł bezapelacyjny sukces gospodarzom. Ogólny wynik w szpadzie 9½:6½, w szabli 12:4. Poszczególne wyniki przedstawiają się jak następuje (na pierwszym miejscu gospodarze).

Szable: Knyszewski — Wojczyński 4:5, Szczygiel — Rokicki 5:3, Mniejżyński — Grzegorek — 5:4, Kazimierowicz — Matysik 5:2, Szczygiel — Wojczyński 5:3, Knyszewski — Grzegorek 4:5, Kazimierowicz — Rokicki 5:3, Mniejżyński — Matysik 5:3, Szczygiel — Grzegorek 5:0, Kazimierowicz — Wojczyński 5:2, Mniejżyński — Rokicki 5:1, Knyszewski — Matysik 5:4, Kazimierowicz — Grzegorek 5:4, Mniejżyński — Wojczyński 5:2, Szczygiel — Matysik 5:4, i Knyszewski — Rokicki 5:3. Ogólny wynik ciosów 73:53 dla AZS.

Szpada: Mniejżyński — Wojczyński 0:2, Żukowski — Rokicki 2:1, Szczygiel — Grzegorek 2:1, Lange — Matysik 0:2, Żukowski — Wojczyński 0:2, Mniejżyński — Grzegorek 0:2, Lange — Rokicki 2:1, Szczygiel — Matysik 0:2, Żukowski — Grzegorek 0:2, Lange — Wojczyński 2:0, Szczygiel — Rokicki 1:2, Mniejżyński — Matysik 1:2, Lange — Grzegorek 2:1, Szczygiel — Wojczyński 2:2, Żukowski — Matysik 2:0 i Mniejżyński — Rokicki 0:2. Ogólny wynik pchnięć 24:14 dla AZS, przyczem w szpadzie podajemy ilość otrzymanych, a w szabli — zadanych. Ponadto odbyły się walki pokazowe we florecie pań między Gronowską i Lanżanką; w szabli panów między Wojczyńskim — Kazimierowiczem oraz Grzegorkiem i Szczygiem. Sędziowali por. Lapiński i fechtmistrz Zagacki. Publiczności około 200 osób. (in)

TEATRY SWIETLNE

Kino „Odeon” wyświetla film p. t. „Pod piegiertem hańby”, który przed rokiem był wyświetlany na ekranie kina „Apollo”. Jest to historia smutnej sielanki młodej ślicznej Alzaty i rotmistrza niemieckiego hrabiego (akcja rozgrywa się przed wojną).

Aczkolwiek reżyser amerykański ogromnie ma mało wyczucia dla kolorytu środowiska (niedoleżna charakterystyka niemieckich wojskowych), film nosi pozatem wszelkie cechy dobrej, solidnej roboty. Wilma Banky, jako młoda Alzatka jest czarująca; Louis Wolheim — (parobek Kaboldt) jest zawsze kapitalnym w rolach charakterystycznych; całkiem słaby zaś jest Walter Byron (jako rotmistrz uwodziciel) który zupełnie nie wyczuwa istoty pruskiego drillu. Na uznanie zasługuje staranne wykończenie scenek i postaci drugoplanowych. (G)

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: I. L., Poznań o wysłuchanie w pewnej intencji i o błogosławieństwo dla domu 3 zł, T. C. 10 zł, Z. Podkóliński 100 zł, Koło Stow. Ch. Nar. Naucz. szk. powsz., Krotoszyn 20 zł, razem z poprzednio pokwitowanymi 2.154,15 zł.

Na chleb św. Antoniego: N. N. z prośbą o zdrowy i szczęśliwy pobyt meża w dalekich stronach i szczęśliwy rychły powrót i z. razem z poprzednio pokwitowanymi 17 zł.

Pryw. Lecznica Chirurgiczna
Dr. Parczewskiego
Poznań ul. Mickiewicza 22
tel. 18-99.
nr 7067

Welnianą bieliznę
trykotową, cienką, a mimo to bardzo ciepłą, poleca bardzo korzystnie
„WIWA” Plac Wolności 14, obok „Hungarji”.
nr 26 64

Sprzedż
Kurjera Poznańskiego
na
Riwierze Francuskiej
uskutecznia
Polskie Biuro Podróży „Francopol”
Nice, 14 rue Halévy
Biuro to zaopatruje w pismo nasze następujące miejscowości:
Nicea
Kioski gazetowe głównych ulic miasta
Cannes
Księgarnia Ferrier, 4 rue d'Antibes
Juan-les-Pins
Księgarnia Gracias, Av. de la Gare
Monaco
Księgarnia i bis rue Grimaldi
Menton
Główny kiosk gazetowy.



Dnia 24 stycznia 1931 r., o godz. 20,10 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami, „św. 73 roku życia, nasza najukochańsza matka, teściowa i babka, ś. p.

Stanisława z Kocińskich Splittowa

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Jarocinie odbędzie się w środę, dnia 28 b. m., o godz. 10 przed południem, poczem nabożeństwo żałobne i eksportacja do drogi Krotoszyńskiej. Pogrzeb w Krotoszynie z kapticy starego cmentarza na nowy cmentarz o godz. 15,30.

Jarocin, Warszawska 19, Ostrów, Poznań. **W ciężkim smutku pogrążeni dzieci, zięć, synowe i wnuczka.**

Osobnych wiadomości nie wysyła się. zw 27 527



Dnia 24 stycznia 1931 r., o godz. 3-ciej rano zmarł ś. p.

Wincenty Szrama

mój długoletni podmistrz murarski.

W ś. p. Zmarłym straciłem nadzwyczaj sumiennego i gorliwego pracownika. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 b. m., o godz. 3 po poł. do domu żałoby przy ul. Fabrycznej 19.

Józef Strauss, badowniczy. zw 27 526



W niedzielę, dnia 25 stycznia 1931 r. zmarł w Bieganowie, po krótkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, ś. p.

Teofil Pluciński

urodzony w Ochodzy, ziemi węgrowskiej, 18 kwietnia 1842 r.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 11 w kościele parafjalnym w Krerowie, poczem pogrzeb z kościoła na cmentarz tamże.
nw 7313

Poznań, Kembło.

W ciężkim smutku pogrążeni
syn, synowa, córka i wnuki.

Wielebnemu Duchowieństwu, Tow. Powstańców i Wojaków, Tow. Restauratorów, Przyjaciółom, Krewnym i Znajomym za nadesłane współczucia i wieńce oraz udział w pogrzebie naszego kochanego ojca i teścia, ś. p.

Ludwika Malickiego

składamy najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Poznań, w styczniu 1931 r.

Synowie i synowa.



W piątek, dnia 23 b. m., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, syn, brat, szwagier, kuzyn, ś. p.

Franciszek Broda

w 43 roku życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 b. m., o godz. 3-ciej, z kostnicy szpitala garnizonowego (Waly Jana III) na cmentarz garnizonowy, o czym donoszą

Pw 8576-53,135

żona z synami.

Msza św. za duszę Zmarłego odbędzie się w środę, 28 b. m., o godz. 4-iej, z kostnicy w Górczynie, o czym zawiadamiam

Poznań, Katowice, Górna Grupa, Kępno.



Dnia 24 stycznia 1931 roku rozstał się z tym światem po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i wujek, ś. p.

Seweryn Zagacki

pożłotnik

przeżywszy lat 77. Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 b. m., o godz. 4-iej, z kostnicy w Górczynie, o czym zawiadamiam

w ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Poznań, Rom. Szymańskiego 7. zw 27 525



Dnia 23 b. m. zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p.

Franciszek Broda

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27. I. r. b., o godz. 3 po poł. z kostnicy szpitala garnizonowego. zw 27 536-7

Tow. „Pielgrzym” pod wezw. Matki Bożej w Poznaniu.
Wypadek 162.

UWAGA! ZASTĘPSTWO

na nadzwyczajnych warunkach odda natychmiast bardzo poważną Instytucję Bankową kilkunastu uczciwym i pium zastępcom, zastępczyniom. Najwyższa i sumiennie wyznaczona prowizja. Kasa Chorych, patent, oraz stała pensja. Uczciwym zastępcom z prowincji ewtl. zwrot kosztów podróży. Zgłoszenia osobiste z dowodami przyjmuje nasz inspektor p. H. Frisch: dnia 27. I. br. w Poznaniu, Hotel „Briantia” od godz. 10-iej przed południem. — 2 giej po południu. dw 2681

Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu
przyjmie zaraz biegłą

maszynistkę.

Zgłoszenia lecz tylko sił bardzo biegłych, z życiorysem i odpisami świadectw należy składać do dnia 31 b. m.

Pw 8575-4,1

BEZROBOTNI BACZNOŚĆ!!!

Panie i panowie. Skończyło się bezrobocie. Poszukujemy zdolnych i niezadowolonych, nawet takich, którzy nigdy w życiu zastępcami, wzgl. agentami handlowymi nie byli i zamiaru nim być nie mieli. Nadszedł dzień pożegnania się z biedą. Z dniem dzisiejszym zaczyna się życie w dostatku i dobro bycie gdyż dawna nasza jest intensywna praca i jeszcze raz praca. Pierwszeństwo mają wszyscy bez względu na stan narodowości, wiek i płeć. Początkujących pouczamy bezpłatnie. Zarobek miesięczny od 500—1000 zł. zależnie od pilności, zapewniony i przewyższa wszystkie dotychczasowe zarobki. Energetyczniejszym stała praca miesięczna. — zwrot kosztów podróży. UWAGA! Oferty przyjmujemy tylko do końca lutego. Piśmie wraz z fotografiami. — LWÓW, SKRYTKA POCZTOWA 232. Na odpowiedzi załączycie znaczek. nw 7174

Szkło

okienne, ogrodowe, katedralne, surowo, druciane, ornamentowe, kolorowe, diamenty, kit szkl rski itp., lustra i szyby wystawowe

poleca
Polskie Biuro Sprzedaży Szkła

Sp. z o. o. — Poznań
Mała Garbary 7a, telefon 28-63.
Pw 422 8 44

Wykresowy roczny plan wakacji personelu

na formularzu tabelarycznym

konieczny w przedsiębiorstwach, zatrudniających większą ilość pracowników, wykonany przejrzysto i dający pogląd na rozłożenie pracy i wakacji na cały rok

Okazowy arkusz za opłatą 60 gr. i 10 gr. porto

Drukarnia Polska S. A.

Oddział Bydgoszcz, ul. Focha 39

Przy 5 arkuszach po 60 groszy	porto 25 groszy
12 " " " " " "	60 " " " " " "
25 " " " " " "	60 " " " " " "

Rzutki, energiczny, intelig.

kierownik tartaku

z długoletnią praktyką i dobrymi referencjami, — dobrze prezentujący się, dobry handlowiec, znawca drzewa i ekonomiczny organizator robocizny, przyjmie z dniem 1. 3. lub później odpowiednie stanowisko. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 27532.

ZASTĘPSTWO

na m. POZNAŃ

odda wielki browar fachowcowi

Wymagany kapitał i stosunki. Browar posiada własny lokal skladowy. Szczegółowe oferty pod „Browar fachowcowi”, nadsyłać Warszawa, skrzynka pocztowa nr. 945. zw 5335

Chorzy na cukrzycę!

Udzielam bezpłatnej rady, jak można pozbyć się cukrzycy i stać się znowu zdolnym do pracy. nw 7013

DR. CASPARY et CO. GDANSK 142.

Kino Renaissance, Kantaka 8/9

Emocjonujący dramat na tle rozwydrzenia żołdactwa rosyjskiego za czasów panowania ostatniego cara p. t.

Czerwona szabla.

Pw 8577-44

STEMPLE

dla pp. właścicieli domów, do meldunków najtaniej

CHYZANOWSKI, Poznań, św. Marcina 4
zw 27590

Ostrzeżenie!

Za długi syna mego Leona Kroboczyńskiego nie odpowiadam.

Fr. Kroboczyński.

zw 27584

Hurtownik

na Górnym Ślasku poszukuje na stałe dostawy około 15 do 20 beczek pierwszorzędowego masła solonego z mleczarni poznańskich. Zapłata nastąpi za inkasem bankowym. Łaskawe zgłoszenia prosimy kierować do Polskiego Banku Ludowego w Mysłowicach. zw 27584

Mały czarny

pies (Rehpinscher) z czarną decczką na grzbiecie.

zaginął w sobotę

wieczorem w okolicy ul. Wielkiej. Za dobrem wynagrodzeniem oddać: ul. Marii Magdaleny 1, I piętro, Netzband.

Pw 8578-53,124

RAFINERJA SMALCU

firmy

„BACON-EXPORT GNIEZNO”
CENTRALA W BYDGOSZCZY

zawiadamia, że rozpoczęła produkcję, z dostawą od dnia 1 lutego 1931 r.

czysto wieprzowego smalcu

marki

„BEGE-WYBOROWY”

Przedstawicielstwo naszej firmy powierzyliśmy: na miasto Poznań p. T. Gługia w Poznaniu, ulica Szwa carska nr. 13, tel. 7234; na woj. Poznańskie p. Ed. Wojneckiemu w Poznaniu, plac Działowy nr. 3, tel. 1433. zw 27521

Z zapytaniami i zamówieniami prosimy zwracać się do wyżej wymienionych przedstaw. lub wprost do firmy „BACON-EXPORT GNIEZNO” Centrala w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 56, tel. 2257.

Odzież

balową i wieczorową

najszybciej czyści chemicznie po niskich cenach

„BARWA”

wł. S. Kałamajski. Pw 5108-1.168

Poznań: pl. Wolności 6, ul. Wielka 18, nar. W Garbar Marsz. Focha 49, Wierzbicice 49, Rynek Jeżycki 1, nar. ulicy Kraszewskiego

Toruń: ul. Szeroka 21. Ostrów: Rynek 28.
Leszno: Rynek 25. Mosina: Farbiarska

Ważne dla WP. Lekarzy!

Z dniem 1 kwietnia 1931 r. do odstąpienia bardzo inatratna

posada lekarza

wolnopracującego i kasowego w Małopolsce zachodniej.

Zgłoszenia przyjmuje: Olszewski w Krakowie, Kollataja 2, I piętro, drzwi II-gie na prawo. zw 27535

Rutynowany agronom dypl.

z 12-letnią praktyką i dobrymi referencjami, — kawaler, przyjmie z dn. 1. 4. 1931. odpow. stanowisko. Kwalifikacje: ekonomiczna i wzorowa uprawa gleby, plantacje buraków cukr., nasienników, elit i pszenicy, hodowla i leczenie inwentarza żywego, szczepienie trzody chlewnej. Przedsiębiorcze i umiejętne zastosowanie się do obecnego kryzysu gospodarczego. Mogę objąć fachową i sumienną kontrolę kilku folwarków. — Znam dokładnie książkowość gosp. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 27533.

Świece gromniczne

oraz świece domowe poleca najtaniej

Drogerja Monopol

Poznań, Szkolna 6, naprzeciw Szpitala Miejskiego
Pw 8571-1.113.

Spadkobiercy s. p. Ludwika Malickiego

zamieszkałego w Poznaniu przy ulicy Wielkiej 2/3 zastrzegają sobie wszelkie prawa likwidacji pozostałych po nieboszoku wiarytelności, wykluczając interwencję wszelkich innych osób.

Zygmunt i Maria Maliccy,
Jan Dymarski.

zw 27540

Sprostowanie ogłoszenia!

Wyjątkowa oferta.

Magistrat miasta Torunia sprzedaje dla odświeżenia krwi

żywe zajace

dw 2682

po cenie: samiec = 20,— zł

samica = 40,— „

Dostawa nastąpi w pierwszej połowie lutego r. b. Zamówienia uprasza się kierować pod adresem: Magistrat miasta Torunia — VI. Wydział Dóbr i Lasów.

L. cz. 3. K. 2/30. UCHWAŁA. W sprawie przetargu przymusowego nieruchomości położonej w Śremie, zapisanej w księdze wieczystej Śrem tom IX wykaz L. 420 na nazwisko Leokadij Leonory z Kowalskich Ronke, uzupełniona się zarządzenie tutejszego Sądu z dnia 9 sierpnia 1930 roku, wyznaczające termin przetargu przymusowego na dzień 18 lutego 1930 r. przed Sądem Grodzkim w Śremie w ten sposób, że nieruchomość wyżej oznaczona wystawiona na przetarg w drodze egzekucji. Śrem, dnia 23 stycznia 1931. nw 7238 Sąd Grodzki.

2. Na 1/31. UCHWAŁA. Firma H. R. Maske, właściciel Maksymiljan Surma, kupiec w Czarnkowie, zastąpiona przez pełnomocnika procesowego adwokata Rankowskiego w Czarnkowie, stawiła pismem z dnia 20 stycznia 1931 r. wniosek o udzielenie jej odroczenia wyplat. Celem rozpoznania sprawy wyznacza się rozprawę przed podpisany Sąd na dzień 17 lutego 1931 r. o godz. 10 przed poł. pokój 6. Wierzyciele mogą przybyć na tę rozprawę, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień (art. 4 Rozp. z dnia 6 marca 1928 r., Dz. Ustaw R. P. nr. 27 poz. 244). Czarnków, dnia 21 stycznia 1931 r. Sąd Grodzki. nw 7237

Od dnia 30 bm. do dn. 10 lutego włącznie urządzam

10 TANICH BIAŁYCH DNI

Blizsze szczegoly w ogłoszeniu 29 b.m.

Stanisław Schulz

Specj. Magazyn Tow. Krótkich Galanteryjnych

Poznań, St. Rynek 80/82

Pw 8 580/1-4.67

W sprawie zapobiegawczej do majątku f-y SREMSKA TKALNIA w Sremie, właśc. M. Łukaszczyński w Sremie, wyznacza się za zezwoleniem Sądu po myśli art. 43, 44 i 45 rozporządzenia o zapobieganiu upadłości, dodatkowy termin do uzupełniającego ustalenia listy wierzycieli na dzień 7 lutego 1931 r., godz. 9 przed poł., w biurze Tkalni, ul. Chmielna.

Wzywa się wszystkich posiadaczy weksli wystawionych, akceptowanych, indosowanych lub poręczonych przez powyższego dłużnika, by najdalej do dnia powyższego terminu zgłosili swoje pretensje u podpisanego nadzorca. Uzupełniona lista wierzycieli wyłożona będzie ponownie w Sądzie Grodzkim w Sremie od dnia 9 lutego 1931 roku. Od daty wyłożenia tej listy mogą wierzyciele nowowciągnięci zaskarżyć w terminie 7-mio dniowym postanowienia nadzorca sądowego, co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzycielności na listę do wymienionego Sądu, który spór ostatecznie rozstrzyga.

Srem, dnia 20 stycznia 1931 roku.
nw 7315 F. Maćkiewicz, nadzorca sądowy.

2. N. N. 131. UCHWAŁA. W sprawie o odroczenie wypłat odnośnie do firmy kupca Mielkego Alfonsa w Wieloletniu n/Notecia wyznacza się termin do rozpoznania sprawy na dzień 14 lutego 1931 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim, pod nr. 14. Interesowani wierzyciele mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Na termin powyższy winien jawnie się dłużnik osobiście względnie zastąpiony przez pełnomocnika, pod rygorem umorzenia postępowania. Wieloletnie n/Notecia, dnia 22 stycznia 1931 r. nw 7239 Sąd Grodzki.

3 Nn 6/30. W sprawie postępowania układowego odnośnie do majątku firmy „Arkona” Wytwórnia Wyrobów Metalowych, Sp. Akc. w Tczewie, zatwierdza się układ, zawarty między dłużniczką i jej wierzycielami i objęty protokołem z dzisiejszego ogólnego zgromadzenia wierzycieli. Tczew, dnia 12 stycznia 1931 r. Sąd Grodzki. nw 7240

OBWIESZCZENIE

W rejestrze handlowym Oddział A. wpisano: 1) dnia 1 października 1930 nr. 3346 przy firmie Agricola, Czechowski i Lewandowski, Poznań. Władysław Lewandowski wystąpił ze spółki. Jedynym właścicielem jest Edmund Czechowski z Poznania. 2) dnia 3 października 1930 r. pod nr. 4405 firmę Fabryka Chemiczno-Techniczna Witold Szafarkiewicz, Poznań. Właścicielem jest Witold Szafarkiewicz, kupiec z Poznania. Ignacemu Szafarkiewiczowi, kupcowi z Poznania, udzielono prokury. 3) dnia 6 października 1930 nr. 2673 przy firmie Fabryka dywanów i chodników Wawel, Stanisław Kluz, Poznań. Jako współwłaściciele przedsiębiorstwa na podstawie wspólności spadkowej są wdowa Julja Kluzowa i rodzeństwo Stanisław Tadeusz Kluz oraz małoletni Jadwiga Marja Kluz, Eugenia Julja Kluz, Stanisław Jakób Kluz. Do zastępstwa firmy uprawnieni są współwłaściciele Julja Kluzowa i Stanisław Kluz samodzielnie. 4) dnia 6 października 1930 nr. 3295 przy firmie L. Dytkiewicz i S-ka, Poznań. Firma wygasła. 5) dnia 6 października 1930 pod nr. 3406 firmę Jan Szuwart, hurtownia skór surowych i surowców, Poznań. Właścicielem jest kupiec Jan Szuwart z Poznania. 6) dnia 6 października 1930 pod nr. 3407 firmę Emaljeria i Wytłaczalnia Inż. Leon Bytner, Poznań. Właścicielem jest inżynier Leon Bytner z Poznania. Marji Bytnerowej z Poznania udzielono prokury. 7) dnia 6 października 1930 pod nr. 3408 firmę Butonia, Poznańska Fabryka Guzików Piotr Wrzesień, Poznań. Właścicielem jest przemysłowiec Piotr Wrzesień z Poznania. 8) dnia 6 października 1930 pod nr. 3409 firmę St. i J. Szymandera, Poznań. Współwłaścicielami są kupiec Stefan Szymandera i kupiec Jan Szymandera, oboje z Poznania. Jawną spółką handlową rozpoczęła swe czynności dnia 1 lipca 1930. Do zastępstwa spółki są upoważnieni każdy spółnik samodzielnie. 9) dnia 6 października 1930 pod nr. 3410 firmę Kozłowski i Alankiewicz, Poznań. Współwłaścicielami są kupiec Czesław Kozłowski, kupiec Feliks Alankiewicz, oboje z Poznania. Jawną spółką handlową rozpoczęła swe czynności dnia 10 maja 1930. Do zastępstwa spółki są upoważnieni każdy spółnik samodzielnie. 10) dnia 6 stycznia 1930 pod nr. 3411 firmę Marjan Bąk, Poznań. Właścicielem firmy jest kupiec Marjan Bąk z Poznania. 11) dnia 10 stycznia 1930 nr. 2721 przy firmie Władysław Bagaziński, hurtownia perfumeryj i galanterji, Poznań. Właścicielem jest Teresa Bagazińska z Poznania. Prokura Teresy Bagazińskiej wygasła wskutek nabycia przedsiębiorstwa. Józefie Nalipińskiej z Poznania udzielono prokury. 12) dnia 10 stycznia 1930 nr. 3180 przy firmie Meller, Dr. Widelicki i S-ka, Poznań. Przemysłowiec Tadeusz Szulc z Poznania wystąpił do spółki jako współnik osobiście odpowiedzialny. Przemysłowiec Władysław Trzetrzewiński z Poznania wystąpił ze spółki. 13) dnia 20 października 1930 nr. 2952 przy firmie Młyn Łazarski, Tomasz Stawski, Poznań. Firma wygasła. 14) dnia 22 października 1930 pod nr. 3412 firmę Dom Mody, Józef Wawogowski i S-ka, Poznań. Współwłaścicielami są kupiec Józef Wawogowski i kupiec Jakób Kobersztajn, oboje z Poznania. Jawną spółką handlową rozpoczęła swe czynności dnia 1 października 1926. Do zastępstwa spółki są upoważnieni oboje spółnicy łącznie. 15) dnia 24 października 1930 pod nr. 3415 firmę Władysław Sulicki, Inowrocław, Oddział w Poznaniu, Poznań. Właścicielem jest kupiec Władysław Sulicki z Inowrocławia. 16) dnia 25 października 1930 nr. 2705 przy firmie Stanisław Kaczmarek, Poznań. Firma brzmi obecnie Alma, Wytwórnia artykułów żywnościowych Stanisław Kaczmarek, Poznań. 17) dnia 25 października 1930 nr. 2798 przy firmie Kowalski i Koźlicki, Poznań. Do zastępstwa firmy są odtąd upoważnieni współnicy samodzielnie. 18) dnia 31 października 1930 nr. 3414 firmę Młyn Parowy, Poznań - Łazarz, Hieronim Orchowski, Poznań. Właścicielem jest Hieronim Orchowski, właściciel młyna z Poznania. 19) dnia 12 listopada 1930 nr. 2978 przy firmie Bolesław Wojkowski, Składnica Sukna, Poznań. Właścicielem jest odtąd Walerja Wojkowska, żona kupca z Poznania. Przejęcie przez nowonabywczynię wierzycielności i zobowiązań przedsiębiorstwa, uzasadnionych prowadzeniem interesu, jest wykluczone. 20) dnia 17 listopada 1930 pod nr. 3415 firmę „Grani”, Wielkopolska Fabryka Artystycznych Wyrobów Kamieniarskich, Czesław Kusztelan, Poznań. Właścicielem firmy jest Czesław Kusztelan z Poznania. 21) dnia 20 listopada 1930 pod nr. 3416 firmę K. Wejman i Syn, Fabryka Brezentów i Wyrobów

Jutowych, Poznań. Współwłaścicielami są Konstanty Wejman i Mieczysław Wejman, kupcy, oboje z Poznania. Jawną spółką handlową rozpoczęła swe czynności dnia 20-go września 1930. Do zastępstwa spółki uprawnieni są spółnicy samodzielnie. 22) dnia 20 listopada 1930 pod nr. 3417 firmę Stanisław Cyrankowski, Poznań. Właścicielem jest Stanisław Cyrankowski, zegarmistrz-złotnik, z Poznania. 23) dnia 20 listopada 1930 pod nr. 3418 firmę Człapczyński i Zakrzewski, hurtownia owoców południowych, Poznań. Współwłaścicielami są Stefan Człapczyński i Eulogiusz Zakrzewski, kupcy z Poznania. Jawną spółką handlową rozpoczęła swe czynności dnia 1 listopada 1930. Do zastępstwa spółki są upoważnieni co do zobowiązań firmy spółnicy wspólnie, w innych sprawach spółnik Stefan Człapczyński samodzielnie. 24) dnia 5 grudnia 1930 pod nr. 3419 firmę Józef Krüger, skład wyrobów skórzaných, galanterji i artykułów męskich, Poznań. Właścicielem jest kupiec Józef Krüger z Poznania. 25) dnia 5 grudnia 1930 nr. 2950 przy firmie Chirofil, Zofja Tatelska, Poznań. Firma wygasła. 26) dnia 5 grudnia 1930 nr. 2172 przy firmie Ludwik Hirschlik, Poznań. Ludwik Hirschlik, kupiec z Poznania, wystąpił ze spółki. Jedynym właścicielem firmy jest odtąd Cezar Hirschlik. Wszelkie aktywa i pasywa przedsiębiorstwa przechodzą na Cezara Hirschlika. 27) dnia 18 grudnia 1930 nr. 3148 przy firmie F. Suchanek i S-ka, przedsiębiorstwo techniczno-handlowe dla rolnictwa i przemysłu, Poznań. Spółka się rozwiązała. Spółnicy Stanisław Krąkowski i Romuald Kulig wystąpili ze spółki. Kupcowi Henrykowi Suchankowi i buchalterowi Rafałowi Łodzińskiemu z Poznania udzielono prokury łącznie. 28) dnia 19 grudnia 1930 nr. 3336 przy firmie Przedsiębiorstwo Budowlane, Skrobała i S-ka, Poznań. Spółka się rozwiązała. Spółnik Marjan Buczkowski wystąpił ze spółki z dniem 25 sierpnia 1930. 29) dnia 19 grudnia 1930 nr. 3283 przy firmie Filma, Jan Galuba, Poznań. Firma wygasła. 30) dnia 19 grudnia 1930 nr. 3054 przy firmie Teodor Zajfert, Poznań. Teodor Pawłowski, kupiec z Poznania, przystąpił do spółki jako osobiście odpowiedzialny spółnik. Jawną spółką handlową rozpoczęła działalność z dniem 4 grudnia 1930. Przejęcie przez spółkę uzasadnionych wierzycielności i zobowiązań przedsiębiorstwa jest wykluczone. Do zastępstwa spółki są upoważnieni spółnicy łącznie względnie każdy ze spółników samodzielnie, legitymując się pisemnym pełnomocnictwem drugiego spółnika. 31) dnia 19-go grudnia 1930 nr. 2983 przy firmie J. M. Nowacki w Wrześni, Oddział w Poznaniu. Firma brzmi odtąd Julian M. Nowacki, Poznań. 32) dnia 19 grudnia 1930 nr. 2657 przy firmie Marjan Dobrowolski i S-ka, właściciele Marjan Dobrowolski i Stefan Szymandera, Poznań. Firma brzmi odtąd: Marjan Dobrowolski i S-ka, Poznań. 33) dnia 20 grudnia 1930 nr. 3410 przy firmie Kozłowski i Alankiewicz, Poznań. Spółnik Feliks Alankiewicz wystąpił ze spółki. Firma zmieniła się na Czesław Kozłowski, Ziemiopłody, Poznań, i jest zapisana pod nr. 3420. 34) dnia 20 grudnia 1930 pod nr. 3421 firmę Bronisław Linda i S-ka, Dom Handlowy, Poznań. Współwłaścicielami firmy są Bronisław Linda, kupiec, i Leokadja Linda, żona kupca, oboje z Poznania. Jawną spółką handlową rozpoczęła swe czynności dnia 5 sierpnia 1929. Do zastępstwa spółki są upoważnieni spółnicy samodzielnie. Poznań, dnia 31 grudnia 1930. nw 7236 Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1790 i t. d. = 1 słowo. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

1 SPRZEDAŻE

Meble

wszelkiego rodzaju nowe i używane. Najdogodniejsze warunki spłaty. Stefan Pahl, ul. Marszałka Focha 29, magazyn mebli, telefon 64-25. Pw 6519-45-32

Gramofony!

Płyty gramofonowe mechanizmy Sprzedaję po cenach najniższych Feliks Baloń Woźna 12 Pw 9099-1-30

Meble

używane oraz inne przedmioty sprzedaję i kupuję. Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3, telefon 11-44. Pw 8101-1-65

Hotel

w Nakle przy ruchliwej ulicy sążaszanie tania do sprzedania. Zgłoszenia St. Kalisz, Nakło, ul. Hallerta 94, hurtownia piwa. zdw 58 371

WILBERT ADAMCZEWSKI

Velvet 45 cm 5.50, Velvet Lin deński 0.50 do 24.—, Velour Chiffon pa. 34.—, Futury jedw. des. 7.50. Wielka partia najnowszych Crepe de Chine wzorzystych 9.50 i 12.50. Chiffon modne kolory 8. 13.50 tylko podczas Tygodnia Jedwabiu" do dnia 31 b. m. włączn. Pw 8546-3-76

Kolonjalke

dużym przyległym mieszkaniem sprzedam. Rynek Łazarski 5 zdw 58 060

Antyki

wielki wybór. Poznańska 22, sklep Pw 7690-57-858

Zdrojowisko Inowrocław

do nabycia pod korzystnymi warunkami willa położona w najpiękniejszej części miasta w pobliżu Solanek, nadająca się na pierwszorzędny pensjonat o 16 ubikacjach. Zgłoszenia uprasza do Kurjera Poznańskiego pod nw 7205

Dalsza

wysprzedaję łózek, szaf, biurka, meblagowe kanapy, kołdry pułnowe, materace włóścienne etc. Składowa 4, składnica 2-5, telefon 2140. zdw 55 951

Sypialnie

ładne bardzo tania sprzedam Stolarnia, Kwiatowa 6, zdw 58 388

1 1/2 złotego tylko

cała paczka szklanek, 15 sztuk, jedynie Wronecka 24, Hurtownia Porcelany. zdw 58 677

7% złotego tylko

kompletny garnitur na umywalnie jedynie wprost Hurtownia Porcelany, Wronecka 24, zdw 59 050

59 złotych tylko

porcelanowy serwis obiadowy 12 osobowy, lecz jedynie wprost Hurtowni Porcelany, Wronecka 24, podwórza. zdw 59 051

Pieska

pokojuowego, rasowego, czujnego sprzedam. Dąbrowskiego 24, III, prawo. zdw 59 174

Dom

z 3 sypialniami w mieście blisko Poznania, cena 60 000, wpłaty 40 tysięcy, elektryczność, wodociąg, centralne ogrzewanie. Oferty Kurjer zdw 59 170

Gospodarstwo

128 mórg ziemi buraczanej, 18 mórg łąki, willa 7 pokoi, wszelkie budynki masywne, 4 konie, 12 sztuk bydła, 20 świń, martwy nadkompletny, z zapasami, przy wpłacie 30 000 spiesznie sprzedaję lub wydzierżawię Rutkowski Poznań, Podgórna 12 b, parter. zdw 58 746

Motor

Deutz na gaz ssący, o sile 40 km. wraz z gazownią, w dobrym stanie celem powiększenia młyna za 7 000 do sprzedania. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego, Gniezno 18, nw 7 306

Fortepian

Kerntorf koncertowy, w dobrym stanie tania na sprzedaż. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego, Gniezno 18, nw 7 309

Dom

składem białawów, istniejący 60 lat, najlepsze położenie miasta powiatowego, gdzie gimnazja sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer zdw 58 979

Z powodu

objęcia większego sprzedam mój dobrze zaprowadzony salon fryzjerski dla pań i panów 5 obsług. Oferty Kurjer zdw 58 952

Skład

mniejszy na każdą branżę tania sprzedam. Woźna 21, zdw 58 941

Dom

piętrowy Sroczka, 5 lokatorów, do nosi 200, sprzedam 14 000. Strabel, Poznań, Wierzbicę 43. zdw 59 199-200

Skórki

blamy, futra, ceny hurtowe. — Hankiewicza, Wielka 9 wchód Szewska. zdw 59 185-6

Maszyny

2 damskie 70 i 120 zł sprzedam Warsztat Mechaniczny, Kraszewskiego 5. zdw 59 138-9

Dom

w małym mieście narożnik w rynku z wolnym składem i mieszkaniem sprzedam. Cena 12 000 wpłaty 7 000. Malecki, Poznań, Rybaki 20 a. zdw 58 939/40

Gościniec

koncesja, skład kolonialny, wydzierżawie, objęcie 2 000. Strabel, Poznań, Wierzbicę 43. zdw 59 191-2

Drukarnię

wydzierżawie lub sprzedam. — Oferty Kurjer zdw 59 030

Sklep

spożywczy, dobra ulica, tania sprzedaję. Oferty Kurjer zdw 59 037

Skład

stroju, bez konkurencji, w powo- du choroby, zaraz oddam. Adres Kurjer zdw 59 048

Urządzenie składowe

pierwszorzędne dla konfekcji, towarów krótkich lub pod. całkowite lub częściowo. Adres Kurjer zdw 59 078

Ubranie

frakowe i surdutowe, średnia wielkość. Waly Król. Jadwigi 3, parter. zdw 59 113

Teren

6 morgowy w Dębcu oddam korzystnie. Łaskawe zgłoszenia pod zdw 59 071 Kurjer Poznański.

Teren

położony przed Solaczem, przy nowo sroboniej ulicy, ca 3,200 m², całość lub część korzystnie na sprzedaż. Oferty „Par”, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 3,101. Pw 8 567-4,101

8 — 10

mórg przy szosie do Kobylegopola sprzedam lub zamienię na skład lub inny obiekt. — Oferty Kurjer zdw 59 182

Skład węgla

w śródmieściu, dobrze zaprowadzony sprzedam korzystnie. Oferty Kurjer zdw 59 103

Skład kapeluszy

Rynek Wildecki, kompletne urządzenie, z towarami. — Powód wyjazd, spiesznie tania sprzedam. „Marica”, Przemysłowa 1, zdw 59 121

Futro

męskie i wyszyte eleganckie ubranie nowe bardzo tania sprzedam. Kwiatowa 4, III, prawo zdw 59 141

Koń

średni z lekką platformą korzystnie do nabycia. Oferty „Par”, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 3,100. Pw 8 568-3,100

Samochód

Chevrolet, limuzyna, 1929, 6/45, prawie nowy; Opel, limuzyna, 4/24, starszy model, lecz dobrze utrzymany, sprzedam korzystnie. Zgłoszenia do Kurjera zdw 57 445

Pokój

Marszałka Focha 55, II, prawo. zdw 59 106

Smoking

na średnią figurę okazynie. Szarmarzewskiego 12, podwórza, II, lewo. rw 12 906

2 klubowe

fotele skórzane nowe tania. — Adres Kurjer zdw 59 202

Pianino

bardzo dobre zaraz na sprzedaż. Adres Kurjer zdw 59 120

Para chartów

białych, półroczych tania na sprzedaż. Adres wskazuje Kurjer zdw 59 050

2 konie

robocze, jedna klacz fregna, na sprzedaż. Dolna Wilda 31, zdw 59 056

Forda

model 1930, limuzyna 4 osobowa, 4 drzwiowa, świetnie utrzymana, przebytych tylko 17 000 kilometrów (roczną gwarancję przedłożam) sprzedam okolicznościowo. Zgłoszenia Kurjer zdw 59 163

Plac

ca. 3.000 m², położony pomiędzy torami kolejowymi, nadający się na przemysł budowlany, sprzedam. Zgłoszenia pod zdw 59 070 Kurjer Poznański.

Jadalnię

nowoczesną jak nowa, bufet, mały bufet, szafonierka, stół okrągły, 8 krzeseł sprzedam okolicznościowo. Zgłoszenia Kurjer zdw 59 164

Sprzedam

bufet w kinie. Do objęcia 1 500 zł. Adres Kurjer zdw 59 209

Dywan

kilimowy 3 — 4,30, artystyczny, mniejsze, poleca Kalksteinowa, Wierzbicę 13. zdw 59 211

Kolonjalke

mieszkaniem, obrót 200, sprzedam 8 000. Strabel, Wierzbicę 43. zdw 59 201

5 KUPNA

Pianino

w dobrym stanie kupie. Oferty Kurjer zdw 58 809

Samochód

osobowy, używany, w dobrym stanie kupie. Zgłoszenia Kurjer zdw 58 937

Kupię

willa do dyspozycji 40 000 zł. — Oferty Kurjer zdw 58 980

Pianino

Bechsteina, Blüthnera, Eeka. Oferty Kurjer zdw 59 114

Koncesję

kupie. Adres Kurjer zdw 59 127

Gramofon

szafkowy kupie. Cena Kurjer zdw 59 085

Fortepian

czarny, krótki krzyżowy, dobre, okazynie kupie. Oferty cena i fabrykat Kurjer zdw 59 088

Maszynę

kuśnierską. Oferty Kurjer zdw 59 184

7 PIENIADZ

poszukuje 200 zł pożyczki. Oferty Kurjer zdw 59 241

Apteka

w Poznańskim poszukuje gotówki od 5—10 tys. na druga hipotekę. Oferty Kurjer zdw 58 795

Pierwsze

hipoteki 1.000 oraz 2.000 dolarów, oprocentowanie piątkaście, damno dwadzieścia, półroczna wypowiadzenie, egzekucja, sprzedaż Krzesiński, Piekary 8, zdw 59 150

Pożyczkę

budowlaną sprzedam. Zgłoszenia Kurjer zdw 59 118

Pożyczki

tyśiąc złotych poszukuje, dwa mies., dobry procent. Oferty Kurjer zdw 59 094

Złoty

30 000 wypożycze na hipotekę kamienicy. Oferty Kurjer zdw 59 236

8 DO WYNAJECIA

Pokój

i kuchnia umeblowane za pozwoleniem gospodarza do odstąpienia. Oferty Kurjer zdw 58 944

Mieszkanie
pokój z kuchnią 2500 zł. w tem 3/4 roku dzierżawa gospodarza. Oferty Kurjer zdw 59 225

Pokój
kuchnia, światło elektryczne, autobus Poznań-Zabikow. Frankowski Kotowo. zdw 59 222

2 pokojowe
z kuchnią, korytarzem korzystnie odstąpi. Marsz Focha III. III. rw 12 910

Mieszkanie
6 pokojowe z meblami lub bez oddam Adres wskaże Kurjer zdw 59 181

Mieszkanie
umeblowane wydzierżawie Skibiska Przecznicza I. zdw 59 173

Skład
fryzjerski bez urządzenia kawałeriowi lub krawcowej marszantce wynajme Oferty Kurjer zdw 59 169

9 SZUKA MIEZK.

2 do 3
pokojowego mieszkania z wygodami Jeżyce, Łazarz lub Wilda za rocznym czynszem zgóry. Zgłoszenia W. Wawrzyniak ul. Dąbrowskiego 76. zdw 58 360

Mieszkania
mniejszego poszukuje zaraz do 1500. Oferty Kurjer zdw 59 148

Próżnego
pokoju poszukuje zaplate czynsz dłuższy czas. Oferty Kurjer zdw 59 147

Pokoju
z kuchnią wprost od gospodarza rok dzierżawy 600 zł. Oferty Kurjer zdw 59 966

Mieszkania
1 lub 2 pokojowe, lub jako sublokator, poszukuje od 1. 2. 31. Oferty Kurjer zdw 59 043

Mieszkania
2-3 pokojowe wprost od gospodarza, zaplate 2500 zł. Oferty Kurjer zdw 59 154

3 lub 4 pokojowe
mieszkanie z wygodami tylko wprost od gospodarza poszukiwane. Placę czynsz za dłuższy czas zgóry. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia do Kurjera zdw 59 095

Mieszkania
jedno lub dwupokojowe od gospodarza poszukuje Czynsz zgóry. Kurjer zdw 59 086

Poszukuję
sklepu z pokojem lub pokoju z kuchnią na zawód szewski Oferty Kurjer zdw 59 216

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Bardzo
ładne czteropokojowe mieszkanie z komfortem w Katowicach zamienię na 5-6 pokoi w Poznaniu Łaskawe zgłoszenia uprasza się do Kurjera Poznańskiego zdw 59 245

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
dwuosobowy, słoneczny częściowym lub całkowitym utrzymaniem, Słowackiego 37. II. lewo zdw 57 365

Działyńskich 3, I, lewo
dwa pokoje dla 2 inteligentnych pań lub panów zdw 57 371

Przyjme
pana na wspólny pokój. Łąkowa 17, podwórze lewo, parter. zdw 59 101

Stacja
wolna. Piekary 20 21. III. pietro. zdw 58 935

Pokój
tanie utrzymanie lub bez Niego. Lewskich 18. Krowowice zdw 58 945

Pokój
2 panom 40 zł Nowak, Matejki 59.

Pokój
z własną kuchnią umeblowane wynajme bezdzietnym. Szlag, willa Grefowej. zdw 58 960

Małżeństwu
oddam pokój umeblowany z urządzeniem kuchni. Napieralski, Mateckiego 31/32. II. zdw 58 994

Tani
pokój panu lub pani Jarzemska, Kanałowa 7. zdw 58 999

Panom
lepszy pokój Wrocławska 5. III. zdw 59 000

Wynajme
duży komfortowy pokój 1-2 osobowy, panom lub paniom Matejki 7. I, prawo. zdw 58 988

Pokój
elegancki pokój, telefon, elektryczność, na biuro ewentualnie poważnemu panu 1. 2. Skarbowa 8. III., lewo. zdw 59 054

Duży
umeblowany dwa okna, balkon, elektryczność, łazienka, wysoki parter, front oraz skromny pokój, Bodzan Fokowa 10. zdw 59 223

Pokój
elegancki pokój, telefon, elektryczność, na biuro ewentualnie poważnemu panu 1. 2. Skarbowa 8. III., lewo. zdw 59 054

Pokój
elegancki pokój, telefon, elektryczność, na biuro ewentualnie poważnemu panu 1. 2. Skarbowa 8. III., lewo. zdw 59 054

Pokój
elegancki pokój, telefon, elektryczność, na biuro ewentualnie poważnemu panu 1. 2. Skarbowa 8. III., lewo. zdw 59 054

Dwuosobowy
dla inteligentnych od 1. 2. Św. Wojciech 22/24. III., prawo. zdw 59 049

Czysty
pokój dwom solidnym panom, elektryczność, 1. 2. Skarbowa 8. III., lewo. zdw 59 053

Niekrepujący
klatki schodowej, komfortowy, panu. Wysoka 4. I., prawo. zdw 59 041

Pokój
jedyn i dwuosobowy utrzymaniem panom. — Mickiewicza 11. III., prawo. zdw 59 047

Pokój
frontowy, czysty. Szwajcarska 16. I., lewo. zdw 59 042

Panów
na pokój przyjme. Górna Wilda 162. Paszek. zdw 59 046

Dwa
pokoje Lipińska, Wielka 23. składowe. zdw 59 242

Małżeństwu
wynajme pokój umeblowany. — Wiatr, Górna Wilda 31. zdw 59 212

Pokój
małżeństwu osobne wejście. Poznańska 27 a. II. Szola. zdw 59 210

Skromna
panienkę na pokój. Za Bramką 5 b. podwórze I, prawo. zdw 59 180

Pokój
2 studentom bezdzietnemu małżeństwu. Wypiańskiego 12. IV., prawo. zdw 59 167

Pokój
do wynajęcia. Romana Szymańskiego 9. II., prawo. zdw 59 168

50 zł
pokój umeblowany, osobny wchód elektryka, I pietro Adres Kurjer zdw 59 204

Pokój
umebl., elektryczność. Górna Wilda 26. I., prawo. zdw 59 098

Pokój
bez pościeli dla solidnego pana. Piekary 25. II., prawo. zdw 59 067

Lepsze pokoje
Wrocławska 38. Orwat. zdw 59 065

Pokoje
dla panów i starszej pani do wynajęcia. Długa 4, parter, prawo, podwórzu, Gniazdziński. zdw 59 064

2 panienki
na skromny pokój. Wielkie Garbary 35. II., prawo. zdw 59 075

Dwuosobowy
frontowy. Gąsiorowskich 12. I., lewo. II. wchód. zdw 59 069

Pokój
z osobnym wejściem panu zaraz wynajme. Św. Wojciech 1. I., zdw 59 080

Panienska
na wspólny pokój. Kwiatowa 2, podwórze, III. pietro. zdw 59 087

Panie
na pokój przyjme. Józefa 6. Rogal. zdw 59 208

Niekrepujący
z klatki schodowej Ul. Wszystkich świętych 8. III. pietro. prawo. zdw 59 231

Pokój
biurkiem, elektryczność. Mateckiego 31. III. zdw 59 232

Małżeństwu
pokój wynajme. Dąbrowski 15, parter, prawo. zdw 59 169

Pokój
dwom lepszym panom od 1. 2. — Fr. Ratajczaka 11 a. I. wejście. I. pietro, lewo. zdw 59 015

Pokój
dwuosobowy wynajme. — Młyńska 12 a, parter, prosto zdw 59 130

Próżny
pokój wynajme. — Janecki, Focha 94. zdw 59 137

Panom
solidnym ładny pokój. Kopernika 6. III. zdw 59 163

Pokój
frontowy 1-2 osób wynajme. — Zielona 2. I. pietro. zdw 59 190

Pokój
dla panienki, 35 zł, centrum. — Oferty Kurjer zdw 59 198

Wynajme
pokój panom lub małżeństwu. — Grodziska 103. zdw 59 197

Pokój
wynajme. Szwajcarska 23, parter, lewo. zdw 59 147

Pokój
wynajme. Szwajcarska 23, parter, lewo. zdw 59 147

Dwom
panom (paniom) Bielawska Łąkowa 13. zdw 59 175

Dwuosobowy
frontowy i II. wynajme. Grodzka 29 a. I. lewo. zdw 59 172

Pokój
dla młodego małżeństwa z urządzeniem kuchni. Gdzie? wskaże Kurjer zdw 59 092

Pokój
front. inteligentom samotnym wynajme. pościel pożądana. W. ul. Król. Jadwigi 3, parter. zdw 59 112

Pokój
frontowy, czysty. Szwajcarska 16. I., lewo. zdw 59 042

Panów
na pokój przyjme. Górna Wilda 162. Paszek. zdw 59 046

Dwa
pokoje Lipińska, Wielka 23. składowe. zdw 59 242

Małżeństwu
wynajme pokój umeblowany. — Wiatr, Górna Wilda 31. zdw 59 212

Pokój
małżeństwu osobne wejście. Poznańska 27 a. II. Szola. zdw 59 210

Skromna
panienkę na pokój. Za Bramką 5 b. podwórze I, prawo. zdw 59 180

Pokój
2 studentom bezdzietnemu małżeństwu. Wypiańskiego 12. IV., prawo. zdw 59 167

Pokój
do wynajęcia. Romana Szymańskiego 9. II., prawo. zdw 59 168

50 zł
pokój umeblowany, osobny wchód elektryka, I pietro Adres Kurjer zdw 59 204

Pokój
umebl., elektryczność. Górna Wilda 26. I., prawo. zdw 59 098

Pokój
bez pościeli dla solidnego pana. Piekary 25. II., prawo. zdw 59 067

Lepsze pokoje
Wrocławska 38. Orwat. zdw 59 065

Pokoje
dla panów i starszej pani do wynajęcia. Długa 4, parter, prawo, podwórzu, Gniazdziński. zdw 59 064

2 panienki
na skromny pokój. Wielkie Garbary 35. II., prawo. zdw 59 075

Dwuosobowy
frontowy. Gąsiorowskich 12. I., lewo. II. wchód. zdw 59 069

Pokój
z osobnym wejściem panu zaraz wynajme. Św. Wojciech 1. I., zdw 59 080

Panienska
na wspólny pokój. Kwiatowa 2, podwórze, III. pietro. zdw 59 087

Panie
na pokój przyjme. Józefa 6. Rogal. zdw 59 208

Niekrepujący
z klatki schodowej Ul. Wszystkich świętych 8. III. pietro. prawo. zdw 59 231

Pokój
biurkiem, elektryczność. Mateckiego 31. III. zdw 59 232

Małżeństwu
pokój wynajme. Dąbrowski 15, parter, prawo. zdw 59 169

Pokój
dwom lepszym panom od 1. 2. — Fr. Ratajczaka 11 a. I. wejście. I. pietro, lewo. zdw 59 015

Pokój
dwuosobowy wynajme. — Młyńska 12 a, parter, prosto zdw 59 130

Próżny
pokój wynajme. — Janecki, Focha 94. zdw 59 137

Panom
solidnym ładny pokój. Kopernika 6. III. zdw 59 163

Pokój
frontowy 1-2 osób wynajme. — Zielona 2. I. pietro. zdw 59 190

Pokój
dla panienki, 35 zł, centrum. — Oferty Kurjer zdw 59 198

Wynajme
pokój panom lub małżeństwu. — Grodziska 103. zdw 59 197

Pokój
wynajme. Szwajcarska 23, parter, lewo. zdw 59 147

Pokój
wynajme. Szwajcarska 23, parter, lewo. zdw 59 147

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Ulica Śniadeckich 11. III., lewo. zdw 59 125

Pokój
dwuosobowy utrzymaniem. — Knaflowska. Seweryna Mielżyńskiego 5. front. zdw 59 079

12 SZUKA POKOJU

Małżeństwu
z dzieckiem poszukuje umeblowanego, ciepłego pokoju z urządzeniem kuchni. Oferty Kurjer zdw 58 696

Pokój
frontowy, czysty. Szwajcarska 16. I., lewo. zdw 59 042

Panów
na pokój przyjme. Górna Wilda 162. Paszek. zdw 59 046

Dwa
pokoje Lipińska, Wielka 23. składowe. zdw 59 242

Małżeństwu
wynajme pokój umeblowany. — Wiatr, Górna Wilda 31. zdw 59 212

Pokój
małżeństwu osobne wejście. Poznańska 27 a. II. Szola. zdw 59 210

Skromna
panienkę na pokój. Za Bramką 5 b. podwórze I, prawo. zdw 59 180

Pokój
2 studentom bezdzietnemu małżeństwu. Wypiańskiego 12. IV., prawo. zdw 59 167

Pokój
do wynajęcia. Romana Szymańskiego 9. II., prawo. zdw 59 168

50 zł
pokój umeblowany, osobny wchód elektryka, I pietro Adres Kurjer zdw 59 204

Pokój
umebl., elektryczność. Górna Wilda 26. I., prawo. zdw 59 098

Pokój
bez pościeli dla solidnego pana. Piekary 25. II., prawo. zdw 59 067

Lepsze pokoje
Wrocławska 38. Orwat. zdw 59 065

Pokoje
dla panów i starszej pani do wynajęcia. Długa 4, parter, prawo, podwórzu, Gniazdziński. zdw 59 064

2 panienki
na skromny pokój. Wielkie Garbary 35. II., prawo. zdw 59 075

Dwuosobowy
frontowy. Gąsiorowskich 12. I., lewo. II. wchód. zdw 59 069

Pokój
z osobnym wejściem panu zaraz wynajme. Św. Wojciech 1. I., zdw 59 080

Panienska
na wspólny pokój. Kwiatowa 2, podwórze, III. pietro. zdw 59 087

Panie
na pokój przyjme. Józefa 6. Rogal. zdw 59 208

Niekrepujący
z klatki schodowej Ul. Wszystkich świętych 8. III. pietro. prawo. zdw 59 231

Pokój
biurkiem, elektryczność. Mateckiego 31. III. zdw 59 232

Małżeństwu
pokój wynajme. Dąbrowski 15, parter, prawo. zdw 59 169

Pokój
dwom lepszym panom od 1. 2. — Fr. Ratajczaka 11 a. I. wejście. I. pietro, lewo. zdw 59 015

Pokój
dwuosobowy wynajme. — Młyńska 12 a, parter, prosto zdw 59 130

Próżny
pokój wynajme. — Janecki, Focha 94. zdw 59 137

Panom
solidnym ładny pokój. Kopernika 6. III. zdw 59 163

Pokój
frontowy 1-2 osób wynajme. — Zielona 2. I. pietro. zdw 59 190

Pokój
dla panienki, 35 zł, centrum. — Oferty Kurjer zdw 59 198

Wynajme
pokój panom lub małżeństwu. — Grodziska 103. zdw 59 197

Pokój
wynajme. Szwajcarska 23, parter, lewo. zdw 59 147

Pokój
wynajme. Szwajcarska 23, parter, lewo. zdw 59 147

14 DZIERŻAWY

Skład
w Toruniu, centrum w komfortowej kamienicy do wynajęcia. Zgłoszenia z podaniem branży Kurjer zdw 59 157

Skład
z urządzeniem, do tego 3 pokoje, kuchnia (Wilda), objęcie 4000 złotych, gościniec, połączona kolonjalka, rzeźnictwo, bliżej Poznania, duża wieś, objęcie 2500 złotych. Zgłoszenia: „Pawilon” Marszałka Focha 15. zdw 59 073

Skład
z urządzeniem, do tego 3 pokoje, kuchnia (Wilda), objęcie 4000 złotych, gościniec, połączona kolonjalka, rzeźnictwo, bliżej Poznania, duża wieś, objęcie 2500 złotych. Zgłoszenia: „Pawilon” Marszałka Focha 15. zdw 59 073

Skład
z urządzeniem, do tego 3 pokoje, kuchnia (Wilda), objęcie 4000 złotych, gościniec, połączona kolonjalka, rzeźnictwo, bliżej Poznania, duża wieś, objęcie 2500 złotych. Zgłoszenia: „Pawilon” Marszałka Focha 15. zdw 59 073

Skład
z urządzeniem, do tego 3 pokoje, kuchnia (Wilda), objęcie 4000 złotych, gościniec, połączona kolonjalka, rzeźnictwo, bliżej Poznania, duża wieś, objęcie 2500 złotych. Zgłoszenia: „Pawilon” Marszałka Focha 15. zdw 59 073

Skład
z urządzeniem, do tego 3 pokoje, kuchnia (Wilda), objęcie 4000 złotych, gościniec, połączona kolonjalka, rzeźnictwo, bliżej Poznania, duża wieś, objęcie 2500 złotych. Zgłoszenia: „Pawilon” Marszałka Focha 15. zdw 59 073

Skład
z urządzeniem, do tego 3 pokoje, kuchnia (Wilda), objęcie 4000 złotych, gościniec, połączona kolonjalka, rzeźnictwo, bliżej Poznania, duża wieś, objęcie 2500 złotych. Zgłoszenia: „Pawilon” Marszałka Focha 15. zdw 59 073

Skład
z urządzeniem, do tego 3 pokoje, kuchnia (Wilda), objęcie 4000 złotych, gościniec, połączona kolonjalka, rzeźnictwo, bliżej Poznania, duża wieś, objęcie 2500 złotych. Zgłoszenia: „Pawilon” Marszałka Focha 15. zdw 59 073

Skład
z urządzeniem, do tego 3 pokoje, kuchnia (Wilda), objęcie 4000 złotych, gościniec, połączona kolonjalka, rzeźnictwo, bliżej Poznania, duża wieś, objęcie 2500 złotych. Zgłoszenia: „Pawilon” Marszałka Focha 15. zdw 59 073

Skład
z urządzeniem, do tego 3 pokoje, kuchnia (Wilda), objęcie 4000 złotych, gościniec, połączona kolonjalka, rzeźnictwo, bliżej Poznania, duża wieś, objęcie 2500 złotych. Zgłoszenia: „Pawilon” Marszałka Focha 15. zdw 59 073

Skład
z urządzeniem, do tego 3 pokoje, kuchnia (Wilda), objęcie 4000 złotych, gościniec, połączona kolonjalka, rzeźnictwo, bliżej Poznania, duża wieś, objęcie 2500 złotych. Zgłoszenia: „Pawilon” Marszałka Focha 15. zdw 59 073

Skład
z urządzeniem, do tego 3 pokoje, kuchnia (Wilda), objęcie 4000 złotych, gościniec, połączona kolonjalka, rzeźnictwo, bliżej Poznania, duża wieś, objęcie 2500 złotych. Zgłoszenia: „Pawilon” Marszałka Focha 15. zdw 59 073

Skład
z urządzeniem, do tego 3 pokoje, kuchnia (Wilda), objęcie 4000 złotych, gościniec, połączona kolonjalka, rzeźnictwo, bliżej Poznania, duża wieś, objęcie 2500

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy p. jednej trzeciej cenie drobnych.

Ogrodnik
kawaler, dobry fachowiec, z dobrem świadectwem, poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 58 884

Dziewczyna
chętna, pracowita i uczciwa, z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady od 1 lutego lub od zaraz. Oferty Kurjer zdw 58 516

Ceglaz
dobry fachowiec, obeznany z maszynami parowymi, pracami biurowymi poszukuje posady zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 58 372

Drogerzysta
z ukończonym egzaminem drogerzystowskim, 10 lat w jednej firmie na stanowisku poszukuje od 1. 2. 31 r. odpowiedniej posady. Oferty Kurjer Poznański pod zdw 58 773

Kasjerka - sekretarka
sifa pierwszorzędna, z długoletnią praktyką w większych majątkach oraz znajomością gospodarstwa domowego poszukuje stanowiska w mieście lub majątku. Oferty Kurjer zdw 58 369

Służąca
moja, dobra, uczciwa, z gotowaniem, od 2 lat u mnie, polecam wskutek zmiany stosunków. Oferty z podaniem wynagrodzenia zdw 58 998

Pomocnik ogrodniczy
lat 20, szuka od 1. 2 lub później posady w przedsiębiorstwie ogrodniczym. Łask. oferty Gustaw Gabriel, Rakonia, poczta Mur-Goślina. zdw 58 710

Mistrz
piekarski i cukiernik w obu branżach dobrze wydoskonalony, lat 29 poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty proszę przesyłać pod zdw 58 711 do Kurjera Poznańskiego.

Emeryt szkół średnich zawodowych
poszukuje posady jako nauczyciel, książkowy korespondent itp. Na żądanie stawi kaucję. Oferty Kurjer zdw 58 486

Panienska
inteligentna, dobrze polecona z 3-letnią praktyką w składzie cukierniczo-piekarskim szuka odpowiedniej posady. Łaskawe oferty uprasza Ogrodnik, Stawno, poczta Lubasz (Włkp.) zdw 58 707

Dziewczyna
z dobrymi świadectwami poszukuje posady do wszystkiego. Zgłoszenia Kurjer zdw 58 507

Dam
100-200 złotych za wyjednanie stałej posady książkowego kasjera, biuralisty, korektora. Oferty Kurjer zdw 58 646

Absolwentka
szkoły wydziałowej, handlowej, szuka posady w biurze, najchętniej we wsi. Łaskawe oferty Kurjer zdw 58 897

Nauczycielka
z pierwszorzędami rekomendacjami i pozwoleniem rządowym szuka posady zaraz lub od 1 lutego. Kurjer Poznański zdw 56 426

Magistra
farmacji z długoletnią praktyką poszukuje stałej posady. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 57 963

Leśnik
żonaty, Górnoślązak, poszukuje posady (podoficer zawod. Wojsk Polskich). Dobry hodowca i pielegniarz drzewostanu zakładanie szkolek, polowanie i dobry opiekun wszelkich szkodników. Łaskawe oferty Kurjer zdw 59 013

DZISIAJ W KINIE

- Aurora: „Przygoda w nocnym expresie”.
- Apollo: „Pochodnia”.
- Casino: „Ulubienica Maharadży”.
- Colosseum: „Upiór Zamczyńska”.
- Corso: „Królowa Puszczy”.
- Edison: „Prawo meża”.
- Harfa: „Dziewczę z północy”.
- Kapitol: „Zemsta szaleńca”.
- Metropolis: „Wilki i szakale morza”.
- Orzeł: „Biali Indianie”.
- Odeon: „Pod przegierzem hańby”.
- Renaissance: „Wyspa zatopionych okrętów” i „Wariat na wolności”.
- Słońce: „Moje słończko”.
- Stylowe — Teatr Rewja: „Bigos na Małdze”.
- Wilsona: „Syn szejka”.

Mleczarz
lat 33, żonaty, dzielny fachowiec, 14 lat praktyki, poszukuje samodzielnej posady. Zgłoszenia do Kurjera zdw 53 504

Szofer
7 lat praktyki, obznajmiony dobrze remoncje maszyn, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady prywatnej od 1. 2. 31. lub 1. 3. 31. Na żądanie może złożyć kaucję. Oferty Kurjer zdw 59 020

Dziewczyna
samodzielną gotowaniem poszukuje posady w lepszym domu 1 lutego, świadectwa dobre. — Zgłoszenia Kurjer zdw 59 021

Pokojowa
szuka posady z praszowaniem sztywnej bielizny, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 59 155

Kucharka
pierwszorzędna poszukuje posady od 1. Oferty Kurjer zdw 59 156

Posługaczka
poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 59 111

Poszukuje
posady zaraz do wszystkiego. — Oferty Kurjer zdw 59 110

Dziewczyna
uczciwa, czysta, poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem do 2-3 osób, najchętniej w środowisku. Oferty do Kurjera zdw 59 109

Wychowawczyni
z kursami Seminarium Państwowego szuka posady jako przychodnia. Udzieli nauki dzieciom. Oferty Kurjer zdw 58 958

Krawcowa
pierwszorzędna na garderobe damską, dziecięcą szuka posady, wzięcie na wieś. Zgłoszenia Kurjer zdw 59 124

Polecam
od 1 lutego moja, dobra niania. Ma lat 17, jest sumienna i bardzo kochająca dzieci. Zgłoszenia: Inż. Sauterowa, plac Bernardyński 1, II., prawo. zdw 59 123

Panna
umiejąca trochę gotować, prasować, szyć, szuka posady, miejscowość obojętna, najchętniej na Śląsku. Oferty Kurjer zdw 59 058

Krawiec samodzielny
dobry fachowiec, poszukuje posady lub też przyjmie prace w dom. Oferty Kurjer zdw 59 135

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady z gotowaniem do restauracji od 1 lutego. Oferty Kurjer zdw 59 134

Posługaczka
poszukuje posady od 1 lutego. — Oferty Kurjer zdw 5 439

Służąca
z gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 59 195

Kucharka
samodzielną, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady od 1 lutego. Oferty Kurjer zdw 59 194

Dziewczyna
samodzielną poszukuje posady. — Oferty Kurjer zdw 12 908

Bufetowa
sierota, uczciwa, pracowita, rzetelna, z lepszą rodziną, język polski i niemiecki, poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 12 905

Dziewczyna
samodzielną, umiejącą dobrze gotować do wszystkiego, poszukuje posady 1 lutego. Oferty Kurjer zdw 59 136

Wiejska
dziewczyna, poszukuje posady z gotowaniem. Oferty Kurjer zdw 59 082

Dziewczyna
poszukuje posady do dziec. lub do lekkich prac domowej. Oferty Kurjer zdw 59 091

Ogrodnik
dobry fachowiec, z kilkoletnią praktyką, znajomość kwicjarstwa oraz ogrodniczą, warzywnictwa, sadownictwa, poszukuje posady od 1. 3. 31. Zgłoszenia Kurjer zdw 59 089

Posługaczka
dobrymi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 59 080

Ogrodnik
kawaler, lat 27, po wojskowej obeznany we wszystkich gałęziach ogrodniczych, pragnie znaleźć obecną samodzielną stanowisko na większy majątek lub cukirownię. Oferty Kurjer zdw 58 965

Panienska
pisząca na maszynie poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 58 947

Kierownik
monter slusarz, pracował ostatnio w Londynie, Nowym Jorku, znający automatyczną budowę maszyn, maszyn parowych oraz prace na sznyci, szuka posady. Oferty Kurjer zdw 58 957

Młoda
pracząca poszukuje prania. Oferty Kurjer zdw 59 122

Panienska
poszukuje posady w biurze z kaucją. Oferty Kurjer zdw 58 968

Książkowy
obeznany z książkowictwem poszukuje posady w przedsiębiorstwie lub na majątku jako kasjer z kaucją. Oferty Kurjer Poznański zdw 58 969

Poszukuje
posady woźnego lub portjera z kaucją podług umowy. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 58 971

Ogrodnik
samotny, dobre świadectwa szuka posady, miejscowość obojętna. W Szczegule Wytomyśl, powiat Nowyomyśl. zdw 58 972

Książkowa
biuralistka, znająca pismo maszynowe, stenografię, posiadająca praktykę z poważnej firmy, poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 58 939

Ogrodnik
kawaler kwicjarz i warszownik poszukuje posady od zaraz. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 58 990

Pokojowa
z praszowaniem sztywnej bielizny szuka posady w lepszym domu, najchętniej w Poznaniu. Oferty Kurjer zdw 58 992

Pokojowa
z praszowaniem sztywnej bielizny, znająca ondulację oraz cokolwiek szyć poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 58 993

Wiejska
służąca, uczciwa z gotowaniem szuka posady 1 lutego. Oferty Kurjer zdw 58 996

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych, także znająca szyć, poszukuje posady. Kurjer zdw 58 976

Poszukuje
posady zaraz. Oferty Kurjer zdw 58 978

Panienska
umiejąca szyć, prasować sztywną bieliznę, gotować szuka posady lub przychodnia Kurjer zdw 59 029

Książkowy bilansista
pracowity, sumienny poszukuje posady zaraz lub od 1. 3. 31. — Oferty Kurjer zdw 2 680

Młodsza
posługaczka poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 59 027

Samodzielny
pomocnik zegarmistrzowski poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 59 025

Panienska
do dziec. z dobrem poleceniem, szuka posady. Zgłoszenia do Kurjera zdw 59 040

Fryzjerka
kursistka przyjmie posadę za małym wynagrodzeniem od 1. 2. Łaskawe oferty do Kurjera zdw 59 038

Posługi
poszukuje zaraz. Oferty Kurjer zdw 59 036

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem od 1. 2. Sw. Wojciech 5, II., prawo. zdw 59 045

Uczciwa
dziewczyna, lat 16, umiejąca szyć, poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 59 044

Skromna
panienka z syciem przyjmie posadę do dziec. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 59 145

Biurowej
posady szukam. Ukończyłam 6 klas gimnazjum. Dobre referencje. Oferty Kurjer zdw 59 235

Dziewczyna
uczciwa, z dobrymi świadectwami, z dobrem gotowaniem, poszukuje posady od 1. 2. Oferty Kurjer zdw 59 068

Krawcowa wdowa
przyjmuje szyć w dom i poza dom. Sw. Marcin 65, u p. Cybilchowskiej. zdw 59 062

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem szuka posady lub posługi od 1. 2. Oferty Kurjer zdw 59 061

Uczciwa dziewczyna
z dobrymi świadectwami poszukuje posady u bezdzietnych parstwa lub samotnej osoby. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 59 072

Kucharka
z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 15. 2. Oferty Kurjer zdw 59 177

Pracząca
szuka prania. Półwiejska 35, III zdw 59 240

Służąca
szuka posady od 1 II, wszelkich prac i samodzielną gotowaniem świadectwa. Oferty Kurjer zdw 59 234

Posługaczka
szuka posady. Oferty Kurjer zdw 59 068

Kucharka
poszukuje posady w kasynie podoficerskim. Oferty Kurjer zdw 59 214

Pani
fotografistka laborantka dzielna retuszerka, szuka posady. Oferty Kurjer zdw 58 748

Biurowej
posady szukam. Ukończyłam 6 klas gimnazjum. Łaskawe oferty Kurjer zdw 58 097

Gospośia
poszukuje posady u samotnej osoby do wszystkiego. Oferty Kurjer zdw 59 178

Panienska
znająca szyć, wszelkie robotki ręczne, język polski i niemiecki i prace domowe szuka jakiegokolwiek posady, najchętniej do dziec. Oferty do Kurjera zdw 59 183

Służąca
samodzielną z dobrem gotowaniem do wszystkiego szuka posady od 1. II. Świadectwa dobre. Oferty Kurjer zdw 59 203

Pracząca
uczciwa szuka orania. Wodna 27, w podwórzu, Lampasiak zdw 12 904

Kucharka
z dobrem gotowaniem szuka posady od 1. 2. do gotowania lub do wszystkiego, tylko w lepszym domu. Oferty Kurjer zdw 59 176

28 WOLNE MIEJSCA

600 — 800 zł
miesięcznie. Poważna Sp. Akc. poszukuje zaraz 4 dzielnych, wymownych panów do wykładowej akwizycji Wiadomości fachowe niepotrzebne. Wyszkołenie nastąpi. Stałe poparcie firma zapewnia. Dla zdających po 4 tygodniach stałe pobory. Zgłoszenia z dokumentami przyjmują insp. Monka we wtorek i środę od 9 do 12 i 3-5 przy ul. Pocztowej 31 a, wysoki parter. Pw 8 579-4,3

Akwizytor
ustosunkowany, branży wodociągowej i ciężkiej armatury kotłowej potrzebny. Zgłoszenia Kurjer zdw 58 491

Kucharka
młodsza z praniem i prasowaniem sztywnej bielizny potrzebna od 1. II, do samotnego pana. — Zgłoszenia do Kurjera zdw 58 519

Najlepiej płatni,
najbardziej poszukiwani Kierownicy Szkoły Samochodowo - Motocyklowej A. Tuszyńskiego Warszawa, Chmielna 7. zdw 7298

Pokojowa
z dobrymi świadectwami potrzebna od 1. 2. Chelmońskiego 20, II. p. zdw 58 601

Na majątek ziemski
w powiecie szubińskim potrzebna od 1 II 31. lub 15 II, 31. gospodyni kuchmistrzynie nie poniżej lat 40 pod ogólna dyspozycję pani domu. Sily nie mogące się wykarzać świadectwami długoletniej praktyki absolutnie wykluczone. Kongresowianki mile widziane. Znajomość hodowli drobiu wymagana. Bliższe warunki podług umowy. Kopje świadectw nadesłać do Kurjera zdp 59 006

Służąca
dobrze polecona uczciwa i pilna może się zaraz zgłosić Reim Półwiejska 30, IV, piętrowo zdpw 58 953

Pewna egzystencja!
Dobre zaprowadzona fabryka cykorii i kawy słodowej jest, zaraz lub później do wydzierżawienia. Reflektanci którzy posiadają gotówki najmniej zł 50 000 — mogą się zgłosić do Kurjera Poznańskiego pod dw 2 378

Młodszy
beiser potrzebny. Grzybowski, Gdynia, skład mebl. zdw 12 878

Skromna
wiejska dziewczyna do wszystkiego od 1 lutego. Zgłoszenia 11-1 lub 5-7, Ott. Poznań, Przemysłowa 26, I. p. l. zdw 59 162

Ogrodnik
kawaler, samodzielny z kilkoletnią praktyką w kraju i zagranicą poszukuje posady na majątku lub w handlowym. Zgłoszenia Kurjer zdw 58 936

Uczni
przyjmuje Mechaniczny Zakład slusarski, Dąbrowskiego 88, zdw 58 954

Dziewczyna
z gotowaniem do wszystkiego potrzebna od 1. 2. Olszewska, Aleja Marcinkowskiego 7, zdw 59 093

Dziewczyna
wiejska, uczciwa, praniem potrzebna od 1 lutego. Dąbrowskiego 7, II., prawo zdw 58 996

Służąca
uczciwa z gotowaniem przyjmuje. Skarbowa 18, III., lewo. zdw 59 035

Służąca
uczciwa, z dobrymi świadectwami, do wszystkiego i cokolwiek gotowania potrzebna zaraz lub od pierwszego. Wielka 7, pierwsze piętro, lewo. zdw 59 055

Pomocnik
piekarski samodzielny z kaucją 500 złotych potrzebny. Zgłoszenia Kurjer zdw 59 018

Służąca
z gotowaniem. Piekarnia, Kraszewskiego 30. zdw 59 022

Panna do dziec.
z dobrymi świadectwami do chłopczyka i dziewczynki, umiejąca udziać początkujących lekcji, może się zaraz zgłosić. Kraszewskiego 11, I. piętro, lewo. zdw 59 105

Agentów
do sprzedaży urządzeń do plisowania z kaucją 50 zł. „Haftopis”, Poznań, Woźna 10. Pw 8 503-3,31

Młoda
silna dziewczyna potrzebna. — Pralnia, ul. Bukowska 11-13, zdw 59 143

Uczeń
fryzjerski może się zgłosić. Poznańska 22. zdw 59 142

Służąca
samodzielną w pracy domowej i gotowaniu na 6 osób potrzebna. Warunek: dobre, dłuższe świadectwa. Chwilkowska, św. Marcin 40. zdw 59 128

Bufetowa
kaucją 300. Zgłoszenia Łukasze-wicza 6, podwórze, parter, prawo zdw 59 217

Szukasz
posady? Zwróć się do St. Tardrowskiego, Marszałka Focha 4, „Electrophot.” zdw 59 196

Ekspedjentka
do rzeźnictwa dzielna, z małą kaucją. „Bacon Eksport”, Górna Wilda 106. zdw 59 119

Kierowniczk
z kaucją 5 000 zł do składu czekolady w Gdyni poszukuje właściciel willi w Gdyni. Oferty Kurjer zdw 59 099

Podróżujący
z kaucją 500-1 000 zł na cukierki zaprowadzony na prowincję, potrzebny natychmiast. Samochód do dyspozycji. Oferty Kurjer zdw 59 100

Ekspedjentki
dzielnej do składu rzeźniczego zaraz. Syller, Wierzbice 28 zdw 59 101

Uczennica
uczciwa zaraz potrzebna. Półwiejska 10, skład papieru. zdw 59 057

Uczniów
inteligentnych zdolnych w rysunkach do malarstwa reklamowego przyjmie poważna fabryka. Oferty Kurjer zdw 59 207

Elektromonter
slusarz obeznany dobrze z motorem elektrycznym oraz z pracą slusarską, potrzebny jako kierownik do warsztatu. Zgłoszenia do Kurjera zdw 59 206

Dziewczę
może się zgłosić (14-15 letnie). „Galwanostegia”, M. Borzyński, Wielkie Garbary 4 Zgłoszenia tylko od 5-7 zdw 59 224

Konduktor
na autobus potrzebny. Wymagane pierwszorzędne referencje. — Kaucja. Adres wskaze Kurjer zdw 58 674

Do dziec.
dziewczyna dobrze polecona potrzebna od 1 lutego. Zgłoszenia niedziela, poniedziałek po południu. Ostrowska Patrona Jackowskiego 11. zdw 58 620

Służąca
uczciwa do lekkich prac, możliwe gotowanie, potrzebna zaraz. Dutkiewicz, Chwaliszewo 70, front. zdw 58 714

Magazynier
rutynowany z kaucją około 2.000 zł zaraz poszukiwany. Oferty z referencjami Kurjer zdw 58 716

Gospodyni
w średnim wieku do samotnego pana może się zgłosić. Oferty do Kurjera zdw 58 784

Panienska
do przecierania dziurkowanych wsorów robotek, siła rutynowana poszukiwana. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 58 831

Panienska
solidna do automatu fotograficznego „Electrophot”. Marszałka Focha 4. zdw 58 928

Poszukuje
człowieka do restauracji z obsługą gości, z kaucją. Oferty Kurjer zdw 58 931

Uczeń
młynarski zaraz z wolnym utrzymaniem. — Borowiec Młyn przy Skoki, powiat Obornik. zdw 58 555

Woźnego
inkasenta kaucją 200-300 zł. — Zgłoszenia Teatr Rewja Objazdowa, św. Marcin 47. zdw 58 890

Wiejska
dziewczyna do wszelkich prac domowych potrzebna. Wały Kościuski 6b, parter na lewo. zdw 58 729

Akwizytorzy
dzielni potrzebni od zaraz. Zgłoszenia pisemne do Kurjera zdw 58 605

Posługaczka
potrzebna zaraz. Maleckiego 27, III., lewo. zdw 58 999

Gaede'go
znane i najbardziej rozpowszechnione prawdziwe Eucalyptusowo-Mentolowe cukierki
Najsukuteczniejszy środek domowy przeciwko grypie, kaszlu i chrypcie. Skutkują przy przeziębieniu, ułatwiają i przyspieszają oddech. zdw 3547

Humor zagraniczny



— Panie doktorze, dziś czuję się znacznie gorzej.
— To proszę przestać na parę dni zażywać pigułki, jakie panu zapisałem.
— Ale ja jeszcze ich nie zażyłem!
— To w takim razie niech pan zacznie!
(London Opinion). S. F.

Przedpiata
na luty 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. za 4.00, w agencji za 4.50 z odnośnikiem do kwartalu za 15.00, pod opaską w Polsce za 9.00 pod opaską w zagranicą za 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w wydawnictwie nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.
W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości. w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.